

Nr 2 (2162)

cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

17-23.01.2024

Niedaleko ulicy Jagiełły w Siedlcach nieznany mężczyzna zaatakował młodą kobietę. Na wydeptanej drodze zaszedł ją od tyłu i zaczął dotykać. W tamtej okolicy...

To nie pierwszy taki atak



collage. DK, MS, PŚ

Plebiscyt „Tygodnika Siedleckiego”

SAMORZĄDOWIEC
ROKU 2023

Już można głosować!
Lista kandydatów na stronie 9.

Prezes Mostostalu zapowiedział, że jeśli prezydent Siedlec nie sprostuje nieprawdziwych słów dotyczących kosztów organizacji pikniku, sprawa trafi do sądu.

Piknik i ulica

Nie milkną echa konferencji prasowej, podczas której prezydent Andrzej Sitnik powiedział, że prezes Mostostalu Siedlce Tomasz Hapunowicz, zamiast wydawać 3 miliony złotych na organizację pikniku dla pracowników, mógł wyremontować ul. Terespolską, przy której jest położony zakład.

CZYTAJ STR. 3

Nie mogę wejść na swoją ziemię

Pan Wiesław wydzierżawił swoje pole znajomemu. Gdy chciał wycofać się z dzierżawy, bo zobaczył, że ziemię obrabia ktoś inny, okazało się to niemożliwe.

CZYTAJ STR. 15

R E K L A M A

Projekt „Bezpłatna edukacja dla przedszkolaka”

Dofinansowany z Funduszu Wsparcia Edukacji na lata 2024/2028

- Projekt skierowany jest do dzieci z terenu Miasta Siedlce
- Bezpłatna edukacja na lata 2024/2028
- Dla dzieci urodzonych w I kwartale 2022 roku.
- Liczba miejsc ograniczona – 15 miejsc

RODZICU NIE CZEKAJ ZADZWOŃ JUŻ DZIS !!! tel. 515 031 915

Projekt Realizuje Niepubliczne Przedszkole „Kraina Fantazji”

ul. Sekulska, 08-110 Siedlce www.krainafantazji.com.pl

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

R E K L A M A

asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłuczniem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

INTERNET
TELEWIZJA
TELEFON



TEL. 25 792 0084 | WWW.DOMTEL.COM.PL
UL. WAŁOWA 9, SIEDLCE | RYNEK MARIACKI 26, WĘGRÓW



packaging
creative
print
gifts
ads

Fold
SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10 / 25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL
eprasa.pl 6763301asc

Wszystko dobrze się składa

**SKUP
ZBÓŻ**
STARA KORNICA



ZAŁADUNEK POMPA
ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCODOWE **507 557 552**

KPP w Mińsku Mazowieckim

Zmiana zastępcy

10 stycznia w Komendzie Powiatowej Policji w Mińsku Mazowieckim odbyło się uroczyste wprowadzenie nowego zastępcy komendanta powiatowego. Obowiązki zostały powierzone nadkomisarz **Dorocie Hankus**, dotychczas pełniącej funkcję naczelnika wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją. Zastąpiła ona pełniącego tę funkcję komisarza **Pawła Kubuja**. Rozkaz wręczył komendant powiatowy inspektor **Sławomir Rogowski**.

Jak czytamy na stronie komendy, nadkomisarz Dorota Hankus służy w Policji rozpoczęła w 2004 roku, w pionie kryminalnym we Wrocławiu. Od 1 stycznia 2007 roku jest związana z komendą w Mińsku Mazowieckim. W 2017 roku została odznaczona srebrnym medalem za długoletnią służbę przez Prezydenta



fot. KPP Mińsk Maz.

**Nadkomisarz
Dorota Hankus**

RP. W 2019 Minister MSWiA odznaczył nadkomisarz Dorotę Hankus brązową odznaką „Zasłużony policjant”. (ak)

Lód spadł na samochody

10 stycznia po godz. 13 na obwodnicy Garwolina z dachu jadącego busa iveco spadła bryła lodu i uderzyła w przednią szybę jadącego za nim mercedesa, rozbijając ją. Następnie bryła uderzyła w szybę volkswagena, jadącego za mercedesem. Szczęśliwie, kierowcy nie odnieśli obrażeń. Z uwagi na uszkodzenia policjanci musieli jednak zatrzymać dowody rejestracyjne ich pojazdów.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym kierowca busa został ukarany mandatem w wysokości 1100 zł i 10 punktami karnymi.

Wólka Wołyńska

Poszkodowany zmarł

4 stycznia przy drodze publicznej w Wólce Wołyńskiej (gm. Wiśniew) znaleziono mężczyznę z obrażeniami. Natychmiast została wezwana karetka pogotowia, która zabrała poszkodowanego do szpitala. Niestety, po kilku dniach mężczyzna zmarł. W związku z tym, że odniesione obrażenia wskazywały na potrącenie przez pojazd, 8 stycznia pracownicy szpitala powiadomili o sprawie prokuraturę.

– Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo w sprawie wypadku, jaki miał miejsce 4 stycznia w Wólce Wołyńskiej. Z ustaleń wynika, że 49-latek kierujący pojazdem, wykonując manewr cofania, najechał 56-letniego pieszego. Poszkodowany z licznymi obrażeniami

Policja przypomina, że jazda z lodem na dachu jest złamaniem przepisów. – Art. 66 Prawa o ruchu drogowym nakłada na kierowcę obowiązek utrzymania pojazdu w takim stanie, aby korzystanie z niego nie zagrażało bezpieczeństwu osób nim jadących lub innych uczestników ruchu drogowego i nie narażało kogokolwiek na szkodę. Tak więc kierowcy ciężarówek powinni dokładnie usunąć zalegający śnieg i lód z dachów, plandek i zabudowań przyczep i naczep, szczególnie po dłuższym postoju – mówi podkom. **Małgorzata Pychner** z KPP w Garwolinie (ak)

mi został przewieziony do szpitala wojewódzkiego w Siedlcach, gdzie zmarł 7 stycznia. Sprawca został zatrzymany. Przedstawiono mu zarzut spowodowania wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym. Prokurator zarzuca mu także ucieczkę z miejsca zdarzenia – poinformowała nas **Katarzyna Wąsak**, prokurator rejonowy w Siedlcach. – Podejrzany nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień. Wystąpiliśmy do sądu o zastosowanie środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania. 10 stycznia sąd uwzględnił wniosek. Zatrzymany został osadzony w areszcie tymczasowym na trzy miesiące. Postępowanie jest w toku – dodała prokurator. (ak)

Niech nikt nie zostaje bez pomocy

9 stycznia do Komisariatu Policji w Halinowie wpłynęło zgłoszenie, dotyczące mężczyzny, który jest narażony na wychłodzenie i może potrzebować pomocy.

– Na miejsce udali się policjanci, którzy w domu pozbawionym elektryczności i ogrzewania zastali mężczyznę – relacjonuje sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji. – Wówczas mundurowi wezwali na miejsce pogotowie ratunkowe, ale mieszkańiec gminy Halinów stanowczo stwierdził, że nie potrzebuje pomocy ze strony służb.

– 10 stycznia policjanci zaniepokojeni sytuacją 51-latką zaraz po roz-

poczęciu służby ponownie odwiedzili mężczyznę, by sprawdzić, w jakiej sytuacji się znajduje. W jego domu panowała ujemna temperatura, a on był zmarznięty. Policjanci wezwali na miejsce załogę pogotowia ratunkowego. Mężczyzna przyjął pomoc, został przewieziony do szpitala w stanie zagrażającym życiu – informuje rzecznik.

Policja zwraca się z apelem, aby nikt z nas nie był obojętny na potrzeby drugiego człowieka. Zgłoszenia można przekazywać pod numer 112 lub pogotowia ratunkowego. Można też dokonać zgłoszenia na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. (ak)

Prezes Mostostalu Siedlce Tomasz Hapunowicz zapowiedział, że jeśli prezydent Andrzej Sitnik nie sprostuje nieprawdziwych słów dotyczących kosztów organizacji pikniku firmy, sprawa trafi do sądu.

Piknik i ulica

Nie milkną echa konferencji prasowej, podczas której prezydent Andrzej Sitnik powiedział, że prezes Mostostalu Siedlce, zamiast wydawać 3 miliony złotych na organizację pikniku dla pracowników, mógł wyremontować ulicę Terespolską, przy której jest położony zakład.

W ubiegłym tygodniu prezes największej siedleckiej firmy, **Tomasz Hapunowicz** wezwał prezydenta **Andrzeja Sitnika** do zaprzestania naruszania dobrego imienia kierowanej przez niego spółki. W oficjalnym piśmie zapowiedział również, że jeśli prezydent podczas kolejnej konferencji prasowej nie przeprosi za swoje słowa i ich nie sprostuje, to spółka skieruje sprawę do sądu.

**Tomasz Hapunowicz** fot.: JJ

Sprawa ma drugie dno. Zdaniem prezydenta Andrzeja Sitnika, Tomasz Hapunowicz rozpoczął już kampanię wyborczą na stanowisko prezydenta Siedlec. Prezes Tomasz Hapunowicz odbija piłeczkę, twierdząc, że to prezydent prowadzi kampanię, podając do wiadomości publicznej nieprawdziwe informacje, które mają postawić w złym świetle jego samego i największą siedlecką firmę.

POSZŁO...

Zaczęło się od konferencji prasowej prezydenta, podczas której powiedział on, że „wieść miejska niesie, iż prezes Mostostalu wydał na piknik z okazji 50-lecia firmy 3 miliony złotych”. Zdaniem prezydenta, mógł te pieniądze przeznaczyć na remont ulicy Terespolskiej.

– Uważam, że skandaliczne jest zachowanie prezydenta miasta, który kłamie na konferencji prasowej, posługuje się wymyślonymi kwotami, by w złym świetle przedstawić spółkę i mnie – mówi Tomasz Hapunowicz. – Nieprzyzwoite jest również sugerowanie jakimkolwiek przedsiębiorcy, jakie kwoty i na co

ma wydawać. To jest sprawa każdego przedsiębiorcy, na co wydaje środki, które sam zarobił.

Prezes dodaje również, że władze miasta powinny działać na rzecz przyciągnięcia przedsiębiorców, a nie ich zniechęcać. – Prezydent wysłała w świat sygnał, że przedsiębiorca musi zainwestować we własną infrastrukturę i dodatkowo wyremontować drogę, przy której jest jego zakład – dodaje.

Tomasz Hapunowicz skrytykował również sposób przygotowywania miejskich inwestycji. Jak mówił, gdy jako prezes dowiedział się, że miasto przygotowuje projekt przebudowy ulicy Terespolskiej, chciał uczestniczyć w konsultacjach.

– Usłyszeliśmy, że miasto nie zamierza z nikim konsultować tej przebudowy – mówił. – Interweniowaliśmy u przewodniczącego Rady Miasta, aby ten doprowadził jednak do konsultacji. Zaproszono nas do urzędu, ale okazało się, że jest to spotkanie informacyjne, bo projekt jest już prawie gotowy. Żadna z naszych próśb nie została uwzględniona.

NIEGOSPODARNOŚĆ?

Przedstawiciele Mostostalu są oburzeni tym, że w trakcie budowy ma zostać rozebrany ciąg pieszo-rowerowy, który Mostostal wykonał w okolicach firmy za własne pieniądze w 2019 roku.

– Trudno ocenić to inaczej niż jako niegospodarność – mówił Tomasz Hapunowicz. – W dodatku dla naszej firmy oznacza to konkretne straty finansowe, bo nie będziemy mogli odliczyć tej inwestycji od podatku.

Prezydent Sitnik odpiiera zarzuty naruszenia dobrego imienia Mostostalu, twierdząc, że powiedział tylko, iż informacje o kwocie wydanej na piknik miał od mieszkańców. Ale skoro mijają się z prawdą, to jest gotów przeprosić.

Prezes Mostostalu dodał, że jest zdziwiony, że słowa o kosztach imprezy największego siedleckiego pracodawcy padły z ust wójarza miasta. – Naszą spółkę stać było na to, by raz na 50 lat zaprosić pracowników i mieszkańców miasta na wspólne świętowanie – dodał Tomasz Hapunowicz. – Sam pan prezydent był również zaproszony. Za 3 miliony złotych, czyli kwotę przedstawioną

**Andrzej Sitnik** fot.: JJ

przez prezydenta, bylibyśmy w stanie zorganizować życie kulturalne w naszym mieście.

JAKA TERESPOLSKA?

Między Mostostalem a miastem powstał również spór, dotyczący samej przebudowy ulicy.

– Zlikwidowane zostają zatoki autobusowe i pasy wyjazdowe z firmy, nie będzie lewoskrętów na ulicy Sucharskiego – mówi Tomasz Hapunowicz.

Władze Mostostalu zaproponowały m.in., by zrobić tzw. lewoskręt do firmy, bo rano i po południu dojeżdża tam kilka tysięcy osób, a ruch na ulicy się blokuje.

– Gdyby wziąć pod uwagę propozycje Mostostalu, to ulica musiałaby mieć ze 20 metrów szerokości – mówił naczelnik wydziału dróg **Wojciech Cylik**. – Żeby spełnić te wymagania, musielibyśmy albo dokupić teren, albo zlikwidować część parkingu przy Mostostalu.

Jak dodał naczelnik, nie będzie również zatoki autobusowej przy firmie, bo przeszkadza ona w budowie ścieżki rowerowej. – W żaden sposób nie wpłynie to na bezpieczeństwo, bo pasażerowie autobusów i tak wysiadają na chodnik – mówi naczelnik. – Poza tym na tej ulicy jest 8 autobusów dziennie, więc zatoka nie jest niezbędna.

JUSTYNA JANUSZ

Przemysław Turyk, rzecznik siedleckiego Zakładu Karnego. – Krew dla ratowania życia ludzkiego w ramach niniejszej akcji można oddawać do 8 marca w Terenowym Oddziale Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa przy ulicy Gospodarczej 7.

Rejestracja jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach 7-13. (ak)

Włącz się w akcję, oddaj krew

Ogólnopolska akcja krwiodawstwa „Służymy pomocą – mamy to we krwi” pod honorowym patronatem Ministerstwa Sprawiedliwości rozpoczęła się **8 stycznia** i będzie trwała **do 8 marca**.

W Siedlcach również można się w nią włączyć, do czego zachęcają funkcjonariusze Służby Więziennej siedleckiego zakładu karnego.

8 lutego przypada Dzień Tradycji

Służby Więziennej, która systematycznie podejmuje działania, by zwiększyć liczbę dawców krwi, gdyż jej brak lub niedobór stanowi realne zagrożenie życia i zdrowia pacjentów, którzy wymagają przetoczenia krwi lub jej składników.

– Zachęcamy społeczność Siedlec i regionu siedleckiego do włączenia się w akcję „Służymy pomocą – mamy to we krwi” – mówi por.

Strategia stosowana w gminie Wodynie okazała się trafioną w dziesiątkę. Przedsiębiorcy biją się o zlecenia

Niedawno pisaliśmy o pewnej strategii inwestycyjnej, jaką stosuje wójt gminy Wodynie Wojciech Klepacki. Otóż przyjął on zasadę, aby przetargi ogłaszać w okresie jesienno-zimowym, kiedy firmy mają zazwyczaj najmniej zleceń.

I to się sprawdziło w przypadku kilku mniejszych zadań. Prawdziwa próba miała nastąpić w pierwszych dniach tego roku. W tym bowiem czasie zaplanowano rozstrzygnięcie kilku przetargów na znaczące inwestycje. Czy wcześniejsze kalkulacje wójta dotyczące spodziewanych, oczywiście stosunkowo niskich, cen za poszczególne inwestycje się ziściły?

— Właśnie otworzyliśmy oferty na kilka inwestycji, na które gmina pozyskała bardzo duże dofinansowanie z „Polskiego Ładu” — mówi Wojciech Klepacki. — Oczywiście była to dla nas wielka niewiadoma. Okazało się jednak, że wcześniejsze nadzieje na uzyskanie dobrych cen się sprawdziły. Zgodnie z kosztorysami, wszystkie inwestycje miały kosztować około 13,5 mln złotych. I w wyniku przetargów ta kwota nie została przekroczona. To zaś oznacza, że planowane, i bardzo ważne dla lokalnej społeczności zadania, gmina będzie mogła zrealizować.

A nie było to wcale pewne, bo zdarza się, że samorządy unieważniają przetargi jeśli oferty znacznie

przekraczają wartość kosztorysową danego zadania. W Wodyniach nie ma tego problemu. Poza tym, że ceny okazały się do przyjęcia, to także liczba ofert na poszczególne zadania była bardzo duża.

— W przypadku planowanego remontu szkół w Rudzie Wolińskiej i Seroczynie na każdą inwestycję było po 3 zgłoszenia do przetargu — informuje Wojciech Klepacki. — Na remonty dróg w Woli Serockiej i Młynkach mieliśmy 10 ofert, po 5 na każdą drogę. Widać, że trafiliśmy na okres, kiedy przedsiębiorcy niemal biją się o zlecenia, co zapewne wpływa na oferowane przez nich ceny.

Ofert na ostatni z ważnych przetargów, dotyczących budowy kompleksu boisk przy Szkole Podstawowej w Seroczynie, a więc inwestycję dość specjalistyczną, było aż 6. Najtańsza z nich opiewała na 3 mln 90 tys. zł, a druga w kolejności była o 97 tys. zł droższa. Obie mieściły się w kosztorysach przygotowanych wcześniej przez gminę. Mnie bardzo cieszy fakt, że praktycznie wszystkie firmy, biorące udział w przetargach,

pochodziły od przedsiębiorców z naszego regionu.

— Warto jednak zwrócić uwagę na to, że najdroższa oferta w przetargu na budowę kompleksu boisk znacznie przekraczała 5 mln złotych — podkreśla wójt. — Była więc o ponad 70 procent droższa od oferty najtańszej.

Oby takie duże rozpiętości w ofertach firm nie były symptomem generalnego wzrostu cen na podstawowe inwestycje w gminach. Na razie ceny materiałów budowlanych przestały bić rekordy, a w porównaniu z cenowymi szczytami nawet spadły, czasem zdecydowanie. Przyczynił się do tego między innymi zastój w budownictwie mieszkaniowym. To jednak może się zmienić. Kredyty preferencyjne sprawiają, że budownictwo odbija, a wraz z nim ceny materiałów budowlanych.

— Trzeba też pamiętać, że jeśli zostaną uruchomione fundusze unijne, to możliwości inwestycyjne gmin zdecydowanie wzrosną — przewidują samorządowcy. — Zapewne przełoży się to także na ceny. Poza tym pamiętajmy, że po zakończeniu wojny na Ukrainie ten kraj trzeba będzie odbudować. W tym wielkim zadaniu wezmą zapewne udział także firmy z Polski, w tym również z naszego regionu. A to kolejny czynnik ewentualnego wzrostu cen.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Wszyscy byli pijani... Kto kierował?



OSP Okuniew

8 stycznia po godzinie 1 w nocy w miejscowości Michałów, na prostym odcinku drogi, bmw zjechało z jezdni i uderzyło w betonowy przepust. Samochód został doszczętnie zniszczony. W samochodzie podróżowały trzy osoby, kobieta i dwóch mężczyzn.

Gdy służby przybyły na miejsce wypadku, na fotelu kierowcy nie było nikogo, a na tylnym siedzeniu siedziały dwie osoby. — Otrzymaliśmy zgłoszenie, że na DW 637 doszło do wypadku samochodu osobowego, w którym brały udział trzy osoby, w tym dwie zakleszczone w pojeździe, oraz że widoczne jest zadymienie — informuje mł. bryg. Kamil Płochocki, oficer prasowy mińskiej PSP. — Po

przybyciu na miejsce jednostek straży pożarnej, poszkodowani byli już poza pojazdem i udzielana była im pomoc przez Zespół Ratownictwa Medycznego. Na miejscu była też policja. Strażacy zabezpieczali jedynie miejsce zdarzenia.

— W wyniku tego zdarzenia wszyscy zostali przewiezieni do szpitali — informuje sierż. sztab. Elżbieta Zagórska, oficer prasowa mińskiej policji. — Badanie stanu trzeźwości 39-letniej kobiety wykazało ponad pół promila alkoholu w organizmie, natomiast obaj mężczyźni w wieku 28 lat mieli ponad promil alkoholu. Trwają czynności zmierzające do ustalenia okoliczności zdarzenia oraz tego, kto kierował bmw. (ak)

Uderzył w drzewo. Dostał mandat



foto: OSP Stanisławów

14 stycznia po godzinie 11 w Stanisławowie na ul. Wołomińskiej samochód uderzył w drzewo.

— 29-letni kierujący pojazdem opel nie dostosował prędkości do warunków panujących na jezdni, wskutek czego stracił panowanie nad

pojazdem, który uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku zdarzenia nikt odniósł obrażeń. Kierujący posiadał prawo jazdy, trzeźwy. Został ukarany mandatem karnym za spowodowanie kolizji — poinformowała sierż. sztab. Elżbieta Zagórska z mińskiej policji. (ak)

Kolędy w pałacu Ogińskich

Piękne kolędy rozbrzmiały w Pałacu Ogińskich podczas grudniowego spotkania Siedleckiego Towarzystwa Myśliwych i Przyjaciół. Prym wiodł, nie po raz pierwszy zresztą, Zbigniew Kapiński.

Trzeba przyznać, że pozostali dzielnie go wspierali, posługując się przygotowanymi wcześniej broszurkami z tekstami.

Wcześniej przewodniczący rady programowej towarzystwa, Ryszard Czarnog przypomniał o tradycji śpiewania kolęd: „Mimo różnic w przeszłości i teraz, jedno było wspólne dla wszystkich Polaków — kolęda jako pieśń pełna radości, wesela i szczęścia. W kolędzie jest dostojność,

skupienie duchowe, bujny temperament sarmacki, słowiańska zaduma i tęsknota, rzewność i czułość, humor i wesołość. Poetyckie kolędy znajdujemy w twórczości: Chopina, Moniuszki, Norwida, Kochanowskiego, Mickiewicza, Słowackiego, Lenartowicza, a także w obrazach Grottgera, Matejki i Chelmońskiego. Autorem popularnej do dziś kolędy

„W żłobie leży” jest wielki kaznodzieja Piotr Skarga”.

Słuchając tych śpiewów, duch książęcej hetmanowej z pewnością wtórował siedleckim myśliwym i ich przyjaciółom. To, że nie był widoczny i słyszalny? Nie szkodzi. Myśliwi mają bujną wyobraźnię. Zresztą nie wszystko, w co wierzymy, jest widoczne i słyszalne. (MB)

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141
601 84 07 84 FOCUSCLINIC® nowoczesna stomatologia

R E K L A M A

NEODERM
MEDYCYNĄ I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)
08-110 Siedlce
tel. 507 144 206
neoderm.pl
Otwarte:
pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

SONDA

Czy nowy rząd powinien dążyć do wprowadzenia w Polsce waluty euro?

nie mam zdania 2 %
tak 27%
nie 71%

Oddano głosów: 683

W tym tygodniu pytamy:

Marsz Wolnych Polaków, zorganizowany przez PiS 11 stycznia, okazał się Twoim zdaniem...

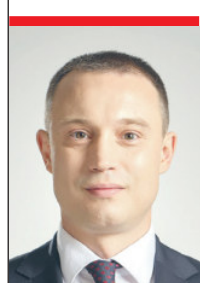
- sukcesem
- porażką
- nie mam zdania

Głosować można na:
tygodniksiedlecki.com

WIERZEJKI
ZAKŁAD MIĘSNY
TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

Polecamy nowe produkty „na raz”

Kto odpowiada za kryzys związany z Wąsikiem i Kamińskim? Rząd czy PiS?



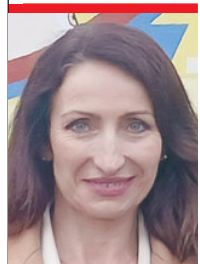
CRYSZTOF
MULAWA,
poseł Konfederacji

Ta sytuacja radykalnie osłabia nas na arenie międzynarodowej. Spór, który troskliwie pielęgnuje z jednej strony Tusk z przybudówkami, a z drugiej PiS, wpływa na polaryzację społeczeństwa, co jest jednym z głównych celów obu ścierających się stron. Katalog źródeł powszechnie obowiązującego prawa jest kompletny i na pewno nie znajdziemy w nim opinii prawników, które niestety stały się podstawą do wszelkich dyskusji – każdy strona zamawia opinie korzystne dla siebie u zaprzyjaźnionych prawników. To droga donikąd. Tusk wszystkim zawiaduje, marszałek Hołownia, który miał być „Trzecią Drogą” i nową jakością, staje się wiernym wasalem premiera i tańczy tak, jak Tusk mu zagra. Kosiniak-Kamysz przyjął postawę strusia i dzielnie chowa głowę w piasek. Posłowie Kamiński i Wąsik to przestępcy ułaskawieni przez prezydenta, ale biorąc pod uwagę klincz, w jakim znalazła się Polska, moim i Konfederacji rozwiązaniem jest reset konstytucyjny, który zyskuje coraz większe poparcie wśród autorytetów prawa.



KAMILA
GASIUK-
PIHOWICZ,
posłanka KO

Prawo po latach uporczywego łamania przez PiS jest wreszcie przestrzegane. Niezawisłe sądy wydały wyrok. Skazani utracili mandaty poselskie. W Polsce przestępcy nie mogą być posłami, a ponieważ nie zgłosili się w celu odbycia kary, to zostali zatrzymani. Państwo wreszcie działa sprawnie, a nie jest w jakimś „kryzysie”. Oburzające jest nazywanie Wąsika i Kamińskiego więźniami politycznymi, gdyż popełnili poważne przestępstwa, gdy sprawowali władzę. Ich nazwiska pojawiają się także w innych aferach, w tym dotyczących podsłuchiwanie szefa sztabu KO nielegalnym Pegasusem. Zachowanie pisowskiej opozycji trudno nazwać inaczej niż próbą rozchwiania nastrojów. Z łamania prawa, hejtu, agresji zrobili sobie sposób uprawiania polityki. Natomiast to, że w te działania włączył się prezydent Duda, jest niepokojące. Spół, jaki to robi, jest groteskowy, ale jednocześnie groźny. Po raz kolejny prezydent zamiast łagodzić nastroje, dolewa benzyny do ognia. Nie damy się sprowokować i konsekwentnie będziemy przywracać w Polsce praworządność.



IWONA
KUROWSKA,
była posłanka PiS

Sprawa ma charakter czysto polityczny. Wystarczy odszukać w sieci jej początki i przyczyny oraz powiązania z „afetą hazardową”, którą tropili ówczesni szefowie CBA Kamiński i Wąsik. Dopiero sprawa „afery hazardowej” uruchomiła ponownie umorzoną wcześniej sprawę „afery gruntowej” mimo braków dowodów i materiałów przeciwko obu panom. Mimo że w raporcie stwierdzono, że Kamiński jako szef CBA „nie podejmował działań, które można ocenić jako wymuszenia przekroczenia uprawnień wobec podległych funkcjonariuszy”, w 2015 roku zapadł wyrok 3 lat więzienia, po którym prezydent Andrzej Duda ułaskawił ministrów Kamińskiego i Wąsika. Miał do tego pełne prawo i ten akt łaski kończył sprawę definitywnie. Jej powrót na wokandę w 2023 r., tuż po przejęciu władzy przez obecny rząd, jej błyskawiczne procedowanie, wyrok 2 lat bezwzględnej więzienia, a następnie jeszcze szybsze aresztowanie z pominięciem jakichkolwiek zasad stosowanych powszechnie jest dla mnie niczym innym jak nagonką polityczną, polowaniem na ludzi, którzy ośmielili się walczyć z korupcją polityczną.



MACIEJ
DRABIO,
siedlecki radny,
Lewica

Prawo łaski powinno być stosowane przez prezydenta tylko w wyjątkowych sytuacjach, w których winą jest wątpliwa. W przypadku Kamińskiego i Wąsika winą jest bezdyskusyjna, a winni nie wykazują nawet cienia skruchy, co wskazuje na ich skrajne zdegenerowanie. Fałszowali dokumenty i zorganizowali aferę przeciw wicepremierowi polskiego rządu. Nie widzę tu żadnych przesłanek do zastosowania prawa łaski. To, że prezydent ratuje swoich kolegów przed więzieniem, w całości obciąża go wszystkimi negatywnymi następstwami, w tym ogromnymi napięciami społecznymi. Przyjęty tryb ułaskawienia ma na celu przeciągnięcie sprawy, w czasie i dalsze „grzanie” atmosfery i wzmaganie konfliktu. Celem tego działania nie jest ostateczne rozwiązanie sprawy, tylko osiągnięcie określonego efektu politycznego i próba skompromitowania rządu. To zachowanie w żaden sposób nie licuje z powagą urzędu prezydenta, a raczej sytuuje go w roli partyjnego działacza. (jj)



Łochów

Mistrzowie szarad

38 szaradzystów z całej Polski wzięło udział w XI Ogólnopolskich Szaradziarskich Mistrzostwach Łochowa, które odbyły się w sobotę 13 stycznia.

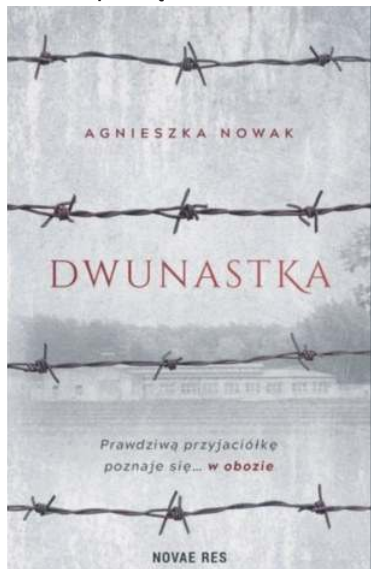
Turniej, który odbył się w sali dworca PKP w Łochowie, składał się z dwóch rund po 75 minut każda, w których można było zdobyć w sumie 200 punktów. – Zadania w pierwszej rundzie, pod hasłem „Na ćwierć gwizdka”, nawiązywały do 25. rocznicy powstania Muzeum Gwizdka w Gwizdałach. Część zadań była powiązana z piosenkami i motywami muzycznymi z gwizdaniem w tle. Pozostałe dotyczyły gwizdzących zawodów i wariacji z ćwiartką i liczbą 25. W drugiej rundzie pod hasłem „To, co nas pociąga” należało zmierzyć się z zadaniami związanymi z pociągiem pancernym „Gen. Sosnkowski”, bliskim historycznie łochowianom, a reszta zadań potoczyła się już utartym torem – informuje Urszula Stefańska z MiGOK w Łochowie, który był organizatorem turnieju.

W Ogólnopolskich Szaradziarskich

Spotkanie autorskie „Dwunastka”

25 stycznia (czwartek) o godz. 18.30 w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Mińsku Mazowieckim, ul. Piłsudskiego 1a, odbędzie się spotkanie z Agnieszką Nowak. Tematem będzie książka pt. „Dwunastka”. Akcja powieści toczy się podczas II wojny światowej w obozie koncentracyjnym na terenie III Rzeszy.

Spotkanie poprowadzi Izabela Saganowska. Podczas spotkania będzie można kupić książki z rabatem. (ak)



Mistrzostwach Łochowa zwyciężył Paweł Kustroń z Krosna, zdobywając 194 punkty. Drugie miejsce zajął Dawid Kupiec z Pruszkowa (193



Zwycięzcy turnieju w Łochowie fot. arch. MiGOK w Łochowie

Walentynki 2024!

Stan zakochania porównuje się do choroby – serce bije szybciej, oczy błyszczą jak w gorąccie, a w brzuchu szaleją motyle. Choroba, której na imię „miłość”, może się utrzymywać przez lata, choć objawy bywają już nieco łagodniejsze. Ale na pewno warto chorować razem...

Nasz doroczny walentynkowy konkurs dedykujemy wszystkim zakochanym. Chcecie spędzić wspólnie czas na romantycznej kolacji? Mieć tych parę godzin tylko dla siebie? Paźcieć sobie w oczy, albo cieszyć się, że dzieci zostały z babcią w domu, a wy macie klasyczne wychodne (ach, ta słodka cisza, gdy pociecha nie wrzeszczy „maamooo”!)?

Prześlijcie nam swoje selfie, zdjęcie, na którym jesteście razem. Podajcie swoje imiona i kontakt do siebie, a także w kilku zdaniach napiszcie, od kiedy jesteście razem i skąd pochodzicie. Najciekawsze „selfiki” nagrodzimy kolacją, a historię zwyciężskich par opiszemy w „TS”. To będzie piękna pamiątka Waszej miłości!



Selfie (czyli autoportret) wysyłajcie na adres m.kania@24ts.pl Zgłoszenia (zdjęcie plus wasze dane: imiona, numer telefonu do kontaktu, skąd pochodzicie) przyjmujemy do 8 lutego. Zdjęcia opublikujemy na naszej stronie tygodniksiedlecki.com, a historie zwycięzców i relacje z romantycznych kolacji zaprezentujemy w papierowym wydaniu „TS” 21 lutego.

A jakie możecie podelektować się walentynkową kolacją? Wieleoletni partner walentynkowego konkursu Janusz Kaliniak zaprasza do Restauracji Janusz dwie pary (istnieje możliwość noclegu). Ach, kuchnie świata w tej hotelowej restauracji to prawdziwy rarytas! Od lat gości naszych Czytelników także Hotel Kamienica, w którym restauracja zachwyca smakami. W tym roku zakochanych powitają też: restauracja Hotelu Ibis Styles, Dwór Mościbrody oraz restauracja Kochanówka! O tych niezwykłych miejscach napiszemy obszerniej za tydzień!

Konkurs na Dzień Babci i Dzień Dziadka

Wyślij zdjęcie i odbierz zaproszenie do Cukierni z Klonowej

Zbliża się święto naszych ukochanych babć i dziadków. Wszyscy wiemy, jak bardzo są cenni w naszym życiu, jak wspierają całe rodziny swoim doświadczeniem i mądrością. Czy zawsze doceniamy ich obecność i pamiętamy o nich na co dzień? Chcemy Was zainspirować do uczczenia święta seniorów inaczej niż drobnym upominkiem. Proponujemy, żebyście

zabrali swoje cudowne babcie i niezapomnianych dziadków na pyszne ciastko i kawę do Cukierni z Klonowej. Mamy dla Was cztery vouchery po 50 zł do realizacji właśnie w tej cukierni. Co należy zrobić, by je wygrać? Dostarczyć do redakcji „TS” zdjęcie z babcią i/lub dziadkiem: osobiście (ul. Armii Krajowej 11), na maila: internet@siedlecki.pl lub przez nasz

profil na FB najpóźniej do 19 stycznia do godz. 12. Komisja redakcyjna wybierze cztery fotografie, które najbardziej przypadną jej do gustu. Zdjęcia mogą być opatrzone życzeniami. Pamiętajcie, by podać swoje dane imię i nazwisko oraz imiona seniorów. Zwycięzców konkursu poinformujemy o wygranej indywidualnie. Zachęcamy do wspólnej zabawy! (ed)

Węgrów

Kolędy w klasztorze

W polskim dorobku kulturalnym zachowało się ponad 500 kolęd i pastorałek. Te melodie towarzyszą nam w okresie Bożego Narodzenia. Zgodnie z polską tradycją, kolędy i pastorałki można śpiewać do 2 lu-

togo, czyli do święta Ofiarowania Pańskiego, które w tradycji zwane jest świętem Matki Boskiej Gromnicznej. Skoro więc mamy jeszcze kolędowy czas, to może warto wybrać się na koncert nawiązujący do cza-

su Bożego Narodzenia. Taki koncert kolęd w wykonaniu zespołu Art Senior odbędzie się w niedzielę 21 stycznia o godz. 16 w Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie. Wstęp wolny. (sej)

Pracują w niedziele i święta, także w nocy - w przeciwieństwie do urzędników.

Bat na trucicielu

W ciągu ostatnich lat woda w rzece Muchawka była zanieczyszczana co najmniej kilka razy. Czasem miało to wręcz katastrofalne skutki dla środowiska naturalnego. Szczególnie groźna była sytuacja z minionego roku, kiedy to nad siedleckim zalewem doszło do masowego śnięcia ryb. Padły setki kilogramów sandaczy i szczupaków. Zbiornik przed długie lata będzie się musiał odbudowywać. Pochłonie to grube tysiące złotych, jakie trzeba będzie wydać na jego zarybienie. A winnego tej sytuacji jak zwykle nie ma.

Niestety, do tej pory bywało tak, że informacje o zanieczyszczeniu Muchawki docierały do odpowiednich służb zbyt późno. Najczęściej było to w momencie, kiedy w rzece lub też w siedleckim zalewie, dochodziło już do śnięcia ryb. Jest też jeszcze jedna

prawidłowość. Otóż do zanieczyszczenia wody zawsze dochodziło na odcinku rzeki powyżej tamy w Rakowcu.

Kiedy przy jednym z takich zatruć rzeki, wspólnie ze Strażą Rybacką, szukałem źródła zanieczyszczenia, znaleźliśmy je w rejonie stawów w Mościbrodach.



fol. Z.J.

M A T E R I A Ł

działnik wody na siedlecki zalew. Jeśli więc informacja o zanieczyszczeniu rzeki dotrze odpowiednio szybko, to jest możliwość natychmiastowego zamknięcia doprowadzalnika, a tym samym uniknięcia zanieczyszczenia wody w zalewie, który jest przecież głównym kąpieliskiem mieszkańców miasta.

W tym wypadku szybkość działania, a przede wszystkim pozyskania informacji, ma podstawowe znaczenie. Nie sposób oczywiście, aby ktoś codziennie jeździł nad rzekę i pobierał próbki wody do badań. Jest jednak nowoczesny sposób praktycznie stałego monitorowania jakości wody w Muchawce. O możliwości jego zastosowania mówi **Mariusz Myrcha**, kierownik Referatu Infrastruktury Urzędu Miasta w Siedlcach.

- Uważam, że w przyszłości zasadne byłoby zamontowanie na Muchawce urządzenia do monitorowania jakości wody - mówi Mariusz Myrcha. - Sygnałizowałoby ono niemal natychmiast, że woda została zanieczyszczona, a wiadomość byłaby przekazywana za pomocą GPS. Wiem, że takie urządzenia są już w naszym kraju stosowane i pozwalają na natychmiastowe reagowanie. Myślę, że w przypadku Muchawki warto

je zainstalować jakieś 500 metrów powyżej tamy w Rakowcu. Wtedy, w przypadku sygnału o zanieczyszczeniu, natychmiast można odciąć dopływ wody na zalew.

Taki właśnie monitoring ruszył na Odrze. Pomiar są tam uzyskiwane w trybie ciągłym. System składa się z wielu czujników pomiarowych. Może być montowany na mostach, tamach czy pomostach, wraz z urządzeniem do transmisji danych. Przy pomocy systemu uzyskuje się dane o podstawowych parametrach, między innymi o zawartości tlenu w wodzie czy poziomie pH.

Mariusz Myrcha uważa, że zamontowanie takiego urządzenia leży w gestii Wód Polskich. Nie jest to tanie, ale w dobie cyfryzacji będzie stosowane zapewne coraz częściej. Już po katastrofie na Odrze była minister klimatu i środowiska **Anna Moskwa** informowała, że rząd zamierza przeznaczyć 250 milionów złotych na budowę (na terenie całej Polski) sieci stacji monitorujących, które będą funkcjonowały 24 godziny na dobę i przekazywały alerty środowiskowe do odpowiednich służb.

- Już w kilka minut po wykryciu potencjalnego skażenia służby będą na miejscu zdarzenia - zapowiadała była minister.



Śnięte okonie przy tamie w rejonie Sekuły.

fol. Z.J.

W praktyce trzeba na nie czekać nawet kilka dni, bo na przykład do naszego regionu są wzywani pracownicy GIOŚ aż z Warszawy. Tylko oni mają bowiem prawo do pobrania próbek wody, które mogą stanowić dowód w danej sprawie. Pewne jest, że istnieje potrzeba stworzenia jakiegoś skutecznego systemu, który byłby batem na trucicieli. A czujniki jakości wody na pewno warto montować w rejonie odprowadzania oczyszczonych nieczystości z oczyszczalni do rzek czy innych cieków. Bo czujniki, w przeciwieństwie do urzędników, pracują także w nocy, w soboty i niedziele, kiedy (co jest tajemnicą Poliszynela) truciele najczęściej spuszczały ścieki do rzek. A po kilku dniach od zdarzenia nie sposób im niczego udowodnić. A potem mówi się, że katastrofa ekologiczna miała przyczyny naturalne...

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Zimą odetchnij pełną piersią

Powietrze na Mazowszu z roku na rok się poprawia, jednak ostatniej zimy połowa stacji pomiarowych w regionie odnotowała przekroczenie poziomu rakotwórczego benzo(a)pirenu. To od nas zależy, czy w tym sezonie grzewczym będziemy oddychać czystym powietrzem.

Sami się
trujemy

Najbardziej szkodliwy dla zdrowia jest smog powodowany przez niewłaściwe korzystanie z domowych palenisk. Dym z kominów zawiera:

- pyły - uszkadzające płuca i organy wewnętrzne,
- benzo(a)piren - rakotwórczy związek obecny np. w dymie papierosowym.

Z raportu Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska za rok 2022 na temat jakości powietrza w województwie mazowieckim wynika, że największym problemem są podwyższone stężenia benzo(a)pirenu. **Wysokie wartości stężeń tego zanieczyszczenia rejestrowano w okresach grzewczych (styczeń-marzec, październik-grudzień). Główną przyczyną przekroczeń była emisja pochodząca z indywidualne-**

go ogrzewania budynków - napisano w raporcie. Smog zwiększa ryzyko udaru, zawału serca i raka. Jest bardzo szko-

dliwy dla dzieci, których rozwój może być zaburzony. Stanowi zagrożenie dla dzieci przed narodzeniem.

JAK ZADBAĆ ZARÓWNO O CIEPŁO JAK I O CZYSTE POWIETRZE



Ocieplony dom = mniej ogrzewania

Im lepiej ocieplony budynek, tym mniej trzeba go ogrzewać. W efekcie mamy nie tylko mniej dymu, ale też więcej pieniędzy w portfelu.



ZAKAZ dla kotłów bezklasowych i paliwa złej jakości

Zgodnie z uchwałą antysmogową na Mazowszu obowiązuje zakaz korzystania z kotłów bezklasowych. Zabronione jest też palenie węglem brunatnym, miałem węglowym, mułami i flotokonzentratami węglowymi, wilgotnym drewnem czy jakimkolwiek odpadami - np. płytami meblowymi.



Nowocześnie + wydajnie + ekologicznie

Pompa ciepła to najbardziej oszczędne urządzenie grzewcze. Nawet 300% energii elektrycznej zasilającej pompę jest oddawane w postaci energii cieplnej. Nie mogą się z nią równać nawet najlepsze piece (wydajność ponad 90%).

Więcej informacji o wytycznych i wymogach dotyczących jakości powietrza można znaleźć na stronie powietrze.mazovia.pl.

Pozorne
oszczędności

Poprzednia zima uświadomiła nam, że utrzymywanie starych kotłów jest bardzo kosztowne. Węgiel był trudno dostępny i drogi, często złej jakości. Ale już wcześniej widać było, że Polacy realną oszczędność widzą w izolacji domu oraz nowoczesnych, wydajnych urządzeniach grzewczych. Wskazuje na to zainteresowanie dotacjami na modernizację źródeł ciepła.

Samorząd Województwa Mazowieckiego w ramach programu „Mazowsze dla czystego ciepła” przekazał gminom dotacje w wysokości do 300 tys. zł. na dodatki dla mieszkańców na zakup nośników energii lub dopłaty do wymiany źródeł ciepła czy ocieplenia domów.

Szpilki Zaczyńskiej A PiS tonie...

Pisowcy jeszcze nie mogą uwierzyć, że to, co się dzieje, to dzieje się na prawdę. Kumpie siedzą! Wybrali się na piknik do prezydenta, a trafili do więzienia. Jak żyć?

Dzisiaj pisowiec patrzy na pisowca podejrzliwie. Bo nie ma już ani „swojego” prokuratora, ani „swojego” policjanta, ani „swojego” ministra, ani „swojej” telewizji. Różne rzeczy mogą teraz wyjść na jaw. Więc może lepiej nie manifestować pisowskości tak jawnie?

Niedawno nasz pisowski na wskroś poseł, ojciec siedleckiego PiS-u, Krzysztof Tchórzewski, zamieścił w mediach społecznościowych zdjęcia ze spotkania opłatkowego. No cóż... skojarzenie ze stypą nasuwało się samo. Ponure miny, totalna smuta, wręcz cierpienie wypisane na twarzach. I te bezpieczne odległości między kołędującymi pisowcami... Jakby każdy się zastanawiał, czy to bezpieczne. Bo może coś, gdzieś, wyjść na jaw, co nie będzie już powodem do dumy i chwały, w myśl zasady: A co, i tak nic z tym nie zrobicie!

Tymczasem lokalni politycy przecierali oczy ze zdumienia, patrząc na opłatkową relację. Jeszcze do niedawna na pisowskich opłatkach były tłumy! Ludzie nie mieli jak wejść do sali, trudno się było przecisnąć w gęstej ciżbie. A dzisiaj? Garstka ludzi ze spuszczoneymi głowami i politycy nadrabiający miną. Ten statek idzie na dno...

Być może niektórzy zaczęli się bać. Przedwyborcze okrzyki „będziesz siedział” niebezpiecznie się materializują. W dodatku okazuje się, że pisowcy nie mogą też za bardzo liczyć na suwerena, bo ich wyborca to w większości obywatel biorący, a nie dający. Tu rachuby mówią same za siebie. Na „wielkim” marszu pisowcy krzyczeli, że jest ich tu 300 tysięcy! Potem miało być 200 tysięcy, a ostatecznie niektóre rachuby zakończyły się na 35 tysiącach czy coś koło tego. No i ta zbiórka na siedzących w więzieniu pisowskich „bohaterów”... Ajajaj... Suweren wpłacił nieco ponad 1200 złotych. Porażka.

Tymczasem ekipa Tuska robi swoje. Przywraca praworządność. A prostactwo, jeszcze wszechobecne do niedawna, ustępuje miejsca kulturze i inteligencji. I to jest najpiękniejsze w tym procesie. Polacy mogą w końcu poczuć się jak u siebie, na nowo pokochać ojczyznę. Bez terroru „wstawiania z kolan”, za którym kryła się polityczna łobuzerka, przyzwolenie na kolesiostwo oraz podżeganie do nienawiści i pogardy. Wydaje się, że pisowska Polska to był dziwny twór, jakby lepony przez rosyjskie wpływy i mierne umysły. Tak, można by uznać, że byliśmy o krok od utraty wolnej Polski.

Wyczuwa się, że do zmiany pozostał tylko człowiek urzędujący w gabinecie Prezydenta RP. Można odnieść wrażenie, że lokator tego gabinetu zachowuje się jak pozostałość pisowskiego reliktu. Jakże odstaje od obecnej klasy politycznej... Wielu mówi: Koniec z poczuciem wstydu za głowę państwa! Osoba nazywana przez niektórych „człowiek-mem” musi odejść.

Zatem trzeba poczekać.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby | „Jeśli będzie pocziwy...”

Winni. Pisowcy. Skazani. Kryminaliści...

Lubię tę nieskrywaną mściwą satysfakcję, z jaką totalne trolle – po totalnej opozycji mamy teraz totalną władzę oraz jej nawet bardziej totalnych kiboli – mówią o Kamińskim i Wąsiku.

Przy takich kryminalistach jak Kamiński i Wąsik – na zasadzie kontrastu – niewinność Grodzkiego i Giertycha tym mocniej się uwydatnia. Są piękni i czysti jak białe lelije. Jak płaszc króla Salomona. Immunitet pełny. Zbroja bez skazy.

Choć bywają bardziej wyraziste kontrasty. Na przykład ten platformiarny skarbnik czy sekretarz od Trzaskowskiego, nazwiska nie pomnę, który wprost z więziennej celi trafił pod immunitet europarlamentu.

Oskarżony o korupcję wychodzi z więzienia i trafia do europarlamentu. Ten, który ścigał korupcję i w ściganiu aferzystów, zdaniem sądu, przesadził, trafia z Sejmu – via pałac prezydenta – do więzienia. Oto Polska Tuska w pigułce.

No i jasny sygnał w lud wysłany. Nie bądźcie, ludziska, tacy pryncypialni. Bardziej opłaca się brać, niż walczyć z łapówkarzami. (Dawno, dawno temu, za pierwszego Tuska, Kamiński jako szef CBA wykrył u ludzi Tuska tzw. aferę hazardową. Właśnie oglądamy ripostę).

A co do niewinnych... Niewinnych mamy dużo więcej. Jaruzelski i Ki-szczak na przykład. Zupełnie niewinni. Stan wojenny wprowadzili i ani dnia za kratkami! Niewinni. Kto ciekaw, jak to możliwe, niech sięgnie po „Resortowe togi”.

Siedzieć w więzieniu w ciemnych okresach narodowych dziejów to rzecz, która niestety się u nas przydarza. Z braku miejsca wymienimy tylko kilku „osadzonych”. Siedział Piłsudski wsadzony przez Rosjan oraz Dmowski wsadzony – dla odmiany – przez Rosjan. No i Witos wsadzony przez Piłsudskiego.

Tę historyczną, typowo polską, skłonność do więzienia zgrabnie ujął Adam Mickiewicz w „Dziadach”, wróżąc przyszłość młodego Polaka: „Jeśli będzie pocziwy, pod moskiewskim rządem, spotka się niezawodnie z kibitką i sądem”. Mickiewicz wiedział, co pisze. Sam siedział. (Dla jasności – jeszcze za wcześniej na to, by przymiotnik „moskiewski” zmieniać w cytacie na „tuskowy”. By wejść do narodowej klasyki, trzeba się zdecydowanie bardziej „zasłużyć”).

Mariusza Kamińskiego pamiętam z uniwersyteckiego NZS-u, wiecu w rocznicę Marca 68, z majowego strajku... Piękne czasy! Kiedy wielu brakowało odwagi, Mariusz Kamiński zachowywał się jak trzeba. Jak trzeba, a nawet dużo, dużo lepiej.

Przez 30 lat widziałem go tylko w telewizji. Może przesadził, może nie... Ale jedno wiem. Wolałbym z Mariuszem Kamińskim zgubić, niż z Grodzkim albo Giertychem znaleźć.

DARIUSZ KUZIAK

Upamiętnić dzielnych ludzi

„Patrząc z dzisiejszej perspektywy, największym naszym błędem było zaniechanie dekomunizacji. Przyniosło to szereg negatywnych zjawisk w Polsce, a ponadto było skrajnie niemoralne i nieuczciwe” – pisze Cezary Kaźmierczak w książce „Dawid, Goliat i partnerzy. Wspomnienia z podziemia w PRL 1982-1989”, która właśnie ukazała się nakładem wydawnictwa WEI.

„Nie jestem przeciwnikiem lustracji, ale proporcje powinny być zachowane. Winni są ci, którzy kierowali tym interesem, a dopiero w drugim rzędzie ci, którzy wykonywali te rozkazy” – uważa autor. – „...całe odium komunizmu, hańba i pogarda została skierowana na agentów SB, którzy często byli ofiarami systemu. Pod pretekstem znaleźli się ci, którzy wykonywali rozkazy, a nie ci, którzy je wydawali. Jedną z najbardziej obrzydliwych rzeczy, jakie widziałem, to ubek wydający świadectwo moralności jakiejś swojej ofierze w sądzie. Wstyd”.

„MUR, BETON” I DALEJ

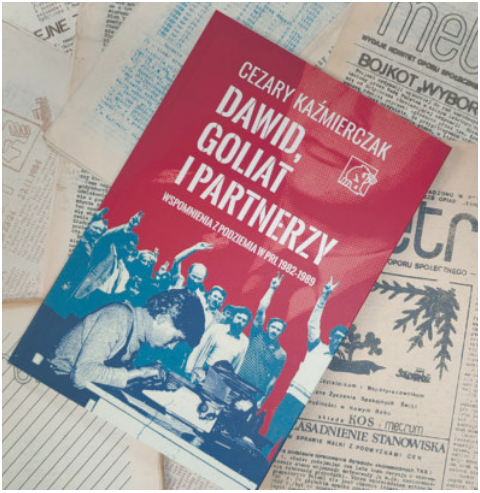
„Dawid, Goliat i partnerzy”, to kontynuacja wydanej w 2022 r. książki „Mur, beton 1982”, w której Cezary Kaźmierczak wspominał rok spędzony, najpierw w siedleckim więzieniu, a później w kolejnych obozach internowania. „Dawid, Goliat...” rozpoczyna się w grudniu 1982 r., w momencie zwolnienia 18-letniego autora z obozu dla internowanych w Nowym Łupkowie.

Wśród ludzi podziemnej Solidarności „panował marazm i rozczarowanie” – wspomina Cezary Kaźmierczak – „Była też jedna mocno skrywana, wręcz wstydliva sprawa, która bardzo mocno we wszystkich tkwiła, jak cierni. (...) Chodziło o to, że załatwili nas Polacy. Nie Ruscy, nie jakaś obca przemoc – tylko synowie tej ziemi w mundurach LWP i MO przy milczącej postawie większości Polaków. Tego nikt nie zakładał”.

Mimo zachęt i perswazji esbeków, by wyjechał na zachód, Cezary Kaźmierczak został w Polsce. Zorganizował w Siedlcach podziemne wydawnictwo. Najpierw zatrudnił się w zakładzie rzemieślniczym Stanisława Sobiecha. Potem stał się pracownikiem faktycznie wtedy nieistniejącego siedleckiego Muzeum Diecezjalnego. Etat był fikcyjny: „Do kurii przychodziłem raz w miesiącu na kilka godzin i wypisywałem jakieś przelewy”. No i – jak wszyscy młodzi ludzie w latach 80. XX w. – kombinował, jak uniknąć służby wojskowej.

Żeby drukować „bibułę”, potrzebny był papier maszyny, farby... A przede wszystkim pieniądze. Te pochodziły głównie z zagranicznego wsparcia, ale także z handlu papierem i sprzedaży wydawnictw. „Na papierze

stosowałem marżę 100%. Był to jeden z zarzutów, który już po upadku komunizmu próbowali mi stawiać różni dekownicy” – pisze Cezary Kaźmierczak. „Zarzucali spekulację oraz że konspirację przekształciliśmy w „kapitalistyczną firmę” i „płaciliśmy ludziom za konspirację”. (...) Padały absurdalne zarzuty „handlowania Polską”, „patriotyzmu na sprzedaż”, „dla Ojczyzny za pieniądze” i inne brednie. Owszem. Płaciliśmy ludziom i odkąd zaczęliśmy



fot. DK

płacić, zaczęło to działać jak należy. (...) Teksty na ogół były na czas, korekta na czas, maszynopisanie na czas, diapozytywy i blachy na czas, druk i składanie na czas”.

„Ogólnie niezależny rynek wydawniczy w PRL-u to fenomen na skalę światową. Nigdy i nigdzie podziemna produkcja wydawnictw nie była prowadzona na taką skalę. Ukazywały się tysiące pism i książek. Rynek bibuły w PRL to był rynek w 100% kapitalistyczny i wolnorynkowy. Wydawać mógł każdy, kto chciał, umiał i się nie bał” – podsumowuje Cezary Kaźmierczak.

KONSPIRACJA

Jak przystało na konspiratorów, ludzie podziemnej „Panny S” mieli swoje pseudonimy, podobnie jak wykorzystywane przez nich lokale oraz struktury. Wiadomości szyfrowano. „Maciek wysłał 500 dolarów do Wiednia” oznaczało to, że Cezary Kaźmierczak – chłopak z Nowych Siedlec, ps. „Maciek” – zdeponował kwotę u siostry Angeli w klasztorze sióstr sakramentek. Zapis na kartce: „19 Kino 22 Teresa” mówił, że spotkanie kierownictwa SKOS, czyli Siedleckiego Komitetu Oporu Społecznego, ps. „Kino”, odbędzie się 17 bieżącego miesiąca w lokalu Tereska o 20:00.

– Zasadą było, że od napisanej liczby odejmujemy 2, a liczba przed pierwszym słowem oznacza, że jest to w bieżącym miesiącu, a po pierwszym słowie w kolejnym – wyjaśnia Cezary Kaźmierczak. „Teresa” to mieszkanie Teresy Orzechowskiej na osiedlu „Młynarska”.

A na przykład „Zośka” to kryptonim legendarnej podziemnej drukarni, działającej w samym centrum Siedlec – w bloku na rogu Pułaskiego i Ki-

lińskiego. – Działała bez wpadki od 1983 roku do 1989. „Zośka” dlatego była kultowa, że istniała przez cały czas konspiracji, drukowali tam chyba „wszyscy” oraz wielokrotnie była likwidowana, „bo za dużo ludzi o niej wiedziało” i wiele razy otwierana ponownie na różne potrzeby – pisze Cezary Kaźmierczak.

W 1983 r. autor wspólnie z Januszem Łuczakiem i Marią Daukszą założył pismo i wydawnictwo Metrum. „Drukarami Metrum z długim stażem byli Zbigniew Głębocki i Grzegorz Szymczak – obaj studenci siedleckiej uczelni oraz Leszek Andrzejewski i Bogdan Olszewski” – wspomina autor. Metrum dość długo drukowano także na ul. Domanickiej, ps. „Monopol”, w domu rodziców Bogdana Olszewskiego.

Drukowano nie tylko podziemne gazety, lecz również książki. Nie tylko we własnych drukarniach, ale w ogóle wszędzie, gdzie się dało. Również w całkowicie legalnej drukarni Urzędu Wojewódzkiego ps. „Jezioro”.

– „Jezioro” bez żadnych problemów i wpadek funkcjonowało do końca, czyli do 1989 roku. Robota z nimi była komfortowa – wystarczyło im dostarczyć makiety – oni robili z nich blachy, papier był od wojewody i się wszystko pięknie kręciło. Potem wystarczyło to tylko wynieść stamtąd, złożyć i sprzedać! Redaktorem naczelnym naszego wydawnictwa był Włodzimierz Pawłowski „Piotr” – pisze Cezary Kaźmierczak.

Z MŁODZIEŃCZĄ WERWĄ

„Dawid, Goliat i partnerzy. Wspomnienia z podziemia w PRL 1982-1989. Wspomnienia z podziemia w PRL 1982-1989” to książka napisana z młodzieńczą werwą. Pełna soczystych anegdot opowieść o ludziach solidarnościowego podziemia w Siedlcach. Opowieść snuta jest swobodnie, bez patosu, za to z dużą dozą poczucia humoru i dystansem wobec rzeczywistości – zarówno tej sprzed lat niemal 40, jak i współczesnej. Książka jest pełna faktów, które zwykle umykają zawodowym historykom, a więc również z narodowej historii, a są przecież warte ocalenia. Opis przerzutu z Francji na Podlasie offsetowych maszyn drukarskich, zrealizowany przez niczego nieświadomą ubecką firmę transportową z Paryża, godny jest bez wątpienia co najmniej kilku sekwencji sensacyjnego filmu.

„Dawid, Goliat i partnerzy” to przede wszystkim opowieść o ludziach, mało znanych lub całkiem zapomnianych bohaterach lat 80., którym – również dziś – wiele zawdzięczamy. **Maria Dauksza, Marek Biały, Tomasz Olko, Witold Bobryk, Włodzimierz Pawłowski, Przemysław Maksymiuk, Bogusław Olszewski...** Długo by wymieniać. Aż żal, że publikacja nie zawiera indeksu osobowego.

Cezary Kaźmierczak jest świadomy ocalającego waloru swej książki. – „Podaję to, aby upamiętnić tych dzielnych ludzi...” – pisze, wspominając współpracę z ludźmi siedleckiego solidarnościowego podziemia.

DARIUSZ KUZIAK

Cezary Kaźmierczak: „Dawid, Goliat i partnerzy. Wspomnienia z podziemia w PRL 1982-1989”, wstęp: Zbigniew Bujak. Wydawnictwo WEI, 2023.



Cezary Kaźmierczak – działacz opozycji, wydawca, redaktor i dziennikarz, przedsiębiorca. W podziemiu do wyborów w 1989 r. Następnie wyjechał do USA, gdzie był m.in. redaktorem naczelnym „Dziennika Chicagowskiego”. W latach 90. był m.in. dyrektorem sprzedaży RMF FM i prowadził własne przedsiębiorstwo. W 2010 r. założył Związek Przedsiębiorców i Pracodawców, którego prezesem jest do dzisiaj. Był również współzałożycielem Warsaw Enterprise Institute (2013), gdzie jest przewodniczącym rady nadzorczej.
(Z notki na obwolucie książki.)

Samorządowiec Roku 2023

1



Grzegorz Arasymowicz
wójt gminy Sarnaki
SMS o treści **ts.1** na numer **72601**

Polityczny debiutant zmienił gminę nie do poznania. Skutecznie pozyskuje fundusze na inwestycje, w tym na spektakularne zmiany, jak choćby GOK, który jest najnowocześniejszym budynkiem w całym powiecie. Gmina zyskała też nową jakość dróg.

4



Janusz Kur
wójt gminy Sokołów Podlaski
SMS o treści **ts.4** na numer **72601**

W poprzedniej kadencji był zastępcą wójta gminy Sokołów Podlaski, wcześniej przez 11 lat pracował w urzędzie w referacie inwestycji i zamówień publicznych. Skutecznie pozyskuje fundusze (tylko w ubiegłym roku udało się zrealizować inwestycje za 15 mln zł).

7



Michał Pałdyna
radny gminy Grębków,
mieszkaniec Gałek
SMS o treści **ts.7** na numer **72601**

Mieszkaniec Gałek, czynny strażak OSP Gałki. Dzięki jego działaniom wieś Gałki rozbudowała remizę, a w marcu tego roku OSP przywita nowy wóz strażacki. Pomysłodawca i organizator dużych lokalnych imprez. Dbą o lokalną społeczność. Działa lokalnie, myśli globalnie.

I oto jest! Szczęśliwa trzynastka! W tym roku postawiliście także na radnych, zgłaszając ich kandydatury. A my uznaliśmy, że nie chcemy nikomu odebrać szansy na udział w plebiscycie, więc prezentujemy wszystkie kandydatury. „Trzynastka” brzmi tak samo dobrze jak „dziesiątka”!

Kto tym razem zostanie Samorządowcem Roku? To zależy od was. Dziś krótko prezentujemy kandydatów. Głosowanie już trwa. Zasada jest prosta. By oddać głos na poszczególnych kandydatów, należy wysłać SMS o treści **ts.**(numer kandydata podany na zdjęciu) na nr **72601** (koszt 2,46 zł z VAT). Numery zostały nadane zgodnie z kolejnością alfabetyczną. Dla ułatwienia na każdym zdjęciu umieściliśmy informację o sposobie głosowania na poszczególnych samorządowców. Głosowanie kończy się **28 stycznia o północy**.

**SAMORZĄDOWIEC
ROKU 2023**

Przypominamy, że grono dziennikarzy przyznaje w wewnętrznym głosowaniu tytuł Osobowość Roku (spośród zgłoszonych kandydatów). A w przypadku małych różnic w głosach oddanych w plebiscycie redakcja zastrzega sobie prawo przyznania dodatkowych wyróżnień.

2



Robert Chojecki
wiceprzewodniczący Rady Miasta w Siedlcach, radny siedleckiej RM
SMS o treści **ts.2** na numer **72601**

Oddany sprawom i problemom mieszkańców, staje w obronie słabszych, angażuje się w liczne akcje charytatywne, propagator sportu, do obowiązków i spraw ludzkich pochodzi z szacunkiem, jego działania przekraczają obowiązki samorządowe.

5



Mirosław Krusiewicz
przewodniczący Rady Powiatu Mińskiego, radny powiatu mińskiego
SMS o treści **ts.5** na numer **72601**

Jego działalność samorządowa wykracza poza powiat. Będąc dyrektorem Departamentu Edukacji Publicznej i Sportu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego współpracuje ze wszystkimi samorządami na Mazowszu. Aktywnie działa na niwie sportowej, wspierając kluby i stowarzyszenia (w niektórych zawodach bierze udział również jako zawodnik).

8



Hubert Pasiak
wójt gminy Zbuczyn
SMS o treści **ts.8** na numer **72601**

Najkrócej urzędujący wójt w regionie (niewiele ponad 2 lata), ale dał się poznać jako bardzo zaangażowany, profesjonalny oraz umiemy współpracować ponad podziałami politycznymi samorządowców. Wszechstronnie dba o rozwój gminy, lokalnych przedsiębiorców i zwykłych mieszkańców. To wyjątkowy lokalny lider, odważny w wizjach, skuteczny w pozyskiwaniu funduszy, wspierający rozwój lokalnych aktywności. Słucha ludzi.

10



Marlena Puzia
radna Rady Miasta w Siedlcach
SMS o treści **ts.10** na numer **72601**

Bardzo aktywna, pracowita. Była inicjatorką i autorką wielu projektów, które zostały zrealizowane w mieście. Walczy o pamięć historyczną i ochronę zabytków. Jest patriotką, walczy o Siedlcę jak lwica.

12



Marzena Świeczak
burmistrz Garwolina
SMS o treści **ts.12** na numer **72601**

Pracowała w Polskiej Akademii Nauk jako geofizyk. Potrafi wypracować kompromis i ułożyć sobie współpracę z przeciwnikami politycznymi, dzięki czemu miasto inwestuje i ma bogatą ofertę kulturalno-sportową.

3



Marcin Jakubowski
burmistrz Mińska Maz.
SMS o treści **ts.3** na numer **72601**

Od kiedy piastuje swoją funkcję (2010 r.) miasto z roku na rok zmienia się na korzyść. Kreatywny, multimedialny, idący z duchem czasu, nie boi się podejmować odważnych decyzji (darmowa komunikacja dla wszystkich - od lutego 2022 r.). Przyznawane miastu krajowe oraz europejskie nagrody (m.in. nagroda Rady Europy „Flag of Honour”) wiele mówią o tym, jakiego Mińsk Mazowiecki ma gospodarza.

6



Grzegorz Miezancko
członek Zarządu Powiatu Siedleckiego, radny powiatu siedleckiego
SMS o treści **ts.6** na numer **72601**

Można na niego liczyć w każdej sprawie, zawsze służy pomocną dłońią, poradą i realnym działaniem. Słucha ludzi, więc wie, czego potrzebują. Pracy poświęca się całkowicie, na 200%. Sumienny i wytrwały, a przy tym miły i kulturalny, szanujący drugiego człowieka.

9



Mateusz Popławski
wiceburmistrz Łukowa
SMS o treści **ts.9** na numer **72601**

W minionym roku wyszedł z cienia burmistrza Piotra Płudowskiego. Głośno o nim było nie tylko dzięki jego inicjatywom (np. pozyskanie pieniędzy na działalność Klubu Seniora „Raj”), ale też dlatego, że wystartował w wyborach do Sejmu i spotkał się z dużym jak na debiutanta poparciem. A pod koniec roku złożył cywilny pozew o zniesławienie radnemu, który zarzucił mu na sesji „zatrudnianie pociotków”.

11



Bogusław Szymański
wójt gminy Liw
SMS o treści **ts.11** na numer **72601**

Zarządza gminą od 25 lat. Przez ponad ćwierć wieku dał się poznać jako dobry gospodarz, który dba nie tylko o finanse samorządu, a też o gospodarczy i społeczny rozwój gminy. Działa również na rzecz organizacji pozarządowych, m.in. jako prezes zarządu gminno-miejskiego ZOSP.

13



Hanna Wocial
wójt Jakubowa
SMS o treści **ts.13** na numer **72601**

Zarządza gminą od 2010 r. Przez długi czas była jedyną kobietą wójttem w powiecie mińskim. Pomyślowa (inicjatorka wielu ciekawych i barwnych wydarzeń w gminie i powiecie), rzeczowa, zaangażowana, oddana swojej pracy, uhonorowana odznaką „Zasłużony dla Gminy Jakubów” i odznaczeniem „Polka XXI wieku”. Mówi o sobie: „Kocham tę robotę, a jak doczekam emerytury, zostanie radną”.

Czujesz się osamotniony, walcząc ze zmianami klimatu? Niepotrzebnie. Jest nas coraz więcej!

Działanie dziwaczki?

Aneta jest dziennikarką, singielką po czterdziestce. Od lat stara się edukować przyjaciół, że każdy ma wpływ na klimat, na powstrzymanie katastrofalnych zmian.

Gdy myje zęby, tylko moczy szczoteczkę i zakręca kran. Puszczając wodę, by nabrać jej do wypłukania ust. Oszczędza. Pracuje przy ledowej lampce, gasi światła tam, gdzie nie muszą się palić. Nie raz usłyszała o sobie: „dziwaczka”. Zwłaszcza, gdy mówiła, że tak walczy ze zmianami klimatu.

- No ręce opadają – komentuje. Karol, urzędnik z duszą podróżnika, jest fanatykiem sprawności i wyrzeźbionego ciała. Sporty walki, siłownia, bieganie po lesie. Ma 37 lat, od dwóch zredukował w diecie spożycie mięsa. Je warzywa, ryby, okazjonalnie drób. - Można! – śmieje się. - Na święta dostałem od mamy „domowy obiadek”. Mięso rośło mi w ustach. Nie wiedziałem, że aż tak się odzwyczaje.

A efekt? Lepsze wyniki badań, mniej tkanki tłuszczowej, a muskulatura jak nigdy wcześniej. No i ma świadomość, że robi coś dla klimatu.

Dorota zrobiła prawo jazdy, ale nie kupiła samochodu. Na razie do pierwszej pracy (nauczycielka przedszkolna) dojeżdża rowerem. Mieszka z 70-letnią mamą, z którą toczy boje o zmianę nawyków. - Mama konsekwentnie nie obsługuje zmywarki. Znosi naczynia do zlewu, a w tym czasie woda się bezsensownie leje. Na moje uwagi odpowiada: „Nie przesadzaj”. Nie gasi po sobie światła, siedzi w pokoju, a w kuchni wszystko pozapalane. Te wielkopańskie gesty strasznie mnie denerwują – przyznaje Dorota. - Mama uważa moje uwagi za upierdliwe, a gadanie o klimacie za głupie.

Tymczasem prof. **Zbigniew Karaczun** z SGGW, ekspert Koalicji Klimatycznej, przekonuje, że każde pojedyncze działanie ma sens i jest istotne dla klimatu!

- Nasze decyzje i wybory konsumenckie mają wpływ na przemysł i na polityków – zauważa. - No i konkretnie na klimat.

LAWENDOWE OCZKO

Paulina i Sławek Stańczukowie uważają, że mają szczęście, bo mogli zrobić dla klimatu trochę więcej niż ich rówieśnicy. Patrzą na dzieci bawiące się na podwórku. Syn urodził się jeszcze w Warszawie, córeczka już na wsi.

- Zmiany klimatu następują w straszającym tempie. To niepokojące – mówi Sławek. A Paulina dodaje: - Ja pamiętam zimy z dwumetrowymi zaspami, a mój syn zobaczył prawdziwą zimą dopiero, gdy miał 7 lat.

Sławek tłumaczy sobie, że trzeba się umieć dostosować do tego, co nieuniknione. Do zmian klimatu też. Paulina przyznaje mu rację, ale zaznacza, że trzeba działać. Robić wszystko, co może powstrzymać ten niszczący trend, i uświadamiać ludzi o katastrofalnych skutkach „grzechu zaniechania”. Bo każdy z nas może coś zrobić dla klimatu.

Oboje pochodzą z Siedlec. Na studia informatyczne wyjechali do Warszawy. Sławek już na drugim roku założył firmę. W stolicy urodził się ich syn. Po kilku latach warszawskiego życia podjęli decyzję o ucieczce od zgiełku. Mają taką pracę, że mogą ją wykonywać z każdego miejsca na świecie. Ale wybrali życie w podmiejskiej wsi Purzec. Wprowadzili się do niemal stuletniego domu po dziadkach Sławka.

- Jako pierwsi w miejscowości założyliśmy pompę ciepła. To było niemal 10 lat temu – wspominają. - Dom cały czas remontujemy.

Za podwórkiem ciągnęło się pole uprawiane w tradycyjny sposób przez ojca Sławka. Przez pierwsze lata pobytu „warszawiaków” na wsi cieszyło oczy przestrzeń falujących zbóż oraz przemykającymi zającami, sarnami, dzikami. Aż trzy lata temu małżonkowie postanowili wykorzystać potencjał tego urokliwego miejsca.

- Purzec leży między Doliną Liwca

a obszarem Natura 2000, obejmującym siedleckie stawy. To oznacza, że biznesowo nie da się wykorzystać tej ziemi, nie ma szans na inwestycje oprócz niewielkiego pasa przy głównej trasie – tłumaczą. - Zależało nam, aby zachować unikatowość okolicy, w której mają też siedliska rzadkie ptaki. Rolnictwo? Tu są piachy i gleby piątej i szóstej klasy. Bez hodowli zwierząt, bez nawozu nie da się ich polepszyć. Ale o tym nawet nie myśleliśmy.

I tak powstał pomysł na „Lawendowe Oczko”. To pole lawendy, pierwsze i jedyne w regionie. - Lawenda



Paulina i Sławomir Stańczukowie stworzyli „Lawendowe Oczko”, gdzie organizują pikniki ekologiczne.

jest najlepszą odpowiedzią na zmiany klimatu – tłumaczą. - Nie wymaga do uprawy zbyt dużo wody. Podlewa się ją tylko przez pierwsze 1,5 miesiąca, gdy się ukorzenia. Potem musi sobie sama poradzić.

Sławek przytacza badania z województwa łódzkiego, któremu z powodu niskiego poziomu wód gruntowych grozi pustynnienie. Tam powstaje coraz więcej pól lawendy.

Stańczukowie w ciągu trzech lat stworzyli niemal magiczne miejsce, które stało się miejscem turystycznych wypraw. Zorganizowali już dwa ekologiczne pikniki, podczas których prowadzono warsztaty pszczelar-skie, ostatnio rozdawano nasiona na łąki kwietne, które można posiać w ogródku albo nawet na balkonie,

by owady zapylające miały pożywienie. Ludzie chodzili między rzędami lawendy, odpoczywali na kocykach i leżakach, kupowali lokalne produkty na ekologicznych stoiskach.

- Gdy lawenda po raz pierwszy zakwitła, nasz sąsiad, który mieszka tu od urodzenia, powiedział, że nigdy nie widział tyle trzmieli w jednym miejscu - wspomina Paulina. Ale dodaje ze zmartwieniem: - Nie wiem, co się stało w tym roku, ale było mniej motyli... Czy to czerwcowy przymrozek, czy może ktoś coś opryskiwał w okolicy o nieodpowiedniej porze?

Z dumą pokazuje jednak piękne

- Efektywne wykorzystywanie energii, jak gaszenie niepotrzebnego oświetlenia czy wymiana żarówek, to dobre działania – chwali. - No i ważne jest korzystanie z odnawialnych źródeł energii.

Kolejne pożądane zmiany przyzwyczajęń dotyczą transportu. Rezygnacja z podjeżdżania po zakupy samochodem na rzecz pieszej wędrowki czy roweru, częstsze korzystanie z transportu publicznego. - To daje efekt! - mówi profesor. Zauważa przy tym, że młode pokolenie nie ma już takiej potrzeby posiadania własnego samochodu, za to chętniej korzysta z roweru, hulajnóg, z carsharingu. To dobry trend.

Bardzo ważna jest też nasza dieta. Ileż dobrego zrobiłoby ograniczenie konsumpcji mięsa wołowego, bo właśnie ta działalność rolnicza zostawia duży ślad węglowy. Profesor przytacza dane, z których wynika, że zmniejszenie ilości mięsa ze statystycznego 1,5 kg tygodniowo do maksymalnie 500 gramów to ograniczenie emisji CO₂ o ok. 300 kg na osobę w skali roku. W skali Polski (przeciętny Polak zjada ponad 70 kg mięsa w roku) byłoby to ponad 10 mln ton, czyli 1/3 emisji rocznej. Warto zaważać? Oczywiście!

- Poza tym bardzo dużo marnujemy żywności, a to też ślad węglowy. Zakłada się, że to od 10 do 16 mln ton CO₂, które nie dostałoby się do atmosfery, gdybyśmy bardziej szanowali żywność – zauważa profesor.

Tymczasem po świętach zapełniają się lokalne jadalnie, goście wywożą do domów pakunki z pozostałościami ze świątecznego stołu, na które już i tak nie mogą patrzeć, więc zapewne większość przysmaków wyłazuje ostatecznie w śmietniku.

- Czy czuję się osamotniona w swych działaniach „dziwaczki”? - zastanawia się dziś Aneta. - Coraz mniej. Odnoszę wrażenie, że ludzi zaczyna to w końcu obchodzić. Gdyby tylko było jeszcze więcej konsekwencji, bo edukacja, mam wrażenie, ruszyła...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Prowadził pojazd pomimo cofniętych uprawnień

4 stycznia ok. godz. 11 w Wilchcie, gm. Borowie, policjanci garwolińskiej drogówki z grupy SPEED zatrzymali do kontroli volvo.

- Za kierownicą siedział 67-letni mieszkaniec powiatu garwolińskiego – informuje podkom. **Małgorzata**

Poszukiwany kierowca samochodem.

Był pijany i nie miał prawa jazdy

27 grudnia około godz. 22.30 na jednej z ulic Łaskarszewa policjanci zatrzymali kierowcę osobowego volkswagena.

- Od 39-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego wyczuli alkohol – relacjonuje podkom. **Małgorzata Pychner**, oficer prasowa garwolińskiej policji. - Badanie stanu trzeźwości potwierdziło, że miał w orga-

nizmie 1,7 promila. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że 39-latek miał również wydany przez sąd zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Był też poszukiwany przez wymiar sprawiedliwości jako osoba skazana za przestępstwo niestosowania się do orzeczonych środków karnych na karę pozbawienia wolności. Do

- Kierowca, który nie stosuje się do decyzji właściwego organu o cofnięciu uprawnień, dopuszcza się popełnienia przestępstwa - ostrzega rzecznik. - Czyn ten zagrożony jest karą grzywny, karą ograniczenia wolności albo karą pozbawienia wolności do lat 2. **(ak)**

odsiadki 39-latek miał 6 miesięcy i 15 dni.

Kierujący volkswagenem został zatrzymany i doprowadzony do policyjnego aresztu. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości pomimo sądowego zakazu. Po wykonanych czynnościach procesowych 39-latek trafił do zakładu karnego. **(ak)**

86-latek wjechał samochodem do rowu

Przy rondzie Księdza Brzóska w Ryczołku 86-letni kierujący samochodem daihatsu z nieustalonych przyczyn zjechał do rowu.

— 4 stycznia o godz. 9.20 przy rondzie księdza Brzóska przy zjeździe z autostrady A2 86-letni kierujący

samochodem daihatsu z nieustalonych przyczyn zjechał do rowu. Kierujący był trzeźwy, został przewieziony karetką do szpitala – poinformowała sierż. sztab. **Elżbieta Zagórska**, oficer prasowa mińskiej policji. **(ak)**



fot. OSP Jakubów

24 stycznia 1863 roku oddział Ignacego Mystkowskiego zajął dworzec kolejowy w Łochowie.

Powstaniec patronem dworca

Podpułkownik Ignacy Mystkowski będzie patronem dworca kolejowego w Łochowie. Uroczystość nadania imienia odbędzie się w najbliższą niedzielę 21 stycznia.

Z inicjatywą nadania dworcowi PKP imienia ppłk. Ignacego Mystkowskiego wystąpił dyrektor Miejskiego i Gminnego Ośrodka Kultury w Łochowie **Artur Lis**. Na informacje o powstańcu natrafił, gdy zbierał materiały do publikacji o Norwidzie. W jednym z archiwalnych numerów krakowskiego „Czasu” znalazł relację z przebiegu powstańców bitew. Podano w niej, że 24 stycznia 1863 roku oddział powstańczy pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego zajął stację kolejową w Łochowie oraz zatrzymał pociąg z Petersburga, biorąc do niewoli carskich oficerów i żołnierzy. Artur Lis zaczął więc drążyć archiwa i zbierać informacje o Mystkowskim.

PIĘKNA POSTAĆ

— To piękna i niebagatelna postać, którą należy upamiętnić i o której warto opowiadać następnym pokoleniom — mówi dyrektor Artur Lis.

W grudniu dyrektor wystąpił do rady miejskiej w Łochowie o podjęcie uchwały w sprawie nadania budynkowi dworca imienia ppłk. Mystkowskiego. Rada zaakceptowała tę propozycję.

POWSTAŃCZE ŻYCIE

Podpułkownik Ignacy Mystkowski urodził się 4 lutego 1827 r. w Mystkach

Rzymie (obecnie wieś w gminie Wysokie Mazowieckie). Wyemigrował do Francji, gdzie zdobył wykształcenie inżyniera. Był żołnierzem Legionu Polskiego podczas powstania węgierskiego w 1848 r. Za udział w walkach awansował do stopnia porucznika. Po upadku powstania wyjechał do Szwajcarii. W 1857 r. uzyskał od władz carskich zgodę na powrót do kraju.

W latach 1861–1862 pracował jako inżynier przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej, wykorzystując tę pozycję do działalności konspiracyjnej. 22 stycznia 1863 roku w Królestwie Polskim wybuchło powstanie. Już 24 stycznia Ignacy Mystkowski, wraz z zawiadowcą stacji Praga w Warszawie Leopoldem Plucińskim i piętnastoma konspiratorami, uprowadził pociąg towarowy, kierując się w kierunku Litwy i niszcząc po drodze linię telegraficzną, kolejową oraz burząc mosty na Liwcu i Bugu. Tego dnia powstańcy zajęli stację w Łochowie, rozbroili żandarma i skonfiskowali kasę kolejową oraz aparat telegraficzny. W trakcie akcji zatrzymali pociąg z Wilna, zdobywając go i rozbrajając rosyjskich oficerów i żołnierzy.

Z ŁOCHOWA POD SIEMIATYCZE

Po zakończeniu tej akcji, grupa Mystkowskiego wyruszyła w kierunku

ku Małkini, a następnie Czyżewa. 26 stycznia Ignacy Mystkowski dołączył do oddziału powstańców dowodzonych przez płk. Władysława Cichorskiego (również inżyniera kolejnictwa) i został mianowany dowódcą oddziału kosynierów. Ze swoim oddziałem brał udział w potyczce z kozakami 27 stycznia pod Rudką, a później w największej bitwie powstania styczniowego pod Siemiatyczami. Za udział w bitwie siemiatyckiej Mystkowski został przez Rząd Narodowy awansowany do stopnia majora.



Ignacy Mystkowski fot. arch.



Dworzec w Łochowie

fot. sej

Major Ignacy Mystkowski brał jeszcze udział w wielu starciach z oddziałami rosyjskimi. Dowodził już dużym oddziałem powstańczym, liczącym około 1200 ludzi. Po pewnym czasie Rząd Narodowy awansował go do stopnia podpułkownika oraz powierzył mu obowiązki naczelnika wojennego powiatów ostrołęckiego, pułtuskiego i przasnyskiego. 4 maja 1863 roku oddział powstańczy pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego stoczył zwycięską bitwę z kolumną wojsk carskich, dowodzonych przez kapitana Konstantego Rynarzewskiego oraz księcia kapitana Tichomirowa pod Stokiem. Bitwa ta przeszła do historii jako jedna z największych zwycięskich bitew powstania styczniowego.

13 maja 1863 roku oddział Mystkowskiego przygotował zasadzkę pod Kietlanką, niedaleko stacji Czyżew, na pociąg przewożący zgrupowanie generała Trolla. W wyniku zdrady

zawiadowcy pociąg zdążył zahamować, wykołując jedynie lokomotywę i kilka wagonów, co spowodowało małe straty po stronie rosyjskiej. Powstańcy ponieśli klęskę, a podpułkownik Ignacy Mystkowski zginął. Został z honorami pochowany przez powstańców na cmentarzu w Zarębach Kościelnych, gdzie spoczywa po dzień dzisiejszy.

■■■■

Program uroczystości w niedzielę 21 stycznia w Łochowie:

- Godz. 15 — nadanie Stacji Łochów imienia ppłk. Ignacego Mystkowskiego,
- Godz. 15.15 — odsłonięcie tablicy pamiątkowej,
- Godz. 15.30 — rekonstrukcja potyczki o stację Łochów,
- Godz. 16.30 — koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu Katarzyny Piątkowskiej (wokół) i Wojciecha Świętońskiego (pianino).

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

O darze bycia artystą i emocjonalnym rollercoasterze

Z Żanetą Badełek rozmawia Tomasz Markiewicz.

Moment jest szczególny. Po długim oczekiwaniu możemy triumfalnie ogłosić: jest debiutancki singiel Żanety Badełek pt. „Cukier.”

23-letnia mieszkanka Bzowa (gm. Zbuczyn) śpiewa od 7. roku życia. Jest absolwentką Akademii Muzycznej im. Grażyny i Kiejstuty Bacewiczów w Łodzi (kierunek: wokalistyka estradowa). Ma na koncie tytuł Miss Mazowsza Internautów 2023. W środowisku artystycznym mówi się o niej: uosobienie wdzięku, talentu, humoru i radości życia. Niedawno mogliście ją zobaczyć w telewizyjnej „Szansie na sukces” (w odcinku z zespołami Loka i Big Day).

■ **Jakie to uczucie trzymać w ręku własną płytę? Pierwsza rzecz, jaką zrobiłaś po jej wysłuchaniu to... Usiadłaś w fotelu z lampką wina, czy musiałaś to jakoś mocniej odreagować, np. solidnie najeść się słodczy?**

— Własna płyta to spełnienie moich marzeń. Czuję też, że ten singiel rozpoczął nowy rozdział w moim życiu muzycznym i od teraz będę tworzyć piękne rzeczy. Od razu po jego wysłuchaniu napisałam do moich wspólników tancerki, które wystąpiły w teledysku, i umówiłam się z nimi na świętowanie! Co prawda na słodczy nie miałam ochoty, ale dostałam ich bardzo dużo od rodziny i przyjaciół jako prezenty nawiązujące do tytułu singla.

■ **No właśnie, tytuł singla — „Cukier” — sugeruje, że Twoje życie ma bardziej smak cukrowej waty**

niż słonych paluszków...

— Wbrew pozorom tych cukierkowych momentów wcale nie jest dużo. Jestem osobą bardzo wrażliwą, po przejściach, epizodach depresji, w środku mnie często toczą się ogromne wewnętrzne bitwy. Ale wychodząc z domu, nakładam piękny uśmiech, bo tak jest mi łatwiej — wtedy nikt nie dopytuje, nie draży. Jestem już na finiszu studiów psychologicznych, na które poszłam właśnie w celu zrozumienia i poradzenia sobie z trudnymi emocjami, a u artysty to często rollercoaster.

■ **Mieć duszę artystyczną to znaczy dostrzegać rzeczy, które inni często mijają obojętnie. Kiedy odkryłaś w sobie tę duszę?**

— Dla mnie dusza artysty przejawia się w zachwycie nad pięknem świata, natury, dźwięków, ale również w dostrzeganiu emocji innych ludzi. Oraz w szeroko rozumianej empatii, chęci niesienia pomocy i dania części siebie, by inni również mogli zobaczyć świat naszymi oczami. Kiedy byłam dzieckiem, uważałam, że jestem dziwna, inna, słaba. Czerpałam radość ze śpiewania, gry na skrzypcach, podczas gdy inne dzieci się bawiły czy grały w gry. Zawsze się śmiałam, że nie umiem grać w żadne gry, ale za to umiem grać „w skrzypce”. Potrafiłam też być bardzo empatyczna i dostrzegałam, gdy ktoś ukry-



fot. Adam Piasecki

wał smutek. Byłam wtedy pierwszą osobą, która dawała wsparcie i dużo ciepła.

■ **W ubiegłym roku wywalczyłaś tytuł Miss Mazowsza Internautów. Pamiętasz swoje pierwsze zdjęcie wykonane w tzw. pozach modelki? Byłaś z niego zadowolona? Chętnie je dziś pokazujesz, czy chowasz głęboko w albumie?**

— Ten konkurs to spełnienie dziecięcych marzeń. Każda dziewczynka marzy, by zostać miss, i nawet pamiętałam, jak kiedyś z koleżankami robiłyśmy „wybiegi modowe”, a moja mama nas fotografowała. Miałam wtedy około 6 lat. Zdjęcia trzymam w albumie i są przeurocze, więc chętnie się nimi chwaleb.

■ **Na co dzień uczysz śpiewu. Co pomaga w stawianiu się dobrym wokalistą? Pewna diva operowa, zapytana o receptę na długą i udaną karierę, odpowiedziała:**

„Głos należy przyzwyczaić do pewnych nawyków, powoli doprowadzić do stanu przypominającego ukończony budynek, który przez wiele lat stoi mocny i nic go nie zburzy”. Tylko jak to uczynić?

— Szkoła wokalna to moja odpowiedź na chęć podzielenia się z innymi wiedzą, której ja jako początkujący muzyk nie dostałam. Jest mnóstwo nauczycieli, którzy nie mają pojęcia o prawidłowej emisji głosu, nie mają wykształcenia w tym kierunku, a podejmując się kształtowania czyjegoś głosu, wyrządzają dużą krzywdę. Ja w pracy z uczniem kładę nacisk na prawidłowy oddech, na zniwelowanie złych nawyków wokalnych i odpowiednią postawę ciała. To fundament, na którym stanie ten wspomniany „budynek”. Dopiero gdy ten fundament jest stabilny, przechodzimy do interpretacji utworu, ozdobników, ruchu scenicznego i profesjonalnej pracy z mikrofonem.

■ **Rozmawiałem kiedyś na ten temat z Grzegorzem Ciechowskim. Powiedział mi, że predyspozycje wokalne to nie wszystko, równie ważny jest potencjał emocjonalny. Ale czy nie jest przypadkiem tak, że emocje pomagają w śpiewaniu, ale w życiu codziennym — na odwrót: przeszkadzają?**

— Zdecydowanie potencjał emocjonalny jest ważny, dlatego wrażliwość, którą mają artyści, to nieoceniony dar. Chociaż rzeczywiście na co dzień jest to uciążliwe. Często

zazdroszczę osobom, które są bardziej stabilne emocjonalnie, i mam wrażenie, że jest im łatwiej w tym świecie.

■ **Jak otworzyć swoje wnętrze i zaśpiewać od serca? W jaki sposób zbudować klimat występu? Czy masz na to magiczną receptę?**

— Mam świetną receptę. Działam zawsze. Podczas występu jesteśmy zawsze w jakimś nastroju, np. czujemy szczęście i ekscytację lub — odwrotnie — przechodzimy trudny okres w życiu i czujemy się przytłoczeni, zmartwieni. To naturalne, bo mamy prawo do tych uczuć. A co, jeśli z radością w sercu mamy zaśpiewać za chwilę utwór o rozstaniu czy depresji i na dodatek zrobić to szczerze, od serca? Ja wtedy w myślach przenoszę się do sytuacji, w których doświadczyłam tych trudnych uczuć. Wchodzę w ten stan i czuję go całą sobą. Wówczas publiczność widzi i czuje, że to jest autentyczne.

■ **Przyjęło się od czasów Beatlesów, że żeńska część publiczności, gdy widzi przystojnego wokalistę, rzuca pewien element garderoby na scenę. Muzycy są wtedy rozbawieni i nie ukrywają satysfakcji. Zawsze zastanawiało mnie, co powinna zrobić męska część publiczności, żeby śpiewające panie poczuły się ze wszechmiar docenione?**

— Myślę, że kwiaty rzucające przez męską część publiczności to bardzo miły gest. Aczkolwiek wyobraziłam sobie rzucające podczas mojego koncertu bokserki... To by dopiero było coś ciekawego! ■

Na zdrowiu się nie oszczędza, więc władze Mazowsza stawiają na...

Inwestycje z rozmachem

To będzie bardzo dobry rok dla siedleckiego szpitala wojewódzkiego. Zarząd Województwa Mazowieckiego przeznaczył spore kwoty na dalsze remonty placówki i jej rozbudowę.

Do placówek medycznych trafi w sumie 69,5 mln zł na inwestycje. Siedlecki szpital wojewódzki otrzyma w 2024 r. ponad 48,8 mln zł. Prezes zarządu szpitala **Marcin Kulicki** zdradza, że chodzi o rozbudowę i nadbudowę jednego z budynków, na potrzeby oddziałów wewnętrzznego i pulmonologicznego.

— Dbamy o opiekę na najwyższym poziomie — zaznacza prezes. — Oddział wewnętrzny powiększy się o 72 łóżka.

Tam znajdą opiekę także pacjenci z chorobami nerek (firma prowadząca dotąd oddział nefrologiczny zrezygnowała ze świadczenia usług). — Przygotowujemy również dokumentację do budowy nowego bloku operacyjnego. Będzie to w pełni nowoczesny obiekt z 10 salami operacyjnymi i pełnym zapleczem — mówi Marcin Kulicki. — Tu potrzeby są duże, a my myślimy już z wyprzedzeniem o przyszłości placówki.

Takie szpitale jak nasz będą wysoko specjalistyczne, więc już trzeba inwestować w strefę zabiegową, zabezpieczyć się na kolejnych 30 lat. Nasz blok operacyjny ma właśnie tyle lat, jest teraz już za mały, bo ciągle rozszerzamy procedury.

Prezes Kulicki podkreślił, że dzięki współpracy z Uniwersytetem w Siedlcach, który kształci przyszłych lekarzy, szpital stał się już placówką kliniczną i stanowi zaplecze do szkolenia przyszłych kadr medycznych. To też zobowiązuje do ciągłej rozbudowy i pozyskiwania nowoczesnego sprzętu.

Jak zauważyła członkini zarządu Mazowsza **Elżbieta Lanc**, budowa Siedleckiego Centrum Onkologii była strzałem w dziesiątkę. Świetnie zarządzana placówka stała się wręcz wzorcowa, ma doskonałą opinię i możliwości leczenia. Ale tu też są potrzebne inwestycje. Prezes Kulicki

podkreślił, że już występuje o zgodę na rozbudowę ośrodka w zakresie medycyny nuklearnej.

— Wchodzą nowe możliwości i technologie, z których chcemy korzystać. Liczba pacjentów wzrasta, więc konieczny jest kolejny, trzeci akcelerator, bo te, które mamy, już teraz pracują nawet po godz. 23.00. Z radioterapii korzysta teraz ponad 1200 pacjentów, sprzęt jest maksymalnie wykorzystywany.

Plany rozwoju placówki są imponujące. Marcin Kulicki zabiega o budowę kliniki kardiologii, zapewniając kompleksową opiekę z wykorzystaniem najnowszych zdobyczy technologicznych, łącznie z robotycznymi. To perspektywa najbliższych lat. Ale już jest przygotowywana dokumentacja na rozbudowę SOR.

— Chcemy wynieść lądowisko dla helikopterów na dach szpitala, aby odzyskać trochę terenu do dalszej



fot. mz

Elżbieta Lanc, Janina Ewa Orzełowska i Marcin Kulicki

rozbudowy placówki. Mamy zmodernizowany SOR, ale chcemy jeszcze wprowadzić tam specjalistyczną opiekę z poszczególnych dziedzin — zapowiada prezes Kulicki.

W dalszych planach jest także modernizacja oddziału chirurgii dziecięcej i pediatrii, mimo że obecnie warunki dla najmłodszych pacjentów są dobre.

Samorząd Mazowsza przeznaczył też blisko 20 mln zł na inwestycje w garwolińskim szpitalu miejskim.

— Największą inwestycją będzie tam drugi etap budowy budynku dla oddziałów dziennych rehabilitacji — mówi Elżbieta Lanc. — Na ten cel zarezerwowano 17,5 mln zł.

Jak widać, władze Mazowsza nie żałują na inwestycje w zdrowie. **Janina Ewa Orzełowska** z zarządu woj. mazowieckiego podkreśla, że w tegorocznym, rekordowym, budżecie Mazowsza nie mogło zabraknąć wydatków na tę dziedzinę życia.

MARIOLA ZACZYŃSKA

Tegoroczny budżet Mazowsza jest rekordowy!

— To budżet proinwestycyjny — podkreśla **Janina Ewa Orzełowska** z Zarządu Województwa Mazowieckiego.

Do wydania (tylko w subregionie siedleckim) są 142 mln złotych.

Podczas konferencji prasowej, w której wzięły udział członkinie zarządu woj. mazowieckiego Janina Ewa Orzełowska i **Elżbieta Lanc**, a także szef siedleckiej delegatury UM **Dariusz Stopa**, prezes Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego **Marcin Kulicki** oraz zastępca dyrektora ds. inwestycji Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkim **Mariusz Kozera**, wymieniono w skrócie główne wydatki, jakie zaplanowano w naszym regionie.

— Mamy programy, które już się sprawdziły, a także nowe propozycje — mówiła Janina Ewa Orzełowska.

Wymieniła cieszące się popularnością programy wspierające rozwój aktywności lokalnej, programy prozdrowotne, prozwierzęce, kulturalne, klimatyczne.

— Nas cieszy to, że jest składanych bardzo dużo wniosków — podkreśliła. — To oznacza, że dobrze poznaliśmy potrzeby regionu, a każda złotówka, która trafia do ludzi, jest dobrze zagospodarowana.

Nie da się ukryć, że członkinie zarządu województwa doskonale znają „teren”, często odwiedzają poszczególne samorządy, dużo rozmawiają z ludźmi. Może dlatego każdy program jest świetnie dopasowany do potrzeb mieszkańców regionu. A ci często podkreślają, że mają odczucie, iż są po prostu słuchani.

— Udało się zarezerwować ponad 1,6 mln zł na przywrócenie linii kolejowej do Sokołowa Podlaskiego — powiedziała Janina Ewa Orzełowska. — Inwestorem jest PKP PLK SA, liderem finansującym projekt jest samorząd województwa, a partnerami: powiat sokołowski, miasto Sokołów Podlaski oraz gminy Sokołów Podlaski i Bielany. Wszystkie samorządy wyraziły chęć wspólnego pokrycia 15 proc. kosztów kwalifikowanych

projektu. Projekt zakłada rewitalizację linii kolejowej nr 55 w jej istniejącym przebiegu oraz jej elektryfikację. Umożliwi to bezpośrednie połączenia z Warszawy do Sokołowa Podlaskiego. Pociągi pasażerskie pojechałyby do Sokołowa z prędkością maksymalną 120 km/h, a towarowe 80 km/h.

Wśród tegorocznych programów znalazło się także wsparcie kultury — w muzeum w Treblince powstanie pawilon wystawienniczy, a w muzeum w Liwie zostanie przebudowana infrastruktura elektroenergetyczna. Natomiast muzeum w Siedlcach zyska samochód.

Na wszystkie programy wsparcia sejmik przeznaczył ponad 1 mld zł. Programów jest aż 23. Na uwagę zasługują choćby te wspierające ochronę zdrowia psychicznego, tworzenie domów opieki medycznej, wspierające aktywność seniorów, młodzieży, działkowców, strażaków, gospodyń wiejskich czy sportowców.

MARIOLA ZACZYŃSKA



fot. MZ

Mariusz Kozera

Tegoroczny budżet jest pod tym względem dobry także dla naszego subregionu.

Prace drogowe na pewno spowodują utrudnienia w ruchu, przed czym drogowcy już przestrzegają kierowców. (mz)

Gmina Liw

Sprzęt dla OSP

Trzy jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej z terenu gminy Liw wzbogaciły się o nowy sprzęt, sfinansowany m.in. z pieniędzy samorządu województwa mazowieckiego. Jedna z jednostek otrzymała karetkę pogotowia, która jeszcze niedawno służyła w „Meditrans” w Siedlcach.

Przekazanie sprzętu odbyło się 28 grudnia. OSP w Liwie wzbogaciło się o pralko-wirówkę i suszarkę, a OSP Starawieś o zestaw poduszek powietrznych. Sprzęt został zakupiony z dotacji województwa mazowieckiego, udzielonej w ramach zadania „OSP 2023” w kwocie 31 250 złotych, wsparcia z budżetu gminy Liw w wysokości 23 26 zł oraz dotacji Komendanta Głównego PSP (7 913 zł). Do zakupu sprzętu dla OSP Starawieś tysiąc złotych dołożyli również sami druhowie z tej jednostki. W uroczystościach przekazania sprzętu uczestniczyły członkinie zarządu województwa mazowieckiego **Elżbieta Lanc** i **Janina Ewa Orzełowska** oraz pełnomocnik marszałka ds. inwestycyjno-gospodarczych **Mariusz Rukat**, a także wójt gminy Liw **Bogusław Szymański**, sekre-

tarz gminy **Katarzyna Żelazowska** i przedstawiciele obdarowanych jednostek.

Tego samego dnia prezent od samorządu województwa mazowieckiego otrzymała również jednostka OSP w Ruchnie. W siedzibie „Meditransu” w Siedlcach odbyło się przekazanie ambulansu marki Mercedes z 2012 roku.

— Przekazaliśmy ambulans Mercedes z 2012 roku dla OSP Ruchna, która zasłużyła na ten gest swoją postawą i poświęceniem. Ambulans jest w pełni sprawny i wyposażony w niezbędny sprzęt ratowniczy. Życie ludzi jest zawsze najwyższym priorytetem, dlatego zapewniamy jego ochronę na każdym szczeblu — napisała po uroczystości Elżbieta Lanc na swoim profilu w mediach społecznościowych.

Przekazanie ambulansu OSP Ruchna nie oznacza, że tabor, którym dysponuje siedlecki „Meditrans”. Tego dnia do „Meditransu” trafiło bowiem pięć nowych, w pełni wyposażonych ambulansów, które samorząd województwa zakupił za 3 mln złotych w ramach unijnego projektu covidowego. (sej)

A na drogach...

Trudniej, aby było lepiej

— Na drogach będzie się dużo działo — zapowiedział **Mariusz Kozera**, zastępca dyrektora ds. inwestycyjnych Mazowieckiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. — Kierowcy muszą się przygotować na wiele utrudnień.

Ale to po to, by jeździło się lepiej. Cierpliwość się wszystkim opłaci.

Blisko 50 mln zł urząd marszałkowski przeznaczył w tegorocznym budżecie Mazowsza na inwestycje drogowe. Jak zapowiada Mariusz Kozera, w pierwszej kolejności rozpocznie się przebudowę drogi 803 w gminie Wodynie, na co przeznaczono 10 mln zł, a następnie odcinek w okolicy Skórcza.

— W Mordach zostanie wybudowa-

wany nowy most, a także powstaną dwie kładki dla pieszych — zapowiada Mariusz Kozera. — Na to przeznaczono blisko 6 mln zł. Na końcowym etapie jest proces opracowania dokumentacji niezbędnej do budowy nowego przebiegu drogi od Kosowa Lackiego do Sokołowa Podlaskiego. Trwają też prace projektowe dla budowy obwodnicy Pilawy.

Chodów zyska nowy chodnik (za 50 tys. zł), a na remonty dróg i chodników mogą też liczyć mieszkańcy Węgrowa czy Mińska Mazowieckiego.

Władze Mazowsza podkreślają, że od lat wydatki na modernizację i rozbudowę dróg stanowią największą pozycję w budżecie województwa.

Głowa do góry, najgorsze przed nami

Wiele samorządów jest w trudnej sytuacji finansowej. Powiat węgrowski na koniec tego roku będzie miał zadłużenie rzędu 57 mln złotych.

Okazją do dyskusji o stanie finansów powiatu węgrowskiego była grudniowa sesja, na której przyjęto budżet na 2024 rok. Przedstawiciele koalicji PiS twierdzili, że budżet jest dobry, choć trudny, a powiatowe finanse są we względnie dobrym stanie. Radni opozycji natomiast krytykowali budżet i ostrzegali przed zbliżającym się finansowym krachem.

OSTATNI BUDŻET TEJ KADENCJI

— To nasz ostatni budżet w tej kadencji. Jest to dokument, który musi być uchwalony, żeby powiat mógł funkcjonować — stwierdziła starosta **Ewa Besztak**. Zwróciła uwagę, że w ciągu 5 ostatnich lat dochody budżetu powiatu wzrosły o 90 proc.

W budżecie zapisano dochody w wysokości 147,6 mln zł i wydatki rzędu 151,8 mln zł, w tym na inwestycje — 42,5 mln zł. Ponad 4-milionowy deficyt budżetu zostanie pokryty środkami uzyskanymi z emisji obligacji w wysokości 6 mln zł, które również w części (1,7 mln zł) będą przeznaczone na spłatę zaciągniętych kredytów i wykup papierów wartościowych. Na obsługę długu powiatu, który na koniec roku wyniesie 57 mln zł, przewidziano 3,7 mln zł. W budżecie zarezerwowano też pieniądze na podwyżki dla pracowników jednostek powiatowych.

— Za kilka miesięcy będzie zmiana we władzach powiatu. Nie chcielibyśmy jednak, żeby nasi mieszkańcy dostrzegali, że jest jakaś przerwa w inwestycjach — stwierdziła Ewa Besztak. Przedstawiła długą listę inwestycji, które zostaną wykonane w tym roku. Znalazły się na niej już rozpoczęte in-

westycje, ale też nowe zadania.

— Utrzymujemy inwestycje i planujemy kolejne, ale też w sytuacji, gdy wzrasta płaca minimalna, bardzo nam zależy, by zwiększyć zarobki naszych pracowników — mówiła starosta. Poinformowała, że na podwyżki płac zarezerwowano prawie 8 mln zł. Zadeklarowała jednocześnie, że jeżeli pojawią się możliwości, kwota ta będzie zwiększona, by podwyżki były odczuwalne.

DRAMAT I TRAGEDIA

Radny **Jarosław Grenda** wyraził zdziwienie zaprezentowanym przez panią starostę urzędowym optymizmem i zachwytem nad wzrostem dochodów powiatu. Przypomniał, że w ślad za wzrostem dochodów jeszcze bardziej wzrosły wydatki. — Efekt jest taki, że po raz pierwszy mamy ujemną nadwyżkę operacyjną (różnica między dochodami bieżącymi i wydatkami bieżącymi — przyp. red.), która wynosi minus 433 tys. złotych — stwierdził radny. Zwrócił uwagę, że średnia nadwyżka operacyjna budżetu powiatu z ostatnich 3 lat to niecałe 300 tys. zł, a zadłużenie sięga 57 mln zł. — Gdyby te nadwyżki miały się kształtować na takim poziomie, jak w ciągu tych 3 lat, to spłata długu zajmie nie 100, ale 170 lat — stwierdził.

Jarosław Grenda zwrócił uwagę, że Wieloletnia Prognoza Finansowa powiatu jest tylko do 2041 roku, a jego zdaniem to zbyt mały horyzont czasowy, by spłacić zadłużenie. — To, co mamy w WPF, to jest kreatywna księgowość. To oczywiście spełnia kryteria, ale nijak ma się



Zarząd powiatu głosuje.

fot. se

do rzeczywistości i realnej przyszłości — stwierdził.

Zdaniem Jarosława Grendy, finanse powiatu są wręcz w tragicznym stanie, a rządzący powiatem nic nie robią, by ten stan zmienić. — To jest skandaliczne, co państwo nam w tej chwili proponuje. Nie znajduję wystarczająco mocnych słów, żeby określić państwa niefrasobliwość i brak odpowiedzialności jeśli chodzi o finanse — stwierdził Jarosław Grenda, zwracając się do zarządu powiatu.

UDAJEMY, ŻE JEST DOBRZE

Radny **Krzysztof Fedorczyk** porównał budżet powiatu do mocno napompowanego balonu, który przy zderzeniu z przeszkodą może pęknąć. Zwrócił uwagę na kosztowne inwestycje drogowe. Stwierdził, że żaden z ciągów drogowych w tej kadencji nie został wykonany, a za budowę kilometra drogi w terenach wiejskich powiat płaci 4 mln zł lub więcej. Jako pozytywny przykład wydawania pieniędzy na inwestycje drogowe podał sąsiedni powiat siedlecki. (Powiat siedlecki w latach 2019–2024 za prawie 228 mln zł wybudował 172 km nowych dróg i 51 km chodników — poinformował niedawno w mediach społecznościowych starosta siedlecki **Karol Tchórzewski**).

— Z utęsknieniem czekam na

raport, który pokaże, ile zrobiliśmy kilometrów dróg i ile to kosztowało — stwierdził Krzysztof Fedorczyk.

Radny **Paweł Stelmach** zwrócił uwagę, że od 2025 roku (będzie już po wyborach) w WPF jest planowany dodatni wynik budżetu. Wzięło się to stąd, że od 2026 do 2041 roku na inwestycje zaplanowano jedynie po milionie złotych rocznie. — Co można za to zrobić? A może jest już tak, że wszystko jest zrobione i od 2025 roku nie trzeba będzie inwestować? — pytał.

— To jest tragifarsa — stwierdził radny Andrzej Kruszewski. — Udajemy, że wszystko jest w miarę dobrze, cieszymy się z inwestycji, a tak naprawdę wszyscy z tyłu głowy mamy, że rzeczywistość skrzeczy, że nie będzie tak różowo jak rządzący nam przedstawiają.

SŁYSZYMY TO OD PIĘCIU LAT

— Nikt nie powiedział, że jesteśmy doskonali. Jakies wady mamy — odparła Ewa Besztak, odnosząc się do krytyki radnych opozycji. Zapowiedziała, że klub PiS poprze budżet i WPF.

Wicestarosta **Marek Renik** zaznaczył, że radni opozycji od początku kadencji wieszczą katastrofę finansów powiatu i że używane przez nich mocne określenia z czasem

uległy dewaluacji. — Gdyby to była państwa pierwsza wypowiedź, że czeka nas katastrofa, to może i moglibyśmy potraktować ją poważnie. Ale my to słyszymy od 5 lat i dajemy radę. I z tym budżetem, jeśli wyborcy pozwolą, też damy radę — stwierdził Marek Renik.

— To, co pan mówi, zabrzmiało bardzo złowieszczo — odparł Jarosław Grenda. — To oznacza, że w państwa przypadku, jeśli chodzi o zarząd, mamy do czynienia z syndromem grupowego myślenia, którego objawami są m.in.: iluzja nieomyłności i pewności siebie, lekceważenie niepomyślnych informacji oraz lekceważące traktowanie wyników i osób spoza zespołu. Przeważnie ten syndrom kończy się katastrofą.

Dyskusja nad budżetem i WPF trwała ponad 3 godziny. Podsumował ją radny Andrzej Kruszewski, powołując się na powiedzenie byłego starosty węgrowskiego Henryka Zyska. — On w takich sytuacjach mówił: „Głowa do góry, najgorsze przed nami”.

Za przyjęciem WPF opowiedziało się 11 radnych, a 8 było przeciw. Z kolei budżet poparło 12 radnych (w tym radny opozycji Paweł Stelmach), 5 było przeciw, a 2 wstrzymało się od głosu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Choć mają powstać tylko 2 nieduże bloki, wniosek pobrano ponad 1100 razy.

Mieszkaniowa rewolucja

To już pewne: w przyszłym roku w Łukowie z udziałem magistratu powstanie 60 nowych mieszkań. Miasto zakończyło właśnie nabór w ramach projektu SIM Lubelskie.

Spółka Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Lubelskie powstała na początku 2022 r. Tworzy ją 17 samorządów z województwa lubelskiego, w tym: Janów Lubelski, Międzyrzec Podlaski, Ryki, Terespol, Tomaszów Lubelski, Włodawa i Łuków. Celem SIM Lubelskie zostało budowanie lokali mieszkalnych dla osób, których, choć pracują, nie stać na wzięcie komercyjnego kredytu w banku, ale są zainteresowane tym, żeby w perspektywie kilkunastu lat najmu stać się właścicielami własnego „M”. — Mieszkania w Łukowie są bardzo drogie, dlatego zdecydowaliśmy się dołączyć do tej inicjatywy — wyjaśnia burmistrz Piotr Płudowski.

BYLI ZAINTERESOWANI

I zdradza, że miasto, stając się udziałowcem spółki, musiało wskazać działkę (z Krajowego Zasobu Nie ruchomości lub komunalną), gdzie mają stanąć bloki SIM: — W tym przypadku było to należące do nas ponad 4000 m² niedaleko nowego odcinka

obwodnicy, przy ul. Wileńskiej, gdzie niedawno powstało nowe osiedle. Dzięki temu mogliśmy otrzymać na start od rządu 3 mln zł, które aportem zostały przekazane do SIM Lubelskie na bieżące funkcjonowanie.

W ubiegłym roku władze Łukowa przekazały spółce działkę pod 2 bloki z 60 mieszkaniami. Potem przedstawiciele SIM Lubelskie zaczęli pojawiać się na sesjach, przybliżając projekt radnym i mieszkańcom. Już w listopadzie 2023 r. rozpoczął się nabór wniosków. — Temu, jakie jest zainteresowanie, przyglądałem się z drżeniem — wyznaje Piotr Płudowski. — Trochę się uspokoiłem, kiedy na spotkanie informacyjno-konsultacyjne w urzędzie miasta przyszło ok. 80 osób. Potem spłynęło do nas tyle pytań w tej sprawie, że nie miałem już wątpliwości. Utwierdziłem się w tym, kiedy umieszczony na naszej stronie internetowej wniosek o zawarcie umowy najmu pobrano ponad 1100 razy — dodaje.

By mieć szanse na zamieszka-



Burmistrz na działce przy ul. Wileńskiej, gdzie powstaną 2 bloki SIM Lubelskie.

fot. UM Łuków

nie w blokach SIM Lubelskie, należało spełnić przede wszystkim kryterium dochodowe. Poza tym premiowane były m.in.: liczba dzieci, wiek poniżej 35. i powyżej 60. roku życia czy to, że w skład gospodarstwa wchodzi osoba samotnie wychowująca dzieci lub mająca orzeczenie o niepełnosprawności.

Ostatecznie łukowianie złożyli prawie 180 wniosków. Teraz w urzędzie miasta zostanie powołany zespół, który dokona ich analizy, a po niej prześle materiały do spółki. Ta wytypuje 60 osób z największą liczbą

punktów, które w dniu zawierania umów będą musiały się wykazać tym, co oświadczyły we wniosku.

CO DALEJ?

Jak informuje burmistrz Płudowski, prace ruszą już w tym roku. — Trwa procedura udzielania pozwolenia na budowę i z tego, co mi wiadomo, spółka otrzyma je w lutym. Wtedy otworzy się furtka do podpisywania umów z najemcami, a potem wystąpienia do Banku Gospodarstwa Krajowego o udzielenie kredytu na realizację inwestycji. Biorąc pod

uwagę formalności związane z przetargiem, budowa rozpocznie się, przy optymistycznych założeniach, jesienią. Dzięki temu klucze do mieszkań będzie można odebrać już w 2025 r. — zapowiada.

Jak podkreśla, rola miasta, jeśli chodzi o tę inicjatywę, już dobiega końca. — Przystąpiliśmy do spółki, podjęliśmy kilka uchwał, choćby o przekazaniu działki, przygotowaliśmy regulamin naboru, przeprowadziliśmy go i za chwilę rozstrzygniemy — wylicza. — Ale kiedy prześlemy ocenione wnioski, cały ciężar organizacji spadnie na spółkę. Co nie znaczy, że wcześniej nic nie robiła, bo to ona zleciła wykonanie koncepcji, a potem dokumentacji projektowej, a wreszcie wystąpiła o pozwolenie na budowę.

Co dalej? — Jeśli ta inwestycja okaże się sukcesem, rozważymy możliwość pobudowania kolejnych takich bloków. Miasto jest na to przygotowane, bo ma ciągle grunty pod zabudowę wielorodzinną. Być może w następnych blokach SIM Lubelskie zamieszkają ci, którym w tym naborze się nie poszczęści — kończy Piotr Płudowski.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Nasze nazwiska (530)

Bartak – znane od 1394 roku (K. Rymut „Nazwiska Polaków. . .”). Według „Słownika staropolskich nazw osobowych” pod redakcją W. Taszycskiego, w tym roku w „Najdawniejszych księgach do prawa miejskiego w Krakowie. . .” został zapisany „sutor” (szewc) Barthac. Po raz drugi w tych samych księgach zapisano go w roku 1400. Zapisek brzmiał „Barthak de Wanzow”. Prawdopodobnie chodzi o obecną wieś Wancerzów (w powiecie częstochowskim, gmina Mstów). Nazwisko wywodzi Rymut od imienia *Bartłomiej*, rzeczownika *barta* (topór) i niemieckiego Bart - broda. W tym ostatnim przypadku *Bartakiem* mógł zostać nazwany ten, kto

miał charakterystyczną *brodę*. Imię Bartłomiej pochodzi od aramejskiego „Bartholomai” (czyli „syn Tolomaja” lub syn oracza). To imię znane w Polsce od XIII wieku w licznych zdrobnieniach, takich jak: Bart, Barta, Bartek, Barto. W 1393 roku zostało zapisane w źródłach w formie Bartłomiej. *Bartą* nazywano najpierw szeroką siekierę ciesielską, później topór wojenny („Pierwszym chorągwiom chłopów uzbrojonym jeno w oszczepy z osękami (...) szczerze rozdaje się czekany, barty i obuchy z żelazem”). *Bartakiem* mógł zostać nazwany ten, który w walce skutecznie władał *bartą*. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Bartak posługiwało się w Polsce

95 osób. Najwięcej w dawnym woj. warszawskim – 21 i siedleckim - 18. **Żaczek** – Kazimierz Rymut twierdzi, że jest znane od 1480 roku. Według „Słownika nazwisk odpelatywnych Polaków” Lucyny Tomczak zostało zapisane w źródłach po raz pierwszy w 1388 roku. Autorka powołuje się na „Słownik staropolskich nazw osobowych”, w którym czytamy, że w tym roku w „Najdawniejszych księgach sądowych krakowskich...” został zapisany Stasco Żaczek. Nazwisko Żaczek w formie Żaczek było zapisywane w źródłach jeszcze w XVII wieku (por. Joannes Żaczek 1621 „Antroponimia Krakowa. . .”). W średniowieczu *żaczkiem* nazywano ucznia

szkoły początkowej, także chłopców, którzy mieli pójść do tej szkoły. Nie wszystkim *żaczkom* zapewne chciało się uczyć, skoro u jednego z ówczesnych pisarzy czytamy: „Żaczkom bakałarze dają kołaczce, ażeby się chętnie uczyli czytać”. Zdarzali się jednak i pilni żaczkowie („Zaczął uczyć się sztuki czarnoksięskiej i wkrótce ów żaczek przeszedł swego bakałarza” (czyli nauczyciela). „*Żaczyć* się znaczyło zachowywać się tak jak żaczek, a także skarżyć na kolegę”. *Żaczkami* nazywano także „chłopców chodzących w towarzystwie innych z oracjami przed Wielkanocą”. Nazwisko powstało również od zdrobnienia nazwa-
nia *żak*, to od *żak* w średniowieczu

uczeń, student uniwersytetu, lekce-
ważąco człowiek uczony, duchowny, klecha, kościelny, w gwarze nauczy-
ciel. Nazwisko może też pochodzić od nazwy miejscowości *Żaczki*, leżącej w woj. łódzkim. Według SNWPU w 1990 roku nazwisko Żaczek nosiło w Polsce 3321 osób. Najwięcej w dawnym woj. siedleckim - 376 i warszawskim – 312. Nazwiskiem Żaczek posługi-
wało się wówczas 1701 osób, z czego w woj. siedleckim - 91.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest po-
chodzenie Twojego nazwiska, wyślij
maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl)
albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można
pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H

NOVE

Siedlce

KINO

MAX FILM

PROSTYTAJA FILMOWA

08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 19-25.01.2024r.								
PRZEDPREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
CUDOWNY CHŁPAK. BIAŁY PTAK - DUBBING	121	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	13:45	11:00
WYARRZENIA SPECJALNE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
FILMOWE FERIE: EKIPA Z DŻUNGLI. MISJA RATUNKOWA - DUBBING	90							10:30
FILMOWE FERIE: WYFRUNIĘCI - DUBBING	92							10:30
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
EKIPA Z DŻUNGLI. MISJA RATUNKOWA - DUBBING	90	10:15 13:45 16:10	10:15 13:45 16:10	10:15 13:45 16:10	10:15 13:45 16:10	10:15 13:45 16:10	09:30 10:15 16:10	13:45 16:10
BIEDNE ISTOTY - NAPISY	143	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00	20:00
BĘDZIE LEPIEJ - NAPISY	120	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00	18:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
AKADEMIA PANA KLEKSA	127	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50	11:00 13:30 17:50
WYSPA PUFFINÓW. NOWI PRZYJACIELE - DUBBING	80	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00	12:00
WYFRUNIĘCI - DUBBING	92	11:00 13:10 16:00	11:00 13:10 16:00	11:00 13:10 16:00	11:00 13:10 16:00	11:00 13:10 16:00	11:00 13:10 16:00	10:15 13:10 16:00
FUKS 2	98	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30	15:30 17:30 20:30
WONKA - DUBBING	116	11:30	11:30	11:30	11:30	11:30	11:10	13:50
PIEP*ZYĆ MICKIEWICZA	102	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45	17:45
PSZCZELARZ - NAPISY	105	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15	20:15
POWSTANIEC 1863	114	15:15 19:35	15:15 19:35	15:15 19:35	15:15 19:35	15:15 19:35	15:15 19:35	15:15 19:35

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KULTURA DOSTĘPNA

25/01

CHŁOPI

W SIECI KIN HELIOS

CHŁOPI

W CINEMIE

13 PAŹDZIERNIKA 2023

W SIECI KIN

HELIOS

POLSKIE FILMY

W CZWARTEK

12:00

ODESZLI...

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 8 do 12 stycznia

Adam Szczepański, 74 lata
Stanisław Jedynak, 63 lata
Maciej Jan Głaszek, 66 lat
Zofia Tomaszek, 85 lat
Jacek Strzelczyk, 37 lat
Irena Rybicka, 90 lat
Eugeniusz Dąbrowa, 82 lata
Wiesława Feliksa Kowalczyk, 80 lat
Jan Pasik, 82 lata
Regina Reda, 97 lat

USC w Kosowie Lackim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 12 stycznia

Jan Kosiński, 100 lat
Tadeusz Mróz, 90 lat
Tadeusz Borowy, 84 lata
Daniel Styś, 45 lat
Mieczysław Rytel, 77 lat

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 4 do 10 stycznia

Józef Krasuski, 73 lata
Czesław Bancerz, 95 lat
Janina Tkaczyk, 75 lat
Janusz Ścioch, 77 lat
Jadwiga Michalak, 67 lat
Mariusz Trochim, 48 lat
Marcin Stefaniuk, 46 lat
Józef Cichosz, 77 lat
Marian Konstanty, 85 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 6 do 12 stycznia

Józef Henryk Czechowicz, 78 lat
Teresa Mościcka, 83 lata
Jarosław Robert Gawron, 46 lat
Janina Tkaczyk, 75 lat
Krzysztof Ciołek, 62 lata
Bogdan Żochowski, 72 lata
Wiesław Grzegorz Szczęśniak, 68 lat
Zbigniew Szymański, 80 lat
Anna Kajka, 72 lata
Wiesław Marian Zieliński, 70 lat

Wojciech Denis, 68 lat
Stanisława Budzińska, 93 lata
Marian Marek Młacki, 72 lata
Jan Krzysztof Zająć, 58 lat
Stanisław Saczuk, 94 lata
Krzysztof Mazurek, 67 lat
Adam Józef Jakubowski, 85 lat
Julia Łuka, 98 lat
Henryk Gajowniczek, 24 lata
Jerzy Bojar, 78 lat
Janina Mikiciuk, 85 lat
Stanisław Zawada, 92 lata
Jolanta Sokołowska, 65 lat
Ewelina Stanisława Prokurat, 90 lat
Zbigniew Jan Pietrak, 36 lat
Jadwiga Maria Niedziółka, 70 lat
Anna Ulka, 100 lat
Sławomir Janusz Czajka, 52 lata
Heronima Wasilewska, 82 lata
Grzegorz Piotr Zieliński, 57 lat
Maria Hanna Urbanowicz, 75 lat
Zbigniew Nasiłowski, 82 lata

Mirosław Kubicki, 66 lat
Tomasz Kozłowski, 45 lat
Andrzej Zieliński, 71 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 3 do 11 stycznia

Tadeusz Stpiczynski, 71 lat
Piotr Replin, 38 lat
Stefan Sierota, 94 lata
Jacek Biegaj, 41 lat
Jadwiga Żochowska, 97 lat
Marianna Książek, 86 lat
Henryka Witkowska, 74 lata
Czesława Strzała, 89 lat
Stanisława Kalinowska, 91 lat
Jan Wrotnowski, 87 lat
Henryk Bąbała, 81 lat
Stanisława Czmocho, 98 lat
Wojciech Sikorski, 57 lat
Henryk Szadkowski, 81 lat

HAJKO

Dom Pogrzebowy

SIEDLCE

ul. Świętej Faustyny Kowalskiej 16
(przy cmentarzu Janowskim)

ŁOSICE

ul. 1 Maja 22

SARNAKI

ul. Kościelna 1

Modlitwy różańcowe także w godzinach wieczornych

Kremacja 24h

Telefony całodobowe: 504 244 442 • 509 105 555 • www.hajko.pl

HADES

TANIE

POGRZEBY

Łuków, ul. 700-lecia 15

tel. 502 259 861, 25 798 37 75

Gmina Wierzbno

Tragiczny finał poszukiwań

9 stycznia do stanowiska kierowania PSP w Węgrowie wpłynęła od policji prośba o pomoc w poszukiwaniu zaginionego mężczyzny z terenu gminy Wierzbno. Jak wynikało ze zgłoszenia, mężczyzna mógł się znajdować w okolicach miejscowości Brzeźnik, na terenie trudno dostępnym (rozlewiska spowodowane wysokim stanem wód). Temperatur

ra tego dnia też była znacząco poniżej zera.

Na miejsce skierowano zastępy OSP z gminy Wierzbno. Strażacy udali się pieszo i na quadzie w wyznaczone sektory. Po kilku godzinach poszukiwań jeden z zastępów zauważył w odległości około 100 metrów zarys człowieka na brzegu rzeki Osownica. Po dotarciu na

miejsce okazało się, że jest to ciało poszukiwanego mężczyzny. Na miejsce przybył lekarz, który stwierdził zgon mężczyzny z przyczyn naturalnych. Dalsze działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca prowadzonych czynności przez policję i pomocy w przetransportowaniu ciała, które znajdowało się na terenie trudnym i podmokłym. (sej)

str. 14 TYGODNIK SIEDLECKI NR 2

17-23 stycznia 2024 r.

JK

Nie mogę wejść na swoją ziemię

Pan Wiesław wydzierżawił swoje pole znajomemu. Gdy chciał wycofać się z dzierżawy, bo zobaczył, że ziemię obrabia ktoś inny, okazało się to niemożliwe.

— Ja nie mogę wejść na swoją ziemię, bo wedle umowy jest ona we władaniu dzierżawcy — mówi mężczyzna. I z żalem w głosie dodaje: — Czwarty rok już w sądzie siedzę i wszystkie sprawy przegrywam, bo tam chyba cwaniactwo się liczy. Sprawy się toczą, a pole zarasta chwastami.

DZIERŻAWA ZA RENTĘ

Pan Wiesław jest mieszkańcem niewielkiej miejscowości w powiecie węgrowskim. Dom i siedlisko, które są jego własnością, to ojcowizna, na której przez wiele lat gospodarzył. Jednak ponad 20 lat temu panu Wiesławowi zaczęło szwankować zdrowie. Mógł iść na rentę KRUS, ale warunek był jeden: pole trzeba przekazać komuś innemu. Pan Wiesław znalazł człowieka (był to jeden z jego dalszych krewnych), który zgodził się wziąć grunty w dzierżawę. W 1998 roku panowie, przed notariuszem, podpisali umowę dzierżawy na 10 lat. W 2008 roku umowa została przedłużona na kolejne 10 lat.

Gdy druga umowa dobiegała końca, pan Wiesław nie zamierzał jej przedłużać. Miał już inne priorytety. — Chciałem tę swoją ziemię, którą objąłem po rodzicach, przekazać mojej bratanicy. Ona jednak w tym czasie

była za granicą i nie mogła przyjechać do kraju, więc coś trzeba było postanowić. Umówiliśmy się więc z dzierżawcą, że podpiszemy kolejną umowę dzierżawy na 10 lat, bo na krótszy czas nie można. A jak bratanica będzie mogła wrócić na dłużej, to ją rozwiążemy — wspomina mężczyzna.

Ustnych deklaracji o wcześniejszym rozwiązaniu umowy dzierżawca nie zamierzał dotrzymać. — On w tym czasie wpuścił na moje pole kogoś innego. I ten poddzierżawca zaczął moje 5 hektarów ziemi obrabiać — opowiada pan Wiesław. W tej sytuacji najpierw wysłał do dzierżawcy pismo, że mu wypowiada umowę dzierżawy, później nie wpuścił na pole poddzierżawcy. — Przyjechał na pole z obornikiem, to go pogoniłem. Zagroziłem mostki i nie mógł wjechać. Zrobiła się afera. Policję wezwali, że to niby ja naruszyłem posiadanie dzierżawcy. I tak się zaczęło.

SPRAWY W SĄDZIE

W 2020 roku sprawa trafiła do Sądu Rejonowego w Węgrowie. W skierowanym do sądu pozwie pan Wiesław domagał się rozwiązania umowy dzierżawy. Zażądał też przekazania przez dzierżawcę zaległego czynszu dzierżawnego i części dopłat bezpośrednich.



fot. sej.

Sąd po przesłuchaniu świadków stwierdził, że poddzierżawca nie jest żadnym poddzierżawcą, a jedynie tym, który pomagał dzierżawcy w wykonywaniu prac polowych, gdyż ten nie dysponuje odpowiednim sprzętem. Sąd stwierdził też, że dzierżawcy przysługuje uprawnienie do władania nieruchomością (zgodnie z zawartą umową) i że po stronie właściciela gruntu nie ma podstaw do wypowiedzenia umowy dzierżawy. Pozew został oddalony. Podobnym wynikiem zakończyła się apelacja w Sądzie Okręgowym w Siedlcach.

Były jeszcze sprawy o zapłatę czynszu dzierżawnego, które pan Wiesław również przegrał. Wyszło nawet, że to nie jemu dzierżawca ma zapłacić, ale

on dzierżawcy za to, że pozbawił go czerpania pożytków z dzierżawionego pola.

— Ja wcześniej w sądach nie byłem, ale to, co tam teraz zobaczyłem, przechodzi ludzkie pojęcie. Nawet adwokat, którego dostałem z urzędu, raczej nie mnie popierał, a stronę przeciwną. Myślałem nawet, żeby wziąć adwokata z innego miasta, na przykład z Warszawy, ale to nie na moją kieszeń — mówi pan Wiesław.

Idziemy w stronę wydzierżawionego pola, które stało się przedmiotem sądowego sporu. Smutny to widok. Pięć hektarów gruntu porastają sucha trawa i chwasty. Widać, że już od jakiegoś czasu nikt tej ziemi nie obrabia.

— Latem, jak była taka susza, bałem się, że jak ktoś ogień w tych suchych trawach zaprószy, to i mój dom może spłonąć. Na szczęście nic takiego się nie stało — mówi właściciel gruntu. I dodaje: — Ja bym chciał tę sprawę zakończyć. Mnie chodzi tylko o rozwiązanie umowy dzierżawy. Chcę, żeby moja ojcowizna wróciła do mnie i żebym znów mógł nią swobodnie dysponować jak pełnoprawny właściciel.

Jak, zgodnie z prawem, można wypowiedzieć dzierżawę przed upływem terminu umowy? O komentarz poprosiliśmy **Marka Tchórzewskiego**, prawnika z Kancelarii Consul Lex w Węgrowie. Jego wypowiedź zamieszczamy poniżej.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Marek Tchórzewski, prawnik Kancelarii Consul Lex:

Umowa dzierżawy gruntu rolnego jest powszechnie stosowaną formą umowy, która umożliwia dzierżawcom korzystanie z ziemi rolniej, należącej do innego właściciela. W wymiarze praktycznym umowa dzierżawy gruntu rolnego odgrywa kluczową rolę w sektorze rolnictwa, umożliwiając rolnikom rozszerzenie swojej działalności oraz sprawniejsze zarządzanie gospodarstwem. Jest to także istotne narzędzie dla właścicieli gruntów rolnych, którzy chcą wykorzystać potencjał swojej ziemi, ale nie mają zamiaru lub nie mogą już samodzielnie prowadzić działalności rolniczej. Przyjrzyjmy się aspektowi możliwości wypowiedzenia umowy dzierżawy przez właściciela gruntu rolnego.

Termin wypowiedzenia umowy dzierżawy został określony w art. 704 KC, który stanowi, że w braku odmiennej umowy dzierżawę gruntu rolnego można wypowiedzieć na jeden rok naprzód na koniec roku dzierżawnego. Warto jednak zauważyć, iż regulacja ta

dotyczy umów dzierżawy zawartych na czas nieoznaczony. Zastosowanie może mieć również w przypadku umów o czasie określonym, o ile strony uwzględniły w umowie możliwość wypowiedzenia jej z określonych przyczyn, aczkolwiek nie określiły terminu wypowiedzenia.

W niniejszym przypadku największym problemem Pana Wiesława jest to, iż w trzeciej umowie zawartej z dzierżawcą nie zastrzeżono regulacji umożliwiających stronom wcześniejsze rozwiązanie tejże umowy (art. 673 § 3 KC znajdujący zastosowanie także do umowy dzierżawy przewiduje, że jeżeli czas trwania najmu jest oznaczony, zarówno wynajmujący, jak i najemca mogą wypowiedzieć najem w wypadkach określonych w umowie). Ustne deklaracje dzierżawcy niestety nie gwarantują zabezpieczenia interesu Pana Wiesława, który chciałby rozwiązać umowę wcześniej. Należy również pamiętać, iż umowa dzierżawy powinna precyzyjnie

nie określać sytuacji, w których może dojść do wypowiedzenia umowy, a zaście tych przesłanek musi być możliwe do obiektywnego ustalenia przez osoby trzecie w razie dochodzenia praw. Dodatkowo postanowienia umowy są skuteczne jedynie wówczas, gdy są zgodne z polskim prawem. Podsumowując, gdyby umowa między stronami była zawarta na czas nieoznaczony, Pan Wiesław mógłby wypowiedzieć ją na podstawie art. 704 KC, jednakże w obliczu umowy na czas określony (10 lat), w której nie zostały spisane postanowienia dotyczące przesłanek wypowiedzenia umowy przez strony (np. z ważnej przyczyny), sytuacja jest w zasadzie bez wyjścia i zależy wyłącznie od dobrej woli stron umowy.

W przypadku zaś pytania: co z możliwością wypowiedzenia umowy dzierżawy zawartej na czas oznaczony w sytuacji potrzeby zbycia dzierżawionej nieruchomości? Właściciel może sprzedać grunt, mimo że jest on w dzierżawie. Według kodeksu

cywilnego w razie zbycia rzeczy dzierżawionej w czasie trwania dzierżawy nabywca wstępuje na miejsce zbywcy (art. 678 § 1 KC w zw. z art. 694 KC). Toteż nowy właściciel z mocy prawa przejmuje wszelkie obowiązki oraz uprawnienia zbywcy (wydzierżawiającego). Należy podkreślić, że dotyczy to zbycia dzierżawionej ziemi zarówno na podstawie odpłatnej, jak i nieodpłatnej czynności prawnej (np. umowy darowizny), tak jak zamierza to zrobić Pan Wiesław.

W przypadku gdyby dzierżawcy zostało przez Pana Wiesława jako wydzierżawiającego przywrócone posiadanie na mocy prawomocnego orzeczenia sądu, a dzierżawca nadal nie użytkowałby gruntu w dobrej kulturze rolniej, to Pan Wiesław, po wcześniejszym pisemnym upomnieniu, będzie mógł umowę skutecznie wypowiedzieć. Warto pamiętać, że również w przypadku opóźnień w uiszczeniu czynszu wydzierżawiający ma obowiązek powiadomić dzierżaw-



cę z umowy o zamiarze wypowiedzenia ze skutkiem natychmiastowym, jednocześnie wydłużając termin zaległej zapłaty o 3 miesiące. W sytuacji, gdy przyczynę wypowiedzenia stanowi nieodpowiednie użytkowanie gruntu z przedmiotu umowy wydzierżawiający powinien pisemnie upomnieć dzierżawcę, wzywając go do przestrzegania warunków umowy lub przepisów. Jeżeli upomniany dzierżawca zmieni swoje postępowanie, wydzierżawiający nie może rozwiązać umowy bez zachowania ustalonych terminów.

Władysław Grochowski odebrał Nagrodę Nansena w Genewie

— Nie możemy zamknąć oczu i zatkać uszu na wołanie milionów uchodźców o pomoc — mówił Władysław Grochowski podczas Światowego Forum na rzecz Uchodźców w Genewie, odbierając Nagrodę Nansena, przyznaną przez Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców.

Nagroda Nansena jest przyznawana co roku osobom, grupom lub organizacjom, w uznaniu ich wybitnych działań na rzecz uchodźców. Po

raz pierwszy od ustanowienia nagrody w 1954 r. regionalnym zwycięzcą dla Europy została Polska. Wyróżnienie otrzymali **Lena i Władysław Grochowski** oraz kierowana przez nich **Fundacja Leny Grochowskiej**.

Małżeństwo zostało nagrodzone za swoje działania na rzecz uchodźców z Ukrainy, prowadzone od eskalacji wojny 24 lutego 2022 roku. Fundacja włączyła się w pomoc już od pierwszych dni kryzysu humanitarnego, organizując bezpłatne za-

kwatowanie w hotelach sieci Arche. Wkrótce utworzyła także sieć Domów Uchodźcy, w których bezpieczne, długoterminowe schronienie może otrzymać każdego dnia 1300 osób. Fundacja Leny Grochowskiej zapewniła dotychczas 584 579 noclegów dla 14 463 osób, które uciekły przed wojną w Ukrainie.

Władysław Grochowski, założyciel Fundacji Leny Grochowskiej i prezes Grupy Arche, odbierając Nagrodę Nansena z rąk **Filippo Grandiego**, Wysokiego Komisarza Narodów Zjedno-

zonych ds. Uchodźców, powiedział, że odbiera ją w imieniu wszystkich Polek i Polaków, którzy przyjęli tysiące osób z Ukrainy do swoich domów. Odniósł się także do sytuacji na innych granicach.

— Nie zgadzam się na budowę murów, zasieków, deptanie godności człowieka, skazywanie na jakąkolwiek formę cierpienia tylko dlatego, że uchodźcy pochodzą z krajów dotkniętych wojnami, katastrofami klimatycznymi, głodem, wierzą w innego Boga — mówił w Genewie.

Założycielowi Fundacji towarzyszyła w Genewie dyrektor Fundacji Leny Grochowskiej, **Aneta Żochowska** — kobieta o wspaniałej duszy, wielkim sercu i wrażliwości. Generalnie wokół Fundacji skupiają się wyjątkowe osoby, co daje właśnie tak niebywały efekt synergii dobrej energii. Po prostu wszyscy tam czynią dobro.

To wyjątkowe i prestiżowe międzynarodowe wyróżnienie jest w pełni zasłużone. Gratulujemy!

MARIOLA ZACZYŃSKA



I ZGŁOSIŁ SIĘ SAM

11 stycznia, na garwolińską komendę zgłosił się mężczyzna. Oznajmił oficerowi dyżurnemu, że przyszedł, bo jest poszukiwany. Po sprawdzeniu danych osobowych 50-latką w policyjnych systemach funkcjonariusze potwierdzili ten fakt. Nietypowy interesant był poszukiwany listem gończym, wydanym przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim. Mężczyzna został skazany na 120 dni zastępczej kary pozbawienia wolności za oszustwo. 50-latek został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego, gdzie odbędzie zasądzoną karę.

I TO NIE ON

11 stycznia pokrzywdzony złożył zawiadomienie o nieuprawnionym przełamaniu zabezpieczeń do konta na portalu społecznościowym i rozesłaniu w jego imieniu wiadomości z prośbą o przelanie 800 zł na prezent dla dziewczyny. Jeden ze znajomych pokrzywdzonego dokonał takiej wpłaty na wskazany rachunek bankowy.

I MUSIAŁ OPUŚCIĆ LOKAL

14 stycznia prokurator rejonowy w Garwolinie wobec 47-latkę z gm. Trojanów podejrzanego o znęcanie się zastosował środek zapobiegawczy w postaci dozoru policji, połączony z zakazem kontaktowania się i zbliżania do pokrzywdzonej oraz nakaz opuszczenia lokalu zajmowanego z pokrzywdzoną.

I PODCZAS KONTROLI DROGOWEJ

9 stycznia o godz. 4.38 w Garwolinie policjanci w trakcie kontroli drogowej ujawnili 26-letniego mieszkańca powiatu rzeszowskiego, poszukiwanego do ustalenia miejsca pobytu przez tamtejszą jednostkę policji. Po wykonaniu czynności mężczyzna został zwolniony.

I Z LISTEM GOŃCZYM

9 stycznia policjanci zatrzymali w Mińsku Mazowieckim 62-latkę poszukiwaną na podstawie listu gończego, wydanego przez sąd w Garwolinie do odbycia kary pozbawienia wolności. W związku z uiszczeniem zaległej grzywny odstąpiono od osadzenia.

I JAK DO TEGO DOSZŁO

Garwolińscy policjanci wyjaśniają okoliczności zdarzenia drogowego, do którego doszło w sobotę 6 stycznia o godz. 10.45 w Borowiu na ul. Garwolińskiej (DK76). Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierujący skodą 66-letni mieszkaniec Warszawy jechał w kierunku Siedlec. Z niewyjaśnionych na tę chwilę przyczyn doszło do czołowego zderzenia z ciężarówką marki Scania z naczepą, którą kierował 34-letni mieszkaniec powiatu łukowskiego. Zarówno kierowca, jak i 43-letnia pasażerka samochodu osobowego z obrażeniami ciała trafili do szpitala. Kierujący byli trzeźwi. (ak)

O powiecie garwolińskim czytaj też na str. 4, 9

Błędy nie mogą przesłaniać dokonań

Rozmowa z Grzegorzem Woźniakiem – posłem ziemi garwolińskiej na Sejm RP

■ Jak się Pan odnajduje w sejmowej opozycji po ośmiu latach zasiadania w ławach większości rządowej?

– Dla mnie to nic nowego. Gdy po raz pierwszy zostałem posłem, czyli w 2011 roku, byliśmy w opozycji. Rządzący wtedy nas nie rozpieszczali.

■ Przez ostatnie lata podziały jednak mocno się pogłębiły. Pojawili się zachowania wręcz agresywne.

– Agresja nie prowadzi do niczego dobrego. Zawsze pracowałem dla społeczności lokalnych i myślę, że takie możliwości nadal będą.

■ Widzi Pan szansę na to, by ta wzajemna agresja zaczęła wyhamowywać?

– Na początku mojej działalności parlamentarnej organizowaliśmy, jako ówczesna opozycja, różne manifestacje, ale nie było takiej eskalacji nienawiści, wyzwisk, jak podczas ostatniej kampanii wyborczej. Wyhamowanie emocji zależy od obydwu stron, ale proszę sobie wyobrazić, że tworząc koalicję rządzącą, zmienialiśmy rzeczywistość nie przez ustawy, a przez uchwały sejmowe. Wtedy by nas rozniesiono w pył. W tej chwili

okazuje się, że organa konstytucyjne można omijać, a to ma wpływ na zachowanie polityków i znacznej części społeczeństwa.

■ Koalicja rządząca ma przeciwko sobie prezydenta Dudę.

– Przy prezydencie Komorowskim naszej partii też nie udawało się forsować zmian politycznych, ale czekaliśmy cierpliwie, by przekonać społeczeństwo do naszych racji. Teraz też będziemy to robić. Rządzenie „na skróty”, czyli za pomocą uchwał, a nie ustaw, będzie wzmagać opór społeczny.

■ Opinie prawników są ogromnie zróżnicowane. Tak zwany zjadacz chleba może się pogubić w ocenach, co jest z prawnego punktu widzenia słuszne, a co jest naginaniem prawa. Organa Unii Europejskiej też nie rozpieszczają Pańskiego obozu politycznego. Jak więc przeciąć ten węzeł gordyjski?

– Uważam, że Unia Europejska ingerowała w ostatnią kampanię wyborczą w Polsce, blokując, na przykład, należne nam dotacje. Te pieniądze są nam bardzo potrzebne, ale nie za wszelką cenę. Nie możemy

sprzedawać swojej tożsamości i niezależności. Dążenie do centralnego zarządzania wspólnotą europejską prowadzi do tego, że staniemy się pionkiem w tej grze.

■ Po wyborach władze unijne przyjaźniej patrzą na Polskę.

– To ja się pytam, co się takiego w naszym kraju zasadniczo zmieniło?

■ Przywracane są reguły państwa prawa.

– Czyżby? ... Znane są te zarzuty o neosędziach i nie warto tego rozstrząsać. Myślę, że w tej materii potrzebny jest okrągły stół, przy którym wypracowana zostanie jakaś optymalna opcja. Rządy obecnej koalicji nie będą wieczne, a może nawet krótsze niż kadencja. Jeśli po nich wahałoby się radykalnie odchylić się w drugą stronę, to nasza nawa państwowa może się niebezpiecznie rozhuścić. Liczę, że prezydent Andrzej Duda doprowadzi do wypracowania konsensusu w tej materii i uda się chociaż trochę uspokoić wzburzone fale.

■ Obie strony politycznego sporu nie są bez grzechów, ale żadna nie chce się do nich przyznać.



fort. MB

– Pewnie popełniliśmy błędy, ale nie mogą one przesłaniać naszych dobrych dokonań. Obecny rząd zresztą nie targnął się na 800 plus czy trzynastą i czternastą emeryturę.

■ Nie wszystkim to cieszy. Państwo nadal się zadłuża.

– Mamy bardzo dobrą koniunkturę gospodarczą. Kontrolujemy deficyt budżetowy. Aż 17 milionów osób płaci składki ZUS, czego w powojennej historii nie było.

Obecna koalicja rządząca kontynuuje więc w tej materii politykę Zjednoczonej Prawicy. W innych dziedzinach życia społecznego są jednak różnice, ale to temat na kolejną rozmowę. Dziękuję za poświęcony czas.

Rozmawiał:

MIROSLAW BUCZEK

Podłaźniczki, gwiazdy i pierniki

Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie po raz 20. zorganizowało powiatowy bożonarodzeniowy konkurs plastyczny. Zadaniem uczniów z klas I-III było wykonanie kartki świątecznej. Najlepiej poradziła sobie Barbara Kot (SP Pilawa), drugie miejsce zajęła Jagoda Elmerych (SP 1 Garwolin), a trzecie Antonina Barcikowska (SP Puznówka). Wyróżnienia otrzymali: Władysław Pytlarczyk (ZS 1 Łaskarzew), Emilia Elmerych (SP Pilawa) i Zofia Bober (SP Korytnica).

Uczniowie z klas IV-VI wykonywali podłaźniczki. Wygrała Laura Kosmala (ZSP Gończyce) przed Antonim Lachem (SP Mariańskie Porzeczce) i Szymonem Zagrodzkim (SP Wola Władysławowska). W gronie wyróżnionych znaleźli się: Julia Staros (SP Sobolew), Zuzanna Sikora (ZS 1 Łaskarzew), Mieszko Pytlarczyk (ZS 1 Łaskarzew), Antonina Pyza (SP Wola Władysławowska) i Amelia

Paśniczek (SP Trąbki).

Uczniowie z klas VII-VIII musieli się popisać wykonaniem gwiazdy kołędniczej. Najlepiej poradziła sobie Nikola Dziewanowska (SP 5 Garwolin), drugie miejsce zajęła Anna Ostrowska (SP Rębków), a trzecie Zuzanna Bryzek (SP Gończyce). Wyróżnienie otrzymała Maja Walenda (SP Rębków).

Uczniowie ze szkół ponadpodstawowych zachwycili jurorów umiejętnością wykonania chatki z piernika. Najlepiej uczyniła to Julia Storczyk (ZS Żelechów), drugie miejsce jury przyznało Barbarze Głodek (ZS 1 Garwolin), a trzecie Przemysławowi Piątkowi (ZS Żelechów). Wyróżnienia trafiły do: Zuzanny Gaładyk, Łucji Michalik, Heleny Tudek, Karoliny Metery, Anna Piętki i Julii Zawadzkiej (wszystkie ZD Miętne).

W sumie wykonano ponad 150 prac. Koordynatorką konkursu była Luiza Kondej-Matusiak. (MB)



Konkursowe chatki z piernika

fort. MB

Łaskarzew

Symboliczny deficyt

Wyjątkowo niski deficyt zaplanowali w budżecie na bieżący rok miejscy radni Łaskarzewa. Kwota 227 tys. zł, to wartość symboliczna w porównaniu z większością budżetów podobnych wielkością gmin. Dochody miasta oszacowano na 54,752 mln zł, a wydatki na 54,979 mln zł, w tym na inwestycje 27 mln zł. Z tej ostatniej pozycji szczególnie dumna jest burmistrz Anna Laskowska.

W 2019 roku mieliśmy na inwestycje 2,6 mln zł – podkreśla. – Teraz jest to ponad dziesięć razy więcej. Dochody zwiększyliśmy o 100 procent,

a zadłużenie, mimo wielu inwestycji, utrzymujemy na tym samym poziomie.

Najważniejszym zadaniem w tym roku będzie kontynuacja budowy hali sportowo-widowiskowej przy Zespole Szkół nr 1. Samorząd miejski wyda na to zadanie 10,25 mln zł. Nie zapomniano też o innych potrzebach miasta. Nadal będą modernizowane: nawierzchnie ulic, w tym ul. Obrońców Łaskarzewa i Chopina, infrastruktura wodno-kanalizacyjna oraz oświetlenie uliczne. W budżecie zaplanowano również podwyższenie wież kościoła parafialnego. (MB)

Radośnie i aktywnie

Bogatą ofertę przygotowało na tegoroczne ferie Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie. Oprócz promocyjnych wejściówek na basen i lodowisko zaplanowano: seanse filmowe, wycieczkę,

zajęcia plastyczne i muzyczne. Profesjonalna opieka zapewnia fajną i pożyteczną zabawę. Wystarczy wejść na stronę CSiK i wybrać dla swoich pociek atrakcyjną propozycję. (MB)

Ferie w Borowiu

Ciekawą ofertę przygotował na czas ferii zimowych Gminny Ośrodek Kultury w Borowiu. W programie są: bajki w bibliotece, spotkanie z policjantem, przedstawienia teatryku „Pipi skarpetka”, warsztaty plastyczne

„Niespodzianka dla babci i dziadka”, warsztaty kulinarne „Słodkie gofry”, a także warsztaty muzyczne z Mariuszem Koźickim. Młodzież, która nie wyjedzie gdzieś dalej, wcale nie musi się nudzić. (MB)

Zmarł proboszcz

W wieku niespełna 66 lat zmarł proboszcz parafii Wola Zadybska koło Żelechowa ks. Maciej Głasek. Urodził się 24 lutego 1958 roku w Stoczku Łukowskim. Dzieciństwo i młodość spędził w Wilczyskach (gmina Wola Mysłowska), gdzie rodzice przyszłego kapłana prowadzili gospodarstwo rolne. Ukończył Liceum Ogólnokształcące im. Joachima Lelewela w Żelechowie. Świecenia kapłańskie otrzymał 23 czerwca 1984 roku.

Większość swojej posługi duszpasterskiej sprawował w parafiach na wschodzie Polski. Dopiero w 2022 roku powrócił w rodzinne strony, by 1 lipca objąć probostwo w Woli Zadybskiej. Borykał się z cukrzycą, nadciśnieniem, miał problemy kardiologiczne. Udar przerwał jego posługiwanie. Zmarł 6 stycznia w szpitalu w Garwolinie. Uroczystości pogrzebowe z udziałem obu biskupów siedleckich i 72 księży odbyły się 10 stycznia w Wilczyskach. (MB)

Radni w Olszance mówią wiatrakom: „Nie”

Niech następcy się tym zajmą

– Nie podejmiemy takiej decyzji na koniec kadencji i bez konsultacji z mieszkańcami – przekonywał Dariusz Wojtczuk, wiceprzewodniczący rady gminy.

Prywatny inwestor chce, by w planie zagospodarowania gminy Olszanka znalazły się zmiany, które wytyczyłyby granice farm wiatrowych. Podpisał umowy dzierżawy z właścicielami gruntów. Planuje postawić 29 wiatraków pomiędzy Olszanką a Próchenkami (tu najwięcej, bo 10), Starymi Łepkami a Radlnią (8) i resztę w Korczówce oraz w Mszannie. Urbanista naniósł zmiany w planie. Uchwała w tej sprawie znalazła się w porządku obrad ostatniej sesji rady gminy.

– Choć uchwała mówi, że zmiany są dla części gminy Olszanka, ale końcówka śmigła wiatraka musi być 700 m od zabudowy mieszkaniowej. I tak naprawdę w planie ujęte są wszystkie wsie w gminie – poinformował radnych urbanista.

UCHWAŁA NA DZIESIĘCIOLECIA

Wiceprzewodniczący **Dariusz Wojtczuk** proponował, by odrzucić uchwałę.

– Ta uchwała będzie przez dziesięciolecie oddziaływać na naszą gminę. Moim zdaniem tak ważnej uchwały na koniec kadencji nie powinniśmy przyjmować. Po drugie uważam, że powinny odbyć się konsultacje ze społeczeństwem. Nie było ich. A powinniśmy znać stanowisko mieszkańców – mówił Dariusz Wojtczuk.

Z sali padło stwierdzenie, że te 29 wiatraków to „giganty” o wysokości 260 m.

– Takich prezentów nowej radzie nie powinniśmy przekładać, bo nowa rada powie, że my przyjęliśmy i oni muszą to kontynuować – podkreślił radny Wojtczuk.

Jak mówił przewodniczący rady Leszek Wereda, pojawiły się plotki, że gruntami w gminie interesuje się kolejny przedsiębiorca, który chce podstawić kolejnych 9 wiatraków. Przewodniczący pytał więc urbanistę, czy wpłynęły nowe wnioski o zmiany w planie.

– Jeśli inne firmy będą chciały stawiać wiatraki, to tylko zgodnie z prze-

pisami, czyli w odpowiedniej odległości od stojących już wiatraków. Na mapie dołączonej do uchwały można zaobserwować planowane rozmieszczenie wiatraków. Wątpliwe jest, by w tym planie taki wniosek dało się zrealizować – wyjaśnił urbanista. Radny Jacek Waszczuk zwrócił uwagę, że w sąsiedniej gminie Huszlew jest już 16 wiatraków i są one zlokalizowane wzdłuż granicy z gminą Olszanka.

– A u nas środek gminy jest zadysponowany wiatrakami. Nie mogą stanąć na obrzeżach miejscowości, bo musi być zachowana odpowiednia odległość – zauważył radny Waszczuk. – Jest też dużo wniosków do planu dotyczących budowy zagrodowej czy mieszkaniowej, ale nie zostały w tym planie wzięte pod uwagę. Więc jak powstanie plan z wiatrakami, to czy potem nie będzie kolizji dla ludzi, którzy chcą stawiać domy?

Urbanista odpowiedział, że nie, bo od mieszkańców są tylko 2 lub 3 wnioski, a zmiany w planie obejmują większe tereny niż te znajdujące się



Jacek Waszczuk

700 m od planowanych wiatraków.

– Planem też jest objęta gmina Mordy i Huszlew, gdzie również mają powstać farmy wiatrowe. Dokumenty przepływają pomiędzy tymi samorządami i naszym, bo taki obowiązek

nakłada ustawa wiatrakowa – dodał urbanista.

Zdaniem radnego Waszczuka, najpierw powinny być spotkania z mieszkańcami. Ktoś krzyknął z sali, że takie spotkania były.

– U nas w Starych Łepkach nie było żadnych rozmów i spotkań. Tylko inwestor podpisał umowy o dzierżawę z właścicielami gruntów – wyznał przewodniczący **Leszek Wereda**.

– To poważna decyzja. Nie wiem, co mam zrobić – wtrącił radny **Jerzy Filipiuk**. – Rozmawiam z ludźmi. Jedni chcą te wiatraki, a drudzy mówią: „broń Boże. Czy teraz tak szybko trzeba zgody



Dariusz Wojtczuk

rady? Może najpierw jednak trzeba konsultacje przeprowadzić, zrobić spotkania w wioskach? Jak większość ludzi będzie „za”, to przegłosujemy.

MOŻE REFERENDUM?

Przewodniczący Leszek Wereda proponował, by przeprowadzić referendum. Radny **Krzysztof Romaniuk** zauważył, że by referendum było wiążące, musi być odpowiednia frekwencja. Leszek Wereda rzucił pomysł, by referendum odbyło się przy okazji wyborów samorządowych.

– Czy komisarz wyborczy pozwoli na to referendum? To pieniądze wyrzucone w błoto – stwierdził radny Romaniuk.

Radni i sołtysi przekrzykiwali się. W końcu radny **Krzysztof Piotruk** oznajmił: – Nas piętnastoro ma podjąć decyzję dla całej gminy? To też jest trochę nie fair. Jest u któregoś radne-



Leszek Wereda

go planowany wiatrak?

Zapadła cisza. Przerwał ją urbanista, wyjaśniając, że po ewentualnym przyjęciu uchwały o zmianach w planie i tak odbędą się konsultacje. Mieszkańcy będą mogli wtedy zgłaszać swoje uwagi, które rozpatrzy rada.

– Ale nie będziemy decydować o planie teraz, na koniec kadencji. Zaraz będą wybory, rada będzie pewnie w innym składzie. Powiedzą o nas: zostawili nam ten problem – stwierdził przewodniczący Leszek Wereda. Spytał wójta **Grzegorza Pajnowskiego**, czy chce zabrać głos w sprawie wiatraków. Wójt milczał.

Przewodniczący dodał jeszcze: – Wiemy, co się dzieje na terenie gminy Huszlew. W pierwszym etapie postawiono 16 wiatraków i teraz jest drugi etap. Doszło do buntu. Wpłynęło ponad 200 protestów, „Tygodnik Siedlecki” o tym pisał. Należy się więc zastanowić, dlaczego są te protesty. Jak była pierwsza inwestycja, to wszystko było tak fajnie. Nie było oporu mieszkańców i inwestycja poszła jak z płatka.

Ostatecznie rada nie podjęła uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania. „Za” głosował jedynie radny **Tadeusz Walczuk**. **Jacek Waszczuk** i **Krzysztof Romaniuk** wstrzymali się od głosu. Pozostali radni byli przeciw.

tekst i zdjęcia
MILENA CELIŃSKA



UKRADEŁ TABLICE REJESTRACYJNE

Łosiccy policjanci przyjęli 8 stycznia zawiadomienie, że nieznany sprawca ukradł w **Chlebczynie** tablice rejestracyjne samochodu. Poszkodowany to 31-letni mieszkaniec gminy Platerów.

POŻAR I ŚMIERĆ

W środę 10 stycznia w **Łosicach** wybuchł pożar w drewnianym parterowym domu mieszkalnym. Budynek był kryty papą. Jak podaje łosicka policja, w wyniku pożaru śmierć poniosła 63-letnia mieszkanka gminy Łosice. Prokuratura Rejonowa w Siedlcach prowadzi śledztwo, które ma wyjaśnić przyczyny pożaru.

CHCIAŁA ZADBAĆ O SIEBIE?

Funkcjonariusze KPP w Łosicach zostali powiadomieni (12 stycznia), że 34-letnia mieszkanka gminy **Sarnaki** w łosickiej drogerii ukradła perfumy i kosmetyki o łącznej wartości ponad 1220 zł. Policja prowadzi postępowanie.

BO KTOŚ POPROSIŁ O KOD...

W niedzielę 14 stycznia 24-letnia mieszkanka gminy **Łosice** zgłosiła, że ktoś podszywający się pod jej znajomą poprosił na komunikatorze Messenger o podanie kodu BLIK. 24-latką podała dane, o które prosiła „znajoma”, i... straciła z rachunku bankowego 1495 zł. Postępowanie prowadzi KPP w Łosicach.

Najaktywniejsza liderka

Wioleta Daniluk z Koła Gospodyń Wiejskich w Bolestach Kolonii w gminie Olszanka została uznana za najaktywniejszą liderkę wiejską na Mazowszu.

Konkurs był skierowany do liderek społeczności wiejskiej, czyli działaczek kół gospodyń wiejskich, organizacji pozarządowych oraz lokalnych grup działania. Organizatorem plebiscytu był Departament Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego.

Do tegorocznej edycji konkursu zgłosiło się 21 pań, spośród których wybrano 8 laureatek. **(MC)**

Darmowe porady prawne

Starosta **Janusz Kobyliński** zachęca mieszkańców powiatu do skorzystania z porad w punktach nieodpłatnej pomocy prawnej.

Jeśli ktoś potrzebuje pomocy prawnika, doradcy lub mediatora, bo jest trudnej sytuacji życiowej, może skorzystać z darmowej pomocy.

– Może to być pomoc w rozłożeniu długu na raty, egzekucji alimentów, odziedziczonego długu... Jak ktoś nie wie, jak załatwić sprawę w urzędzie lub ma inne problemy, związane ze

sprawami życia codziennego, to również może skorzystać z bezpłatnych porad – zachęca Janusz Kobyliński.

Punkt porad prawnych, nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego i nieodpłatnej mediacji znajduje się w łosickim Starostwie Powiatowym (ul. Narutowicza 6). Prawnik przyjmuje interesantów w pokoju nr 35, na pierwszym piętrze. Najpierw jednak trzeba się umówić na spotkanie. Można to zrobić telefonicznie, dzwoniąc pod numer 83 357 19

44 lub 83 357 19 29 (od poniedziałku do piątku w godzinach 7.30–15.30). Można też napisać maila na adresy radapowiatu@losice.pl lub pomocprawna@losice.pl lub zapisać się przez stronę internetową – trzeba „kliknąć” w link na stronie www.powiat.losice.pl, znajdujący się zakładce „Nieodpłatna pomoc prawna”. Zapisać na poradę można się też osobiście w budynku starostwa, kierując się do pokoju nr 44 na pierwszym piętrze. **(mc)**

Zawód małżeństwo – spektakl komediowy w ŁDK

W sobotę **20 stycznia** na scenie ŁDK wystąpią **Agnieszka Wajs** i **Paweł Gwizdała** – aktorzy znani z teatralnych produkcji musicalowych i serialowych.

– To po prostu trzeba zobaczyć! O czym jest spektakl? O życiu! Małżeńskim życiu! A ono, jak wiadomo, bywa przewrotne – zachęca **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Scenariusz spektaklu napisał **Mateusz Krzemiński**. – Mąż i żona na 10. rocznicę ślubu postanawiają wyjechać na romantyczny wyjazd w góry. Zamiast w 5-gwiazdkowym hotelu, lądują w starej, obskurnej chacie... – mówi Dorota Kozłowska.

Spektakl wzbogacony jest aktorskimi piosenkami, m.in.: „Brunetki, blondynki”, „Gdzie ci

mężczyźni”, „Z tobą chcę oglądać świat”, które są idealnie wkomponowane w treść małżeńskiej historii.

Bilety w cenie 60 zł można kupić w ŁDK. Można je też zarezerwować, dzwoniąc pod numer 531 257 246 (od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-16.30).

(mc)

Gmina Sarnaki Nowe lampy

W gminie Sarnaki zakończono modernizację oświetlenia ulicznego. Wymieniono 303 lamp sodowych na nowe energooszczędne lampy typu „led”. Lampy wymieniono w miejscowościach: Sarnaki, Chlebczyn, Franopol, Kózki, Klimczyce,

Stare Mierzvice, Nowe Mierzvice, Mierzvice-Kolonia, Chybów, Raczek i Bonin.

Na to zadanie gmina zdobyła 300 tys. zł dotacji z WFOŚiGW. W tym roku zostaną wymienione lampy w pozostałych miejscowościach. **(mc)**

Kabaret w Łosicach

– Zapraszamy na wieczór z Kabaretem Ciach, gdzie artyści zaprezentują najnowszy program „Gołębie i krety” – zachęca **Dorota Kozłowska**, dyrektor ŁDK.

Spektakl kabaretowy odbędzie się **27 stycznia o godz. 16.00**.

– „Gołębie i krety” to nie tylko tytuł spektaklu, ale także przewodnia myśl wieczoru. Widzowie

będą mieli okazję śledzić szereg komicznych wydarzeń – od szlafroka w paski po trupa sztucznego. Kabaret Ciach zgrabnie układa te elementy w komiczną opowieść o życiu rodzinnym, która z pewnością rozbawi widzów – mówi Dorota Kozłowska.

Bilety w cenie 70 zł są dostępne na platformach internetowych biletyna.pl oraz kupbilecik.pl. **(mc)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4, tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 4





NA BANK

10 stycznia mężczyzna podający się za konsultanta NBP zadzwonił do 33-latka z gm. **Łuków**, informując, że jego konto bankowe jest zagrożone, więc pieniądze należy przelać na bezpieczne konto rezerwowe. 33-latek tak zrobił, a potem zalogował się na „stare” konto i zwiększył limit wypłat. Wykonywał też kolejne polecenia: wygenerował, przekazał i zatwierdził kody BLIK, odblokował konto zablokowane przez bank, wypłacił gotówkę w banku i umieścił ją we wpłatomacie, a wreszcie zaciągnął pożyczkę. Kiedy 33-latek zorientował się, że padł ofiarą oszustwa, stracił już ponad 50 tys. zł.

GŁUCHY TELEFON

43-latka z gm. **Wojcieszków** chciała kupić iphone’a. W internecie znalazła atrakcyjną ofertę i ustaliła ze sprzedającym, że „przelewem na telefon” przekaże mu 850 zł. Kiedy to zrobiła, kontakt się urwał, a konta sprzedającego na portalach społecznościowych zniknęły.

STRACIŁ 7 TYSIĘCY

28-latek z gm. **Serokomla** wystawił w internecie pompę wspomagania do samochodu. Kiedy otrzymał od klienta wiadomość z linkiem do transakcji, został przekierowany na stronę, gdzie uzupełnił i przekazał dane do logowania w aplikacji bankowej, a potem zatwierdził SMS-y z banku. Tak stracił 7 tys. zł. **(BS)**

 0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 13

Będzie ład z kościołami

W minionym roku radni gminy Adamów zdecydowali o wydaniu ponad 2 milionów na renowację zabytkowych obiektów sakralnych.

„Seria” zaczęła się od uchwał rady gminy z 14 września. Parafii pw. św. Stanisława BM w Serokomli udzielono wówczas 255 tys. zł dotacji celowej na remont i konserwację kaplicy pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Zakępiu. Tego samego dnia zdecydowano, że 1,02 mln zł popłynie na remont i konserwację bliźniaczych wież kościoła pw. Nawiedzenia NMP w Woli Gułowskiej. Kolejne 2 dotacje radni zatwierdzili 28 grudnia. Pierwsza - 715 tys. zł - ma być wydana na remont budynku i konserwację wyposażenia kościoła w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Adamowie. Druga to 153.061 zł na odprowadzenie wód opadowych z budynków kościoła i klasztoru w Woli Gułowskiej razem z odtworzeniem wejść do podziemi.

Jak wyjaśnia wójt **Karol Ponikowski**, wszystkie te pieniądze pochodzą z Polskiego Ładu. - W porozumieniu z proboszczami, którzy zdiagnozowali potrzeby w swoich parafiach, skorzystaliśmy z dobrego programu rządowego, obejmującego zabytki. Największym zabytkiem

Jako radny powiatowy zasłynął sprzeciwem wobec promowania LGBT. Czy teraz...

Odbije Łuków?

Plotkowano, że Bartłomiej Bryk do wyborów wystartuje z listy „Przyjaznego Łukowa”. Ostatecznie będzie kandydatem na burmistrza miasta z ramienia Prawa i Sprawiedliwości.

Kampania przed wyborami samorządowymi jeszcze nie ruszyła, a w Łukowie już budzi spore emocje. Niemala w tym zasługa **Bartłomieja Bryka**.

BYŁO GŁOŚNO

Mimo młodego wieku, trudno go nazwać debutantem na łukowskiej scenie politycznej. Choć w mijającej kadencji jest najmłodszym radnym powiatowym (urodził się w 1991 r.), potrafiło być o nim głośniejsze niż o niejednym starym wyjadaczu.

Stało się tak głównie za sprawą stanowiska wyrażającego „protest przeciw działaniom ukierunkowanym na promowanie ideologii ruchów LGBT”, który Rada Powiatu Łukowskiego przyjęła w 2019 r. Jego projekt zgłosił właśnie Bartłomiej Bryk. I to on przez kilka lat był w ogniu krytyki choćby PSL-owskiego radnego **Tomasza Sycha**, który mówił, że to stanowisko (ostatecznie wycofane w ubiegłym roku) jest niespójne i nielogiczne, a poza tym „nie wnosi nic nowego, oprócz prowokowania fermentu i polaryzowania społeczeństwa”. Nie pomogło tłumaczenie samego Bryka, że za projektem feralnej uchwały stała Akcja Katolicka Łuków, a on jedynie pośredniczył w zgłoszeniu go radzie. Ani inne jego działania, choćby projekt nazwania jednej z ulic w mieście imieniem Papcia Chmiela, który skierował do rady miasta jako członek stowarzyszenia „Przyjazny Łuków”. Bartłomiej Bryk został dla wielu twarzą skrajnego odłamu Prawa i Sprawiedliwości w powiecie.

JESTEM GOTOWY

Od kilku miesięcy mówiło się, że radny wystartuje w najbliższych wyborach, tym razem jako kandydat na burmistrza miasta. - Dla mnie to naturalna kontynuacja drogi, którą obrałem. Przez ostatnie 5 lat udowodniłem, że mój udział w życiu samorządowym i społecznym świadczy o odpowiednim zaangażowaniu i gotowości do podejmowania takich wyzwań - potwierdza w rozmowie z „Tygodnikiem” Bartłomiej Bryk.

I dodaje, że Łuków pod rządami Piotra Płudowskiego boryka się z wieloma problemami: - To zadłużanie miasta, zastój inwestycyjny czy kwestie komunikacyjne. Ale przede wszystkim Łuków traci na tym, że burmistrz nie ma umiejętności osiągnięcia porozumień. Od 2018 roku nie potrafi się dogadać z radą, co rzutuje na to, jak funkcjonuje cały samorząd.

ZWOLNIŁO SIĘ MIEJSCE

Na początku roku w Łukowie zaczęto plotkować, że tutejsze środowisko PiS w kwietniowych wyborach wystawi 2 listy i 2 kandydatów na burmistrza. Twarzą pierwszej miał być były burmistrz i obecny starosta Dariusz Szustek, który kieruje powiatowymi strukturami partii. Jako lidera drugiej listy, firmowanej przez stowarzyszenie „Przyjazny Łuków”, wskazywano właśnie Bartłomieja Bryka. Jak szeptano, takie zmasowane uderzenie ograniczyłoby do minimum szanse burmistrza Płudowskiego na wygranie w pierwszej turze.

- Nie wiem, skąd wzięły się te re-



Bartłomiej Bryk chciałby, żeby za jego rządów w Łukowie powstał aquapark. fot.: Przyjazny Łuków

welacje - komentuje Bartłomiej Bryk. - Nie było takich pomysłów, choćby dlatego, że tego typu rozwiązanie ewidentnie wpłynęłoby na rozbiście głosów prawicowego elektoratu. A przez to nie pomogłoby ani jednemu, ani drugiemu kandydatowi. Z tego, co wiem, pan Szustek był rozdarty między urzędem miasta a starostwem, ale ostatecznie zdecydował, że postara się kontynuować to, co zaczął w 2018 roku. Moim zdaniem to dobra decyzja dla samorządu powiatu. A ponieważ „zwolniło się miejsce”, aby powalczyć o odbicie Łukowa, cieszę się, że wskazówka zaufania i wiary w możliwość zwycięstwa PiS-u w mieście wskazała na mnie. Jeśli natomiast chodzi o „Przyjazny Łuków”, to być może koleżanki i koledzy zechcą wystawić listę bez kandydata na burmistrza. Ale to już ich decyzja.

PROGRAM Z PARKIEM WODNYM

Oficjalnie PiS-owskiego kandydata na burmistrza Łukowa przedstawił 10 stycznia, podczas uroczystości

z okazji 10-lecia „Przyjaznego Łukowa”. Wtedy też Bartłomiej Bryk przedstawił projekt budowy miejskiego aquaparku. Jak mówi „Tygodnikowi”, pomysł pojawił się, kiedy powstała koncepcja zakupu i montażu dmuchanego parku wodnego na zalewie Zimna Woda, zgłoszona do ostatniej edycji Łukowskiego Budżetu Obywatelskiego. - Potem odbyliśmy rozmowy z mieszkańcami i w ich efekcie opracowaliśmy wstępną wizję. To może być punktem wyjścia do dyskusji o tym, jak nasze miasto ma wyglądać za 5, 10 czy 15 lat - twierdzi.

Od razu jednak dodaje, że czas na prezentację szczegółów jego programu nadejdzie, kiedy ruszy kampania. Chętnie jednak zdradza, czego można się po nim spodziewać przed wyborami. - Łukowianie są zmęczeni 5 latami przepychanek w samorządzie miejskim. Dlatego w kampanii pokażę spokój, merytorykę i wizję rozwoju miasta, której brakuje za rządów pana Płudowskiego - zapowiada.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Dobry rok dla straży



fot. arch.

5 stycznia, podczas tradycyjnego spotkania noworocznego, podsumowano działalność jednostek OSP w gminie Stanin.

Na zaproszenie wójta odpowiedziało prawie 70 druhów i druhen. Jak podkreślono na spotkaniu, w ubiegłym roku wyposażenie w gminnych jednostkach uległo znaczącej poprawie. Sztandarową inwestycją okazało się kupienie - za ponad 1 mln zł - nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego marki Volvo dla OSP Tuchowicz, do czego doszło 24 września. Tego dnia średni samochód ratowniczo-gaśniczy, który

służył druhom, został przekazany do jednostki OSP Celiny Włościańskie. Z kolei OSP w Staninie otrzymała w 2023 r. quada z przyczepką.

W ubiegłym roku w gminie Stanin odnotowano łącznie 61 zdarzeń, w tym: 21 pożary, 37 zagrożeń miejscowych i 3 fałszywe alarmy. OSP Stanin wyjeżdżała na akcje 48 razy, OSP Tuchowicz - 17, a OSP Gózd - 4. **(BS)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4
Stoczek Łukowski,
Plac Kościuszki 13

na naszym terenie jest pochodzące z XVII w. sanktuarium w Woli Gułowskiej, jedno z najważniejszych sanktu-



fot.: BS

Spora część dotacji popłynie do Woli Gułowskiej.

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
master tv
 Łuków, os. Unitów Podl. 17
 tel./fax 25 798 89 94
 www.telewizja.lukow.pl
aktualności

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ
ogłoszenia reklama



Kto bardziej potrzebuje mieszkania?

Godne warunki do mieszkania to jeden z pomysłów burmistrza na braki kadrowe m.in. w szkołach i policji. - Tylko dlaczego pewne grupy zawodowe mają być uprzywilejowane, a inne nie? - pytał radny Daniel Skarżyński.

Dzięki Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej (SIM Mińsk Mazowiecki) miasto buduje mieszkania na wynajem o umiarkowanym czynszu. W tym dla osób, które z uwagi na przekroczenie progu dochodowego nie mogą starać się o najem lokalu z zasobu gminy, a jednocześnie nie mają zdolności kredytowej, by kupić własne „M” przy pomocy kredytu hipotecznego.

BRAK CHĘTNYCH DO PRACY

Mieszkania SIM powstają na osiedlu Poligon. Na ostatniej sesji rady miasta dyskutowano w sprawie zasad naboru wniosków dotyczących najmu mieszkań. Do tej pory wiadomo było, że na największą liczbę punktów mogą liczyć ci, którzy nie mają własnego mieszkania i rozliczają się z podatków w Mińsku Mazowieckim, w tym m.in. rodziny z dziećmi, seniorzy, osoby z niepełnosprawnością oraz rodziny, które utraciły domy na skutek działania żywiołu. Teraz do tej listy dopisano również służby mundurowe (wojsko, policja, straż miejska, straż pożarna) oraz pracowników oświaty (nauczyciele).

To wywołało poważne wątpliwości radnego **Daniela Skarżyńskiego**, który domagał się uzasadnienia, dlaczego pewne grupy zawodowe miałyby być w jakiś sposób uprzywilejowane, a inne nie. - Jeśli chodzi o służby mundurowe, to zawsze miały dopłaty chociażby do mieszkań wojskowych oraz inne dodatki - argumentował.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** odpowiedział, że kryterium pierw-

zeństwa przy ubieganiu się o zawarcie najmu będzie miało znaczenie dopiero w momencie, kiedy popyt na mieszkania przewyższy podaż. - A poza tym, mamy prawo wprowadzić do kryterium swoje własne zasady zgodne z polityką miasta. I tak uczyniliśmy. Od wielu lat Mińska Mazowiecki m.in. boryka się z problemem braku kadry nauczycielskiej. Nauczyciele ze względu na zbyt niskie wynagrodzenia coraz częściej decydują się na odejście z zawodu. W szkołach podstawowych, w sierpniu, kiedy ustalane są już plany lekcji, mamy niedobory i dyrektorzy muszą się naprawdę bardzo mocno starać, aby każda klasa miała przypisanego do siebie nauczyciela - tłumaczył burmistrz. Jak mówił, to samo dotyczy służb mundurowych. Brakuje chętnych do pracy w policji. Mimo pewnej liczby dostępnych etatów wiele stanowisk pozostawało pustych. To stanowi poważne wyzwanie dla funkcjonowania policji i jej zdolności do skutecznego zwalczania przestępczości.

Godne warunki do mieszkania mogą być zachętą - uzasadniał Marcin Jakubowski. - Przecież nic nie jest za darmo, bo w SIM są mieszkania na wynajem z możliwością dojścia do własności, gdzie płaci się partycypacyjny udział w kosztach budowy osiedla - dodał. Na koniec zostawił wojsko. - Mińsk Mazowiecki zawsze był związany z wojskiem Polskim. Już od czasów przedwojennych stacjonowały tutaj pułki ułanów, z których mo-

żemy być dumni. To jest część naszego dziedzictwa. Mamy elitarne jednostki żandarmerii wojskowej oraz bazę lotnictwa, która jest najbardziej wysuniętą bazą NATO na wschód - przypominał. - Żołnierze, jak było podnoszone na poszczególnych komisjach, otrzymują ekwiwalenty na zakup: częściowe pokrycie kosztów mieszkania na terenie, na którym pełnią służbę. W związku z tym te pieniądze mogłyby być wydatkowane właśnie w SIM-ie - wyjaśniał.

POMAGAĆ NAJUBOŻSZYM

To wszystko jednak nie do końca przekonało Daniela Skarżyńskiego. Radny nie zmierzał zmienić zdania. - Nie słyszałem, żeby wymienione we wniosku grupy zawodowe miały problemy ze znalezieniem mieszkania. Za to inne owszem. Tych mieszkańców na osiedlu Poligon będzie tylko 960 bądź 980, a mieszkańców potrzebujących jest w Mińsku Mazowieckim dużo więcej. I te mieszkania według tak zdefiniowanych kryteriów szybko się rozejdą. A mnie chodzi o to, żeby pomagać najuboższym, takim, którzy nie mają żadnych subwencji czy dodatków.

Głos ponownie zabrał burmistrz. - Oczywiście możliwości ustalenia kryteriów pierwszeństwa przy ubieganiu się o zawarcie najmu są bardzo szerokie. Jednak, szanowny panie radny, nie widzę żadnego wniosku, ani pańskiego, ani innych osób, aby inne grupy zawodowe uzyskiwały pierwszeństwo. A jedynie pana krytykę tego, co zostało zaproponowane przez burmistrza i poparte przez większość komisji. Z związku z tym mamy dzisiaj tylko takie kryteria. Dlatego, mówiąc o innych grupach zawodowych, warto byłoby sprecyzować, o jakie konkretnie inne grupy panu



Daniel Skarżyński

chodzi - zauważył Marcin Jakubowski.

- Panie burmistrzu, równie dobrze moglibyśmy wpisać w kryteria służbę zdrowia. Podejrzewam, że szpital, który zмага się z brakiem lekarzy i służby medycznej, też potrzebowałby podobnego wsparcia. Dlatego może byśmy nie promowali wybranych grup zawodowych, tylko konkretne osoby. Takie, które rzeczywiście potrzebują mieszkania do życia - zaproponował Daniel Skarżyński.

Dyskusję zakończył radny **Leon Włodzimierz Jurek**. - Również jestem za tym, aby osoby o niskich dochodach miały większe prawa do otrzymywania takiego lokalu - oświadczył. Ale jednocześnie zwrócił uwagę radnemu Skarżyńskiemu, że chyba nie doczytał wszystkiego do końca, bo w ocenie punktowej istnieje zapis, a nawet dwa, które dokładnie precyzują to, o czym mówił. Pierwszeństwo należy się m.in. tym, którzy nie mają własnego mieszkania, rodzinom z dziećmi, seniorom, osobom z niepełnosprawnościami i rodzinom, które utraciły domy na skutek działania żywiołu. A teraz głosami większości dołączyli także nauczyciele i służby mundurowe.

TOMASZ MARKIEWICZ

■ UKRADŁ PO RAZ KOLEJNY

8 stycznia w sklepie w **Sulejówku** 35-letni mężczyzna ukradł artykuły spożywcze, przemysłowe i alkoholowe o wartości ponad 600 zł. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Ponieważ była to kolejna kradzież popełniona przez mieszkańca gminy Bochnia w krótkim czasie, sprawa trafi do sądu. Odzyskany towar wrócił na półki sklepowe.

■ ONA UKRADŁA

9 stycznia w drogerii w **Stojądłach** 42-letnia kobieta ukradła artykuły kosmetyczne o wartości ponad 600 złotych. Za linią kas została ujęta przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Funkcjonariusze ukarali obywatelkę Ukrainy mandatem 500 zł. Odzyskany towar wrócił do sklepu.

■ I ON TEŻ

11 stycznia w sklepie w **Mrozach** 36-letni mężczyzna ukradł kosmetyki o wartości ponad 35 złotych. Za linią kas został ujęty przez pracownika ochrony, a na miejsce wezwano policję. Mieszkaniec gminy Kałuszyn dostał 500 zł mandatu. Towar oczywiście wrócił do sklepu

■ BEZ UPRAWNIENÍ

9 stycznia w **Ryczołku** policjanci stołecznej drogówki zatrzymali do kontroli volvo. Okazało się, że 41-letni kierowca nie ma uprawnień do kierowania pojazdami, a w trakcie kontroli posłużył się podrobionym prawem jazdy. Mieszkańcowi gminy Platerów grozi do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Uniwersytet Trzeciego Wieku oraz Zimowa Akademia Kreatywności Kulturalny styczeń

14 stycznia odbyła się uroczysta inauguracja nowo powstałego Stanisławowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. - Nowa inicjatywa wpisuje się w trwające obchody 500-lecia nadania praw miejskich dla Stanisławowa - informuje wójt gminy **Kinga Sosińska**. W programie inauguracji nie zabrakło artystycznego wykonania „Gaudeamus igitur” przez **Natalię Dymecką**, wysłuchano wykładu inauguracyjnego dr. inż. **Piotra Michalaka** pt. „Bezpieczne życie Seniorów to podstawa”. W części artystycznej zaprezentowała się Akademia Śpiewu z Gminnego Ośrodka Kultury w Stanisławowie.

22 stycznia w stanisławowskim domu kultury rozpoczną się półkolonie zimowe oraz Zimowa Akademia Kreatywności. - Półkolonie zimowe zostaną dofinansowane z budżetu Gminy Stanisławów. Są interesującą alternatywą spędzenia kreatywnych i aktywnych ferii.

Profesjonalna kadra animatorów, pedagogów oraz instruktorów opracowała programy zajęć, dzięki którym nasze dzieci i młodzież, poprzez zabawę, będą mogły nauczyć się nowych umiejętności, zaspokoić ciekawość świata oraz twórczo spożytkować zapasy energii, które mają - informuje Kinga Sosińska. Zajęcia będą dotyczyć różnorodnych bloków tematycznych (film, muzyka, ekologia, sport, państwa świata, moda, nauka).

- W autorskim programie półkolonii zostały zaplanowane warsztaty, dzięki którym dzieci i młodzież pogłębią wiedzę z zakresu ekologii i twórczo ją wykorzystają, zapoznają się ze specjalistycznym słownictwem filmowym i teatralnym czy usystematyzują wiedzę ogólną o świecie. Będą miały też możliwość rozwoju muzyczno-tanecznego - informuje **Łukasz Wawryniuk** z Gminnego Ośrodka Kultury w Stanisławowie. **(T.MARK)**

Było śmietnisko, będzie publiczna zieleń?

Prywatna nieruchomość przy ul. Zgoda 24 w Mińsku Mazowieckim przez długi czas była publicznym śmietniskiem. Teraz w końcu przestanie straszyć.

Radny **Leon Włodzimierz Jurek** wielokrotnie poruszał na sesjach temat miejsc, które psują wizerunek Mińska Mazowieckiego. Chodziło m.in. o nieruchomość przy ul. Zgoda 24. Stały tam kiedyś dwa budynki, w których od kilkunastu lat nikt nie mieszkał, więc zostały rozebrane. Nieruchomość ta stała się „publicznym śmietniskiem”. Nie tylko szpeciła okolicę, ale mogła też stać się zapalnikiem zagrożenia epidemiologicznego. Leon Jurek zwracał się do władz miasta, żeby chociaż z grubsza posprzątały leżące tam butelki, szkło i śmieci. Przypominał, że jeżeli nieruchomość nie

ma właścicieli ani spadkobierców, to obowiązek utrzymywania jej w czystości spoczywa na mieście. Jeżeli takowi istnieją, to burmistrz jako gospodarz miasta powinien podjąć wobec nich postępowanie egzekucyjne, by wywiązywali się z tego obowiązku. A w przypadku niewywiązywania się - nałożyć odpowiednie kary.

Burmistrz **Marcin Jakubowski** potwierdził, że tego typu widoki nie przystają do wizerunku czystego, nowoczesnego miasta. Ale, jak tłumaczył, na pewne rzeczy nie ma się wpływu, a nieuporządkowane prywatne działki mogą znaleźć się wszędzie.

Problem polega na tym, że nie było jasno wskazanego właściciela. Byli spadkobiercy, reprezentowani przez prawnika z Warsza-

Gmina Siennica inwestuje

Trwają inwestycje związane z modernizacją stacji uzdatniania wody w Siennicy. Inwestycja została podzielona na dwa etapy. Realizacja I etapu zakończyła się w marcu 2023 r., natomiast II etap jest przewidziany do realizacji w 2024 r.

Rozpoczęto także budowę oczyszczalni ścieków wraz z kanalizacją sanitarną w Grzebowluku. W gminie nie zapomina się również o renowacji zabytków. Pozyskano fundusze na modernizację budynku klasztoru w Siennicy. **(T.MARK)**

0 powiecie mińskim czytają też na str. 3, 5, 6, 10

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



■ NA BLIKA
Nieznany sprawca, podając się za pracownika banku, zadzwonił do 61-letniego siedlczanina i nakłonił go do podania kodu szybkiej płatności tzw. Blika. Mężczyzna dał się przekonać, podał oszustowi kod i w ten sposób z jego konta wypłacono 1 tys. zł.

■ WŁAMANIE NA POCZTĘ
46-letnia kobieta zgłosiła policji, że nieznany sprawca uzyskał dostęp do jej konta na portalu społecznościowym i do jej skrzynki mailowej, gdzie znajdowały się skany dokumentów i faktur.

■ ZATRZYMANY
Siedleccy policjanci zatrzymali 26-letniego mieszkańca gminy Siedlce, który był poszukiwany do odbycia kary pozbawienia wolności w wymiarze 4 miesiące za niestosowanie się do wcześniej orzeczonych środków karnych. Mężczyzna został już przekazany do zakładu karnego.

■ BEŁKOTLIWIE
Policjanci z **Kotunia** zatrzymali do kontroli kierowcę osobowego bmw, który w chwili zatrzymania miał bełkotliwą mowę i była od niego wyczuwalna woń alkoholu. Jak się okazało, mężczyzna miał 3 promile alkoholu w wydychanym powietrzu. Zatrzymano mu prawo jazdy.

■ ZYSKU NIE MA
79-letni mieszkaniec **Siedlec** powiadomił policję, że nieznany sprawca skontaktował się z nim i poinformował o możliwości osiągnięcia zysku w związku z inwestowaniem w spółkę należącą do Skarbu Państwa. Wcześniej jednak 97-latek musiał wykonać przelew na 3,5 tys. zł, co też zrobił. Wtedy kontakt z inwestorem się urwał.

■ I KOLEJNY
Siedleccy policjanci zatrzymali 69-latkę, który ma do odbycia karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego. (jj)

Nowy radiowóz dla KP w Skórcu

Na początku stycznia br. Komisariat Policji w Skórcu otrzymał nowy radiowóz. Jest to pojazd oznakowany KIA SPORTAGE.
W uroczystości przekazania samochodu uczestniczyli między innymi: komendant miejski policji w Siedlcach insp. **Andrzej Dziewulski**, komendant komisariatu w Skórcu kom. **Mirosław Kowalczyk** oraz władze gminy Skórzec wraz z wójtem, **Jerzrzym Długoszem**. W uroczystości wzięli udział także wójtowie gmin: Wiśniew, Wodynie i Domanice. Nowe auto poświęcił ksiądz proboszcz **Piotr Wojtyła**.
Komendant Andrzej Dziewulski podziękował samorządowcom za wsparcie kupna radiowozu, który wpłynie na podniesienie poziomu bezpieczeństwa mieszkańców. A do kupna dołożyły się gminy: Skórzec, Wiśniew, Wodynie i Domanice, bo to te samorządy są obsługiwane przez Komisariat Policji w Skórcu. (ZJ)

 0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 3, 4

Posterunek policji coraz bliżej

Jeszcze w latach 80. XX w. w Korczewie był posterunek policji, ale został zlikwidowany. Wtedy gmina była obsługiwana przez policjantów z gminy Przesmyki, ale i tam posterunek został zamknięty.

Teraz gmina Korczew podlega pod posterunek w Mordach, a kiedy dyżury są ustalane inaczej, to pod posterunek w Zbuczynie. W samym Korczewie w urzędzie gminy dyżuruje dzielnicowy, ale jedynie we wtorki i czwartki.

— Policja jest zdecydowanie zbyt odległa od naszej gminy, co czasem uniemożliwia szybkie interwencje — mówi wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. — Do niektórych wsi dojazd z Mordów to znacznie ponad 30 kilometrów. Wkrótce powinno się to jednak zmienić. Zabiegamy bowiem, aby w Korczewie został utworzony posterunek policji. Chcemy, żeby rozpoczął działalność jeszcze w tym roku.

Niedawno były to tylko zamierzenia, choć poparte obietnicami ze strony policji.

— Przygotowujemy przetarg na remont budynku Ośrodka Zdrowia w Korczewie, gdzie na pierwszym piętrze ma się znaleźć miejsce na posterunek — dodaje wójt. — Przetarg będzie ogłoszony w najbliższym czasie, a prace remontowe powinny się rozpocząć w najbliższych miesiącach.

Będzie światłowód, ale co z tymi dołami? Sprawdźmy skrupulatnie

— Wykonawca musi doprowadzić drogę do właściwego stanu — zwracają uwagę radni z gminy Paprotnia.

Problem z jakością nawierzchni dróg i poboczy pojawił się podczas prac przy kładzeniu światłowodu w gminie. Na niektórych odcinkach, zwłaszcza tam, gdzie drogi nie są zbyt szerokie, robiono wykop pod kabel przy samym asfalcie. Gdy poruszona ziemia zaczęła się zapadać, zrobiło się niebezpiecznie. Wójt **Leszek Trębicki** zna problem.

— Najgorsza sytuacja jest na odcinku między Paprotnią a Podawcami, bo tam jest wąska droga — mówi wójt. — Przy deszczach w dołach stoi woda, przy mrozach jest lód. Trzeba uważać. Ale o kłopotach mówili też mieszkańcy Hołubli.

Mieszkańcy martwią się, że taki stan rzeczy może zostać. Z jednej strony cieszą się z nowych możliwości, jakie daje światłowód, ale jakość dróg też jest bardzo ważna. Leszek Trębicki zaznacza jednak, że wykonawca musi doprowadzić zajęty teren do stanu, w jakim był, gdy wchodzono na niego z pracami drogowymi.

— To nie jest nasza, gminna, inwestycja. Wykonuje ją inwestor zewnętrzny. Gmina wydała tylko zgodę na zajęcie pasa drogowego — tłumaczy wójt. — Monitorujemy sprawę, ale dopóki nie otrzymamy informacji o zakończeniu inwestycji, nie możemy jeszcze interweniować. Na pewno miejsca po niektórych wykopach trzeba jeszcze zagęścić, ale myślę, że wykonawca zdaje sobie z tego

Mamy też daleko zaawansowane ustalenia w komendą policji w Radomiu. Na dziś złożyliśmy zapotrzebowanie na 8 policjantów i zostało to wstępnie zaakceptowane.

Aż 8 policjantów na etatach w posterunku policji w Korczewie to byłby prawdziwy przełom jeśli chodzi o standardy bezpieczeństwa w gminie. I nawet jeśli Radom ograniczy o 1 czy 2 funkcjonariuszy te wstępne ustalenia, to Korczew i tak zostanie znacznie wzmocniony przez nowy posterunek.

— Dzisiaj jest to już wręcz niezbędne — uważa Sławomir Wasilczuk. — Nasza gmina stała się gmina turystyczną, która przyciąga coraz więcej osób. I to będzie postępowało. Mamy też imprezy przyciągające tysiące osób. To wszystko wymaga podniesienia warunków bezpieczeństwa, które mogą być zapewnione przez utworzenie posterunku.

Gmina Korczew jest wspierana w tej inicjatywie nie tylko przez policję. Pozyskała także duże dofinansowanie z Polskiego Ładu (w ramach programu dla gmin, w których istniały PGR-y) oraz z Urzędu



Leszek Trębicki fot. mz

sprawę. Więc czekamy do momentu zgłoszenia inwestycji do odbioru. Wtedy sprawdzimy, czy wszystko jest w takim porządku, w jakim było przed pracami ziemnymi.

Leszek Trębicki zwraca uwagę, że ostatnio pogoda nie sprzyja jakimkolwiek pracom drogowym. Stąd może wydawać się, że utrudnienia na niektórych drogach przeciągają się. Wójt zaleca jednak odrobinę cierpliwości i zapewnia, że protokół odbioru po zakończonych robotach będzie sporządzony skrupulatnie. (MZ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05

DomTel, ul. Chrobrego 9/3, tel. 25 740 20 20,

Biuro Ogłoszeń „GW”

Margus — Marzena Gustolek, tel. 512 212 441, e-mail.: m.gustolek@gazeta.pl,



fot. arch. UG w Korczewie

W tym budynku, na piętrze, ma być posterunek policji.

Marszałkowskiego. Pieniądże trafiają na remont przyszłej siedziby policji. To zagwarantuje odpowiednie warunki lokalowe posterunku. Tyle że w policji jest bardzo wiele wakatów co oznacza kłopoty kadrowe. Oby więc Korczew miał odpowiednią siłę przebicia i udało mu się pozyskać funkcjonariuszy do nowej placówki. Zapewne gmina wykorzysta tendencję, zgodnie z którą są teraz odtwarzane lokalne posterunki policji, tak masowo likwidowane, także w powiecie siedleckim, w minionych latach. Wójt Sławomir Wasilczuk, po przeprowadzeniu rozmów z komendą w Radomiu, jest dobrej myśli. I zapewnia, że będzie

konsekwentny w wyegzekwowaniu złożonych mu deklaracji.

Wójt nie jest zresztą sam w staraniach o placówkę policji. Wspiera go w tym zamiarze radny powiatu siedleckiego, a jednocześnie mieszkaniec Korczewa, **Grzegorz Miezianko**.

— Gmina Korczew jest rozległa, a do nadbużańskich miejscowości czasem trudno dojechać — uważa radny. — Szczególnie jeśli do interwencji dochodzi nocą, to trzeba wzywać policjantów nawet z Siedlec. To na pewno nie usprawnia funkcjonowania policji, a posterunek w Korczewie zmieniłby to radykalnie.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Plany inwestycyjne gminy Mordy Nie tylko drogi

W gminie Mordy miniony rok był rekordowy jeśli chodzi o inwestycje drogowe. Obecny także zapowiada się całkiem dobrze.

— W tym roku zamierzamy wyremontować lub przebudować aż 15 odcinków dróg gminnych o łącznej długości około 10 kilometrów — poinformował burmistrz Mordów **Jan Ługowski**. — Szykujemy się do ogłoszenia przetargów, a na dofinansowanie inwestycji drogowych mamy już promesę.

Drogi to ciągle jeden z najważniejszych wydatków, który pochłania wiele funduszy, ale gmina inwestuje też w najmłodszych. Zaplanowano między innym przebudowę budynku, w którym ma zostać utworzony pierwszy w gminie żłobek.

Plany inwestycyjne dotyczą też przebudowy sali teatralnej w MGOK w Mordach. Gmina przygotowuje wniosek na dofinansowanie tej inwestycji. (ZJ)

W Suchożebach pierwsze deklaracje o kandydowaniu na stanowisko wójta Oficjalni oponenti

Przewodniczący rady gminy w Suchożebach **Bogdan Wysocki** zadeklarował oficjalnie, że będzie kandydował na stanowisko wójta gminy Suchożebry.

O kandydowaniu poinformował w mediach społecznościowych, argumentując w krótkim wystąpieniu, co motywuje go do startu w najbliższych wyborach samorządowych. Głównym celem jest praca na rzecz gminy i jej rozwoju.



Bogdan Wysocki fot. mz

Bogdan Wysocki jest głównym oponentem obecnego wójta **Krzysztofa Bujalskiego**, który także złożył już deklarację, że będzie się ubiegał o reelekcję.

To pierwsze oficjalne deklaracje potencjalnych kandydatów na wójta gminy Suchożebry. Nieoficjalnie mówi się, że chętnych będzie jednak więcej. (MZ)

A w gminie Domanice: magnetyczne kobiety i sympatycznie panowie!

Nigdzie się stąd nie wybieram

No i tak jakoś wyszło, że pomyliłam wizerunki przesympatycznych panów radnych z gminy Domanice. Błażej Zemła został podpisany jako Jacek Barbasiewicz. Na szczęście obaj panowie mają klasę, wzięli moją pomyłkę z honorem na klatę, ale ja czuję się w obowiązku przybliżyć ich sylwetki, by nikt nie miał wątpliwości „who is who”.

W sumie obydwu radnych wiele łączy, choćby to, że nie są rdzennymi mieszkańcami gminy Domanice, a przybyli do niej... za żonami! Więc myślę sobie, że kobiety z Domanic mają wyjątkowy magnetyzm.

Jacek Barbasiewicz mieszka w gminie od 1991 roku. Dziś jest emerytowanym policjantem, ale bardzo aktywnie działa na rzecz lokalnej społeczności. Jest radnym czwartą kadencję! Sukces zapewnił mu już pierwszy start w wyborach samorządowych, bo zdobył tak duże poparcie, że następni kandydaci z jego listy mieli dwukrotnie mniej głosów niż on. To się nazywa start! A patrząc na późniejsze dokonania, wiadomo już, że radny to długodystansowiec, bo powtórzył sukces jeszcze trzykrotnie.

Być może pomaga mu w tym zamiłowanie do dbania o kondycję fizyczną. Sam lubi aktywność, ale namawia do niej także innych. Prowadzi nawet profesjonalną siłownię w Siedlcach, przy ul. Partyzantów. Nie dziwi więc,



Jacek Barbasiewicz

że udziela się także w ochotniczej straży pożarnej (jest nawet w zarządzie powiatowym OSP).

— W policji pracowałem w drogówce — wspomina. — Mam zaufanie do ludzi, lubię z nimi współpracować.

O gminie Domanice wypowiada się w samych superlatywach. Nie żałuje, że właśnie z nią związał swoje życie.

— Tu jest pięknie! Nie szukam żadnego innego miejsca — podkreśla.

Jego kolega, **Błażej Zemła**, jest z kolei radnym pierwszej kadencji.

— Ja także jestem „elementem” napływowym, również przybyłem tu za żoną — uśmiecha się pan Błażej. — Od 22 lat mieszkam w tej pięknej gminie. Tutejsi mieszkańcy to w większości wspaniali ludzie.

Błażej Zemła prowadzi z żoną gospodarstwo rolne, nastawione na produkcję mleka. O pracy radnego mówi, że to musi być praca zespołowa.

— Trzeba chcieć coś zrobić dla innych i rzeczywiście pracować dla dobra i rozwoju gminy. A skąd czerpać wiedzę, co należy jeszcze zrobić? Raz ludzie zgłaszają, że coś się zepsuło czy coś nie działa, innym razem wychodzi coś z rozmów z sąsiadami... No i my, jako radni, mamy oczy szeroko otwarte, by działać czasem z wyprzedzeniem i nie czekać, aż ktoś powie, że jest problem.

Pan Błażej nie ukrywa, że z chęcią korzysta z rad bardziej doświadczonych kolegów i koleżanek w radzie.

— Cały czas rozmawiamy, konsultujemy różne sprawy między sobą. Przecież wszyscy mamy wspólny cel, aby w gminie było coraz lepiej.

Pytany o uczucia do miejsca, w którym zamieszkał, uśmiecha się szeroko.

— Gdybym nie lubił tej gminy, to bym tu tyle czasu nie mieszkał. A tu



Błażej Zemła

ludzie mili, przyroda piękna, każdy by chciał w takim miejscu mieszkać — podsumowuje.

Jak widać, w gminie Domanice kobiety działają jak magnes, a panowie, jak już raz tam przybędą, to nie wybierają się nigdzie indziej.

Przypomnijmy, że w Domanicach, istotnie, panie są bardzo aktywne. To chyba jedyna gmina, w której stanowią większość... w radzie gminy (pisaaliśmy o tym w „TS”). Więc, być może, ten tekst będzie też małą podpowiedzią dla panów, którzy dopiero szukają swojej drugiej połówki... Zerknijcie w stronę Domanic!

A sympatycznych radnych, pana Jacka i pana Błażeja, przepraszam za pomyłkę.

tekst i zdjęcia:
MARIOLA ZACZYŃSKA

„Panie Wrzosek”, „panie Wysocki”, czyli...

Wnioski składane, czy nie?

Brak wystarczającej wiedzy o gminie może się okazać kłopotliwy podczas oficjalnych wystąpień. Doświadczył tego przewodniczący rady gminy Suchożebry.

Podczas ostatniej w minionym roku sesji (28 grudnia), przewodniczący rady gminy **Bogdan Wysocki** skrytykował część zaplanowanych wydatków w budżecie na 2024 rok. Zastrzeżenia miał choćby do zapisu o wydatkowaniu 80 tys. zł z kasy gminy na modernizację oświetlenia ulicznego.

— Co wy za te 80 tysięcy zrobicie? — pytał na sesji zastępcę wójta. — To kropla w morzu potrzeb! Było składać wnioski do Polskiego Ładu, bo był nabór właśnie na modernizację i budowę infrastruktury oświetleniowej.

Przewodniczący posłużył się danymi, z których wynikało, że inne gminy

powiatu siedleckiego bardzo skorzystały z tej możliwości.

— Gmina Korczew otrzymała na ten cel ponad 3 mln zł, Przesmyki 718 tysięcy zł, gmina Siedlce ponad 600 tys. zł — wyliczał Bogdan Wysocki, dodając, ile zdobyły z tego programu kolejne gminy, takie jak Zbuczyn, Kotuń czy Wodynie. Istotnie, były to setki tysięcy złotych. — Było składać wnioski! Był wniosek, panie Wrzosek? — zapytał zastępcę wójta.

Artur Wrzosek odpowiedział przewodniczącemu również po nazwisku.

— Panie Wysocki — zaczął — gdyby się pan rozejrzył, to by pan zobaczył, że w naszej gminie mamy już w większości wymienione oświetlenie na energooszczędne.

— A trudno było złożyć wniosek? — dopytywał przewodniczący.

— A skąd pan wie, że nie był złożo-

ny? — odpowiedział pytaniem zastępcę wójta.

Do dyskusji włączył się pracownik urzędu gminy, który potwierdził, że gmina składała wniosek na wymianę kolejnych lamp, ale... była zbyt małym beneficjentem, by wniosek został uwzględniony.

— Wnioskowaliśmy o 100 tysięcy złotych — tłumaczył urzędnik. — Ale to była zbyt mała kwota. Dofinansowanie otrzymały gminy, które miały duże potrzeby w tej dziedzinie.

Te tłumaczenia nie przekonały Bogdana Wysockiego, który upierał się przy swoim.

— No i co z tego, że wniosek był składany?

— No to, że złożyliśmy wniosek, więc niech pan nie głosi jakiejś dziwnej demagogii, że my wniosków nie składamy — odparł Artur Wrzosek. — A większość latarni w gminie mamy już wymienionych na energooszczędne.

— Ale nie wszystkie! — zakończył dyskusję Bogdan Wysocki.

Zastępcę wójta wytłumaczył nam po sesji, że w ciągu tej kadencji pozyskiwano fundusze z różnych źródeł na sukcesywną wymianę gminnego oświetlenia ulicznego.

— Do zrobienia jest już niewiele, więc jesteśmy pomijani w niektórych naborach — mówi Artur Wrzosek. — Jednak szukamy możliwości dofinansowań, gdzie się da. Teraz składamy wniosek do urzędu marszałkowskiego na rozbudowę oświetlenia ulicznego w miejscowości Sosna Kozółki. Musimy poczekać na rozstrzygnięcie postępowania, ale trzeba zaznaczyć, że w gminie zrobiono już naprawdę dużo w tej dziedzinie. Chcemy zabezpieczyć w budżecie na ten cel pieniądze, które w skali innych wydatków nie są już tak duże.

MARIOLA ZACZYŃSKA

W gminie Wiśniew: Bogacą się ludzie, bogaci się gmina

W niektórych gminach w powiecie siedleckim liczba mieszkańców spada, czasem bardzo dramatycznie. Dotyczy to przede wszystkim rejonów dalej położonych od Siedlec, czyli gmin Przesmyki czy Korczew. Temu niekorzystnemu zjawisku oparła się gmina Wiśniew.

— W minionym roku przybyło nam blisko 70 nowych mieszkańców — informuje wójt gminy Wiśniew **Krzysztof Kryszczuk**. — Wynika to w dużej mierze z tego, że mieszkańcy sprze-

dają działki budowlane, które biją cenowe rekordy. Tak więc bogacą się i ludzie, i gmina, której przybywa obywateli, a tym samym wpływów do budżetu z podatków.

O tym, jak rozbudowuje się gmina Wiśniew, można się przekonać choćby w Wólce Wołyńskiej, Myrsze czy Wólce Wiśniewskiej. Tam zabudowane są nowymi budynkami szczególnie tereny podłęgne, położone w pobliżu Muchawki. Niestety, ma to też swoje złe strony. Działki są wygradzone

wraz z przyległymi do nich lasami, przez co trudno nie tylko dostać się do lasu, ale także dotrzeć do Muchawki. To zresztą zjawisko powszechne, że lasy, a szczególnie rzeki, są „odcinane” od dostępu do nich osób „postronnych”. Ale to już polska specyfika, że lubimy wygradzić, co nasze.

Wójt cieszy się, że mieszkańców przybywa, ale przynajmniej na razie, nie przekłada się to na wzrost liczby dzieci w szkołach podstawowych. Cóż, w gminie osiedlają się

zazwyczaj młodzi ludzie, więc na wyż demograficzny trzeba te parę lat poczekać...

— W gminie mamy trzy szkoły podstawowe, ale uczniów w nich jest niestety coraz mniej — dodaje wójt. — To sprawia, że mamy coraz niższą subwencję oświatową, a koszty utrzymania i funkcjonowania szkół wręcz rosną. Dlatego samorząd musi coraz więcej dokładać do oświaty z własnego budżetu. To oczywiście zmniejsza nasze możliwości inwestycyjne.

Znaleźli sponsorów i...

Samochód mają super

Strażacy z OSP w Nowym Bartkowie mają nowy samochód. I to jaki! Nowiutkie Volvo, które w drodze przetargu zostało kupione za 1 175 tys. złotych. Na taką inwestycję zrzuciło się kilka instytucji: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, Urząd Marszałkowski, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Fundacja „Orlen”.

— Dzięki tylu wspierającym nasza gmina dołożyła ze swojego budżetu zaledwie 100 tysięcy złotych — mówi z satysfakcją wójt gminy Korczew **Sławomir Wasilczuk**. — Strażacy z Nowego Bartkowa długo czekali na taki pojazd, ale w pełni na niego zasłużyli. To OSP, w której jest wielu zarówno bardzo młodych, jak i doświadczonych strażaków. Widać, że to zamiłowanie przechodzi tu z pokolenia na pokolenie. Strażacy z tej wsi wyróżniają się też tym, że uczestniczą w wielu szkoleniach, przez co stają się coraz skuteczniejsi w ratowaniu dobytku oraz zdrowia i życia mieszkańców. (ZJ)

W gminie Wodynie „Sodówki” do wymiany

Gmina Wodynie postanowiła skorzystać z rządowego programu „Rozświetlamy Polskę”, dzięki któremu można otrzymać 80 proc. dotacji na wymianę starego oświetlenia ulicznego na energooszczędne. Przy obecnych cenach energii jest to inwestycja bardzo opłacalna.

— Złożyliśmy wniosek na wymianę aż 351 lamp sodowych na terenie całej gminy — mówi wójt gminy Wodynie **Wojciech Klepacki**. — Tyle bowiem zostało jeszcze do modernizacji, którą prowadzimy sukcesywnie już od kilku lat. Całą modernizację zamierzamy zakończyć w ciągu 1,5 roku. W naszej gminie nawet na zebraniach wiejskich mieszkańcy decydowali, aby fundusz sołecki był przeznaczony na takie właśnie cele. Widać więc, jak ważna jest to sprawa.

A jeszcze ważniejsze jest to, aby lampy świeciły, przynajmniej w godzinach, kiedy jest to najbardziej potrzebne. W gminie Wodynie oświetlenie uliczne funkcjonuje od zmierzchu od godz. 22.30. Ponownie jest włączane już o godz. 3.30.

— To się dobrze sprawdza, bo wiem późnym wieczorem ruch jest już minimalny, za to wcześniej rano sporo osób szykuje się już do wyjazdu do pracy — dodaje wójt. (ZJ)

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



Rzeczywistość weryfikuje siły i zamiary samorządu Sokołowa Podlaskiego.

Co z tym basenem?

Burmistrz Bogusław Karakula już kilka razy zapowiadał zakończenie remontu basenu w Sokołowie Podlaskim. Tymczasem remont trwa już rok. I szybko się nie zakończy. Bo – jak to się mówi – wciąż wychodzą „nowe kwiatki”.

Nawet radni nie mają pojęcia, kiedy będzie można korzystać z pływalni ani ile będzie kosztować cały remont. A burmistrz **Bogusław Karakula** konsekwentnie bardzo lakonicznie odpowiada na pytania dotyczące oczekiwanej inwestycji.

Niemal na każdej sesji radni dociekają, kiedy zakończy się remont basenu. Chcą wiedzieć, kiedy będzie można korzystać z pływalni. W sprawozdaniu z działalności burmistrza padło stwierdzenie, że ma on „nadzór nad inwestycją”.



Krystyna Matysiak wywołała dyskusję o przyszłości basenu w Sokołowie Podlaskim.

fort. MC

– Mógłby pan to uszczegółowić? Jest tyle pytań: Co się dzieje? Jaki jest termin zakończenia prac? – dopypywała radna **Krystyna Matysiak**. W odpowiedzi usłyszała od burmistrza: – Trwa postępowanie przetargowe, ogłoszone na wykonanie niecki basenowej, na jej wymianę. Myślę, że przewidywany termin zakończenia to koniec maja.

I kropka. Co miał burmistrz na myśli? Prace przy wymianie niecki? Czy zakończenie całego remontu? Nie wiadomo. Radny **Damian Strzała** próbował „docisnąć” Bogusława Karakulę: – Możemy liczyć na to, że jak to będzie wykonane, ta wymiana, to basen będzie otwarty?

– Zobaczmy, jak będziemy uruchamiać. To jest, słuchajcie państwo, jak z remontem starego domu. Basen od 25 lat był nieremontowany – odparł burmistrz.

Na basen miasto zdobyło 4 mln zł z Polskiego Ładu. Wiadomo, że wydatkowanie pozyskanych środków rozłożono na dwa lata.

– Zrobiono już pierwszy etap remontu basenu – termomodernizację. Nie wiemy, ile kosztowała ta inwestycja. Czy zostały nam pieniądze z tej dotacji na następne etapy? Czy będziemy występować o środki zewnętrzne na dalsze etapy modernizacji: na pompy, filtry, wentylację i ciągi wodno-kanalizacyjne? Bo wykonanie tych remontów zdecydowanie o dalszym losie basenu – dopypywał wiceprzewodniczący rady **Krzysztof Rybak**. Burmistrz jednak powtórzył tylko, że trzeba wymienić niecki. Dodał też, że niezbędny jest również remont hali.

O remoncie hali radni wiedzą. Rok temu w styczniu byli na komisji wyjazdowej. Osobiście przekonali się, że modernizacja pływalni to nie tylko wyremontowanie basenu. Trzeba wymienić pompy, filtry... W tej chwili wiadomo, że pieniędzy na to nie ma. Bo przecież miasto nie ma nawet funduszy, by wymienić wszystkie płytki w basenie. Ale ile będzie kosztowała wymiana pomp, filtrów? Tego nie wie chyba nikt.

– To boli, że basen jest tak długo nieczynny. Ale nie wiem, czy jak ta niecka będzie wyremontowana w maju, to czy woda nie ucieknie pod spodem? – pytał radny **Marek Florczuk**. Jak przewidywał, wypełnienie wodą basenu może być niemożliwe, bo jak stwierdził na sesji: – Pompy nie chodzą. Jest wiele zagadek co do funkcjonowania basenu po wymianie tej niecki. Ale ja nie jestem pracownikiem technicznym...

Kolejna zagadka, to 3,2 mln zł przeznaczone na OSiR, w tym na działalność basenu, w budżecie miasta na 2024 rok.

– Basen jest nieczynny, czy potrzebna im aż tak duża kwota? Jak był czynny, też tyle dostawali – stwierdził radny **Robert Doliński**.



Kiedy zakończy się remont basenu?

fort. DK

Jak zauważył, na w pełni działający Sokołowski Ośrodek Kultury w budżecie zaplanowano 3,1 mln zł.

– Wyliczono to na podstawie kalkulacji. Nie rozumiem pytania. Jakby nie było im potrzebne tyle pieniędzy, to by tyle ich nie dostali – odparł krótko burmistrz. – Basen to nie jest jedyny obiekt, utrzymywany przez sokołowski OSiR. Są jeszcze dwa stadiony.

Radny **Marek Florczuk** dziwił się, że OSiR jest – jak powiedział – „solą w oku dla radnych”, że „czepiają się dyrektora”. Na obronę dyrektora **Sławomira Chadaja** radny Florczuk stwierdził, że OSiR od lat nie działał tak prężnie i nie skupiał tylu młodych sportowców.

Ponieważ burmistrz milczał, rąbka tajemnicy związanej z remontem basenu uchylił radny **Jacek Jackowski**: – Na komisjach otrzymaliśmy informacje, że w czasie przeprowadzania remontu basenu wykryto dużo dodatkowych błędów w infrastrukturze budynku. Przykładem są złe wykonane piony wodno-kanalizacyjne, gdzie one po prostu się nie łączą. Trzeba się uzbroić w cierpliwość, bo coraz więcej rzeczy wychodzi.

Wychodzi, bo radni rok temu na komisji wyjazdowej zobaczyli, ile trzeba w infrastrukturze basenu naprawić. Usłyszeli od zastępcy burmistrza **Krzysztofa Dąbrowskiego**, że pływalnia jest podmiotem gospodarczym, zarabiającym na sprzedaży biletów i dlatego z wielu programów dofinansowujących remonty obiektów sportowych skorzystać nie będzie można.

Wypada zadać pytanie: czy burmistrz i radni, decydując się na remont basenu, porwali się z motyką na słońce? Może najpierw trzeba było

zrobić szczegółową analizę nie tylko budynku, ale i infrastruktury basenu? Określić zakres i koszt remontu? Potem sprawdzić, skąd można zdobyć dofinansowanie... I dopiero wtedy rozstrzygnąć, czy ten remont w ogóle ma sens. Tymczasem zamknięto basen. I chyba niekoniecznie tylko dlatego, że wymagał remontu, lecz zapewne również dlatego, że koszty jego utrzymania stały się dla miasta kulą u nogi.



fort. MC

Radny Marek Florczuk ubolewa, że basen jest nieczynny, ale według niego działalność sportowa ma się świetnie.

Czy samorząd Sokołowa Podlaskiego stać na kompleksowy remont pływalni? Czy miasto stać, by ten obiekt potem utrzymać? Decyzja o zamknięciu basenu niespełniającego wymogów na pewno byłaby trudna. Ale może ze względu na stan finansów miasta lepsza niż budowanie zamku z ruiny?

MILENA CELIŃSKA

W parku w Repkach Trzeci etap ścieżki

Gmina Repki otrzymała z WFOŚiGW 100 tys. zł dotacji na ukończenie ścieżki edukacyjnej „Miłośnicy przyrody”. Tym samym inwestycja dobiegła końca.

Ścieżka znajduje się przy głównej alei zabytkowego parku w Repkach. – Utworzenie ścieżki edukacyjnej „Miłośnicy przyrody” jest doskonałym miejscem na urozmaicenie nauki szkolnej i uzupełnieniem wiedzy z lekcji, ale także jest ciekawą atrakcją turystyczną i miejscem do

rekreacji mieszkańców – zapewnia urząd gminy w Repkach. – Zlokalizowana w zabytkowym parku ścieżka jest ogólnodostępna, dlatego też może zainteresować turystów oraz zwiększyć ruch turystyczny. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

WJECHAŁ W OPLA

13 stycznia około godz. 2.40 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie, dotyczące zdarzenia drogowego w **Noskach**. Jak się okazało, 25-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, poruszając się volkswagenem, uderzył w zaparkowanego przed posesją opła.

Wstępne badanie alkometrem wykazało, że mężczyzna znajdował się w stanie nietrzeźwości – miał ponad pół promila alkoholu w organizmie. 25-latek został przetransportowany do szpitala. Została pobrana od niego krew do dalszych badań.

AUTOBUSEM W HYUNDAIA

12 stycznia około godz. 18 do Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim wpłynęło zgłoszenie dotyczące kolizji drogowej. Jak ustalono, kierujący autobusem 74-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, wykonując manewr wyprzedzania, doprowadził do zderzenia z hyundaiem, którym kierowała 19-letnia mieszkanka Sokołowa Podlaskiego. Sprawca kolizji został ukarany mandatem karnym.

WJECHAŁ DO ROWU

12 stycznia o godz. 17.30 na trasie **Ząbków-Sokołów Podlaski** doszło do zdarzenia z udziałem jednego samochodu osobowego. Jak ustalono, kierujący citroenem 34-letni mieszkaniec Warszawy nie dostosował prędkości do panujących na drodze warunków, w wyniku czego zjechał do przydrożnego rowu. Kierujący był trzeźwy. (DK)

„Szpulka” znów się kręci

Sokołowski Ośrodek Kultury ogłasza kolejną edycję Festiwalu Teatrów Amatorskich „Szpulka”.

– Zapraszamy serdecznie teatry amatorskie z całej Polski do udziału w festiwalu! – zachęca SOK. – Festiwal pozwoli zaprezentować różnorodne formy teatralne. Będzie okazją do zainicjowania wymiany doświadczeń oraz poszukiwania inspiracji podczas warsztatów z jurorami.

Tegoroczna edycja odbędzie się **w dniach 15-17 marca**. Zgłoszenia można przysyłać **do 29 lutego** – pocztą tradycyjną na adres: Sokołowski Ośrodek Kultury, ul. Wolności 27, 08-300 Sokołów Podlaski lub mailem na adres: u.kosieradzka@sokolowskakultura.pl. (dk)

Gmina Sabnie Darmowe badania

2 lutego od godz. 8.30 do 14.30 w Sabniach pojawi się specjalny mammbus, w którym panie w wieku od 45 do 75 lat będą mogły za darmo zbadać piersi.

Mammbus stanie na ul. Głównej 47 (przy OSP) w Sabniach. Badanie mogą zrobić panie, które spełniają kryteria wiekowe i w ciągu ostatnich dwóch lat nie badały się mammografem. Nie jest potrzebne skierowanie od lekarza. Należy zapisać się, dzwoniąc pod numer 22 880 90 80. (mc)

Zmieniono angaż dyrektora MOW w Jaworku.

Zarząd robi krok do tyłu

Mariusz Dobijański będzie dyrektorem Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Jaworku do końca sierpnia 2028 r., a nie – jak wcześniej zdecydowano – do końca sierpnia 2024 roku. Zarząd powiatu węgrowskiego zmienił swoją wcześniejszą decyzję z sierpnia 2023 r.

– Cieszę się z tej decyzji, gdyż nie będzie potrzeby spotykania się z władzami powiatu w sądzie. Myślę, że sąd nie jest najlepszym miejscem, gdzie powinny się spotykać osoby, które ze sobą współpracują – mówi **Mariusz Dobijański**.

MOS NA USPRAWIEDLIWIENIE

W czerwcu 2023 roku odbył się konkurs na dyrektora MOW w Jaworku. Wygrał go dotychczasowy dyrektor Mariusz Dobijański, który był jedynym kandydatem. Jednak w sierpniu zarząd powiatu zdecydował, że powierzy Mariuszowi Dobijańskiemu stanowisko dyrektora MOW jedynie na rok, a nie na 5 lat (tyle wynosi kadencja dyrektora placówki oświatowej). Zarząd tłumaczył to posunięciem planami utworzenia w Jaworku Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii i połączenia MOW i MOS w Zespół Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych.

Mariusz Dobijański nie zgodził się z decyzją zarządu o powierzeniu mu obowiązków dyrektora MOW jedynie na rok. Dlatego zaraz po otrzymaniu nominacji zwrócił się z prośbą do zarządu o weryfikację decyzji zarządu (usunięcie naruszenia prawa). Zarząd tego nie zrobił i rozpoczął przygotowania do powołania MOS. Na wrześniowej sesji rady powiatu

radni jednomyślnie opowiedzieli się za powołaniem MOS, ale w listopadzie, gdy mieli uchwalić statut placówki, zawahali się. Po dyskusji uchwała została zdjęta z porządku obrad.

Po listopadowej sesji dyrektor Dobijański, który wcześniej złożył skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na decyzję zarządu powiatu, ponownie wystąpił do zarządu o usunięcie naruszenia prawa w sprawie jego powołania na dyrektora.

BUKSUJEMY W MIEJSCU

MOS miał zacząć działać od 1 września 2024 roku. Dziś wiadomo, że tak się nie stanie. I to zarówno z powodów formalno-technicznych, jak i finansowych. Podczas grudniowej sesji na ten właśnie aspekt zwrócił uwagę radny **Andrzej Kruszewski**.

– Mam wrażenie, że sprawa MOS-u nie idzie do przodu i że w tej sprawie buksujemy w miejscu – stwierdził Andrzej Kruszewski. Zapytał, czy w związku z tym, że utworzenie MOS będzie nieco odwleczone w czasie, zarząd powiatu nie zamierza zrewidować swojej wcześniejszej decyzji w sprawie powierzenia Mariuszowi Dobijańskiemu stanowiska dyrektora MOW. – Może czasem warto zrobić krok do tyłu, żeby później móc posunąć się o dwa kroki do przodu – radził.

Starosta **Ewa Besztak** odparła, że zarząd zajmie się pismem dyrektora Dobijańskiego.

JEDNAK NA 5 LAT

9 stycznia zarząd zmienił swoją uchwałę z 16 sierpnia 2023 r. i powierzył Mariuszowi Dobijańskiemu stanowisko dyrektora MOW na okres od 1 września 2023 r. do 31 sierpnia 2028 r. W dość długim uzasadnieniu do uchwały stwierdzono m.in., że stan techniczny starego budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Węgrowie jest fatalny (nie nadaje się on do dalszego użytkowania) i dlatego obecnie nie można tam przenieść z Jaworka Warsztatów Terapii Zajęciowej, a zajmowanych przez nie pomieszczeń przeznaczyć dla MOS. Również budynki w Jaworku wymagają remontu i „wysoce zaawansowanych i kosztownych prac adaptacyjnych”, które można by przeprowadzić po uzyskaniu dofinansowania ze źródeł zewnętrznych. W tej sytuacji zarząd powiat postanowił zrezygnować z projektu tworzenia Zespołu Placówek Resocjalizacyjno-Socjoterapeutycznych 1 września 2024 r. To spowodowało, że „doszło do zmiany okoliczności faktycznych uprzednio uzasadniających powierzenie stanowiska dyrektora MOW w Jaworku Mariuszowi Dobijańskiemu na okres roku szkolnego 2023/2024” i że „zaktualizował się obowiązek powierzenia obowiązków dyrektora na okres 5 lat szkolnych, czemu czyni zadość niniejsza uchwała”.

Starosta Ewa Besztak przyznaje, że nie wszystkie pierwotne założenia związane z powstaniem MOS dało się przewidzieć i spełnić. – Nie moż-



Mariusz Dobijański fot. sej

na w to wszystko ślepo brnąć, jeśli widzi się, jaki jest stan materialny budynków w Jaworku – mówi starosta. Dodaje, że zarząd przygotowuje dokumentację i lada dzień wystąpi z wnioskiem o finansowe wsparcie inwestycji związanej z MOW z rezerwy ogólnej Prezesa Rady Ministrów. Chodzi o kwotę prawie 3 mln zł.

NOWE OTWARCIE

Z uchwały zarządu zadowolony jest przede wszystkim Mariusz Dobijański. – Nie wyobrażam sobie, żeby Ośrodek, który jest prowadzony przez samorząd, nie współpracował z tym samorządem. Dlatego ta decyzja zarządu powiatu jest dla mnie takim nowym otwarciem na współpracę. Liczę, że tak to będzie wyglądało – mówi dyrektor MOW.a

Po otrzymaniu pisma ze Starostwa Mariusz Dobijański wycofał swoją skargę z WSA. Nie odbędzie się więc rozprawa, która miała być 19 stycznia.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI



■ SKODĄ W SKODĘ

13 stycznia w **Węgrowie** na jednym z parkingów 19-latek kierujący skodą nie dostosował prędkości do panujących warunków i uderzył w inny pojazd marki Skoda. Nikt nie doznał obrażeń.

■ UDERZYŁ W TYŁ

12 stycznia w **Łochowie** obywatel Ukrainy, kierując pojazdem marki Kia, nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu i podczas hamowania uderzył w tył skody, którą kierował mieszkaniec powiatu węgrowskiego. Nikt nie doznał obrażeń.

■ WYJECHAŁ Z PODPORZĄDKOWANEJ

12 stycznia w **Sadownem** mieszkaniec powiatu ostrowskiego kierujący nissanem, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu peugeotem. Pojazdy zderzyły się. Szczęśliwie nikt nie doznał obrażeń.

KRONIKA STRAŻACKA

■ **OTWORZYLI MIESZKANIE**
11 stycznia strażacy z OSP w Sadownem otrzymali informację, że w jednym z domów w miejscowości **Ocięte** (gm. **Sadowne**) może przebywać osoba potrzebująca pomocy. Strażacy przyjechali na miejsce i przez okno dostrzegli osobę leżącą na łóżku. Po wyważeniu drzwi i wejściu do środka odkryli, że w jednym z pomieszczeń na łóżku znajdowało się ciało mężczyzny (brak oznak życiowych). W międzyczasie na miejsce przybyła policja i pogotowie ratunkowe. Lekarz stwierdził zgon mężczyzny. (sej)

W Zarządzie Dróg Powiatowych w Węgrowie...

Nowy – stary dyrektor

4 stycznia starosta węgrowska **Ewa Besztak** i wicestarosta **Marek Renik** wręczyli **Marcinowi Gąsiorkowi** pismo potwierdzające, że jest on zatrudniony na stanowisku dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Węgrowie.

Po co to potwierdzenie, skoro prawie wszystkie osoby mające do czynienia z węgrowskim samorządem i podległymi mu jednostkami wiedzą, że od kilku dobrych lat Marcin Gąsiorek jest dyrektorem ZDP? Okazuje się, że był to zabieg porządkujący. Otóż przez ostatnie 5 lat Marcin Gąsiorek był tylko p.o. dyrektora ZDP. Dlaczego? Bo formalnie dyrektorem tej jednostki, tylko na bezpłatnym urlopie, był **Michał Postek**, obecny zastępca wójta podwarszawskiej gminy Izabelin.

Jak poinformował nas wicestarosta Marek Renik, pod koniec 2018 roku dyrektor ZDP w Węgrowie **Michał Postek** wystąpił do ówczesnego starosty węgrowskiego **Krzysztofa Fedorczyka** o udzielenie urlopu bezpłatnego na okres 5 lat i taki urlop otrzymał. W grudniu ub.r. ten urlop się skończył i Michał Postek wystąpił do starosty o rozwiązanie umowy o pracę w ZDP za porozumieniem stron. Po tym pełniącym dotychczas obowiązki dyrektora Marcina Gąsiorka



Marcin Gąsiorek fot. sej

można było zatrudnić na stanowisku dyrektora ZDP od 1 stycznia 2024 roku na czas nieokreślony.

Marcin Gąsiorek (l. 36) jest absolwentem Wydziału Budownictwa i Środowiska Politechniki Białostockiej w specjalności inżynieria drogowa. W Zarządzie Dróg Powiatowych w Węgrowie pracuje od 2013 roku. Zaczynał od stanowiska majstra, później był kierownikiem działu technicznego, następnie zastępcą dyrektora, p.o. dyrektora i wreszcie dyrektorem tej jednostki. Można więc śmiało stwierdzić, że jest fachowcem w branży i to nie tylko z przygotowaniem teoretycznym, ale i praktycznym. (sej)

Zwiedzaj miasto z aplikacją

Węgrów to piękne, pełne uroku i bezcennych zabytków miasto. Każdego roku odwiedza je coraz więcej turystów. Głównie z myślą o nich powstała aplikacja mobilna, z którą każdy może odkrywać miasto.

– Mobilny przewodnik „Węgrów” pokaże nam, gdzie najlepiej spędzić czas, jakie czekają na nas atrakcje. W aplikacji znajduje się spis najciekawszych zabytków i miejsc wartych zobaczenia – czytamy na stronie węgrowskiego Urzędu Miejskiego. – Dzięki podanym lokalizacjom GPS z łatwością można odnaleźć dane miejsce na mapie. Funkcją przydatną dla turystów aktywnych jest zbiór tras, wraz z zaznaczonymi i opisanymi atrakcjami. Znaleźć tu można także spis najważniejszych wydarzeń oraz aktualności.

Utworzenie aplikacji zostało sfinansowane przez Polski Fundusz Rozwoju w ramach pozyskanego przez miejski samorząd grantu w konkursie Giełda Miejskich Technologii. Aplikację można bezpłatnie pobrać ze strony wegrow.com.pl. Wystarczy tylko zeskanować znajdujący się tam kod QR. Działa ona na urządzeniach z systemem Android oraz iOS. (sej)

Olimpiada Teologii Katolickiej Laureatka z Węgrowa

Uczennica Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. J. Kochanowskiego w Węgrowie znalazła się w gronie laureatek diecezjalnego etapu Olimpiady Teologii Katolickiej.

Diecezjalny etap olimpiady odbył się 10 stycznia w Drohiczyźnie. Wzięło w nim udział 17 uczniów z 9 szkół ponadpodstawowych znajdujących się na terenie diecezji drohiczyńskiej. Tegoroczny temat olimpiady to „Zasady społeczne w nauczaniu Kościoła”. Uczestnicy musieli w ciągu 45 minut odpowiedzieć pisemnie na pytania otwarte i zamknięte. By udzielić prawidłowych odpowiedzi, musieli mieć wiedzę z zakresu Pisma Świętego oraz dokumentów Kościoła i nauczania papieża, poczynając od Leona XIII po Franciszka.

Po sprawdzeniu prac konkursowych okazało się, że pierwsze

miejsce w Olimpiadzie zajęła **Alicja Bindas** z Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Sokołowie Podlaskim (opiekun ks. **Mariusz Skawiński**), drugie – **Aleksandra Dębska** z I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sokołowie Podlaskim (opiekun s. **Zofia Błońska**), a trzecie – **Karolina Kodym** z Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Kochanowskiego w Węgrowie (opiekun **Agnieszka Szczepańska**).

Dyplomy i nagrody dla zwyciężczyni oraz upominki dla pozostałych uczestników wręczył ordynariusz drohiczyński bp **Piotr Sawczuk**.

Laureatki trzech pierwszych miejsc będą reprezentowały diecezję drohiczyńską na ogólnopolskim etapie olimpiady, który od 4 do 6 kwietnia odbędzie się w Radomiu.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a, tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW, ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 6, 11, 12, 13,
14, 15



tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

17-23 stycznia 2024 NR 2



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

rok założenia
1992

BUDEXPOL S.J.
25-632-96-37
25-621-07-26
Izanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

GORĄCE RABATY:

do
31 stycznia
2024 r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190



OKNA i DRZWI

**żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy**
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów PHU Migael**, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 6
(obok sklepu JAROSZ BIS)
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

PH.U.
węglbud

Semmelrock
stein+design
kostka brukowa,
YTONG silka
SOLBET CEMEX Transport
www.weglobud-siedlce.pl zrzładunkiem

**– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa**

**SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63**

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa

zadzwoń na:
**604-089-384
602-675-396**

INWESTOR:
PH.U. węglbud
www.weglobud-siedlce.pl

Zbuczyn, 11.01.2024 r.
WI.7151.1.2024

Wójt Gminy Zbuczyn

informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Zbuczyn przy ulicy Jana Pawła II 1 został wywieszony na okres 21 dni – od 17.01.2024 r. do 8.02.2024 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Zbuczyn, przeznaczonej do oddania w najem na czas określony. Ponadto wykaz został zamieszczony na stronie internetowej bip.zbuczyn.pl. Informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy Zbuczyn, tel. 25 641 63 90 wew. 13.

25-1p

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



alfa
ARMATURA

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE

- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz

Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

**Automatyka
do bram**
Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- HALE PRZEMYSŁOWE
- PIECZARKARNIE
- KURNIKI
- OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE
- SPAWANIE
- WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia
602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE





08-110 Siedlce, Żabokliki,
ul. Korczewska 38
☎ 25 644 07 16
www.czarnocki.pl

ZWYŻKI

USŁUGI WYNAJEM



- ŚCINKA DRZEW
- PRACE WYSOKOŚCIOWE
- CZYSZCZENIE RYNIEN
- ODŚNIEŻANIE
- SÓL DROGOWA
- PIACH Z SOLĄ

HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

www.tank-ol.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Łosice informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Łosice przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 6, na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Łosice <https://gminalosice.pl>, w Biuletynie Informacji Publicznej <https://bip.gminalosice.pl> został zamieszczony na 21 dni, od 12.01.2024 r. do 2.02.2024 r., wykaz nieruchomości gruntowej, położonej, w Łosicach przy ul. Ekologicznej, stanowiącej własność Gminy Łosice, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu.

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Nr RMiG.120.2.2024 Burmistrza Miasta i Gminy Łosice z dnia 11 stycznia 2024 r.

Burmistrz Miasta i Gminy
/-/ **Mariusz Kuciewicz**

23-1p

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe



Andrzej Kryński

08-110 Siedlce
ul. Sokołowska 148A
tel./fax 025 644 35 99
kom. 604 310 148



CEMENT i WĘGIEL TANIO!!!

- TARCICA BUDOWLANA
- MATERIAŁY DOCIEPLENIOWE I IZOLACYJNE
- BLOCZKI BETONOWE
- STROPY TERRIVA
- CEGŁY SILIKATOWE I PALONE
- BLOCZKI SOLBET
- BLACHY DACHOWE

**EKOGROSZEK
WORKOWANY**

ZAPRASZAMY
TRANSPORT I ROZŁADUNEK

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



Masz starą wetług
na poddaszu?
My ją zastąpimy pianą

**Podnoszenie
podłogi**

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi

OBWIESZCZENIE STAROSTY WĘGROWSKIEGO

z dnia 10 stycznia 2024 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11 fust. 3 ustawy z dnia 10.04.2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (DzU z 2023 r. poz. 162 ze zm.) zawiadamiam, że na wniosek z dnia 6 września 2023 r., złożony przez Wójta Gminy Wierzbno, Wierzbno 90, 07-111 Wierzbno, została wydana w dniu 10 stycznia 2024 r. decyzja Starosty Węgrowskiego nr 1/2024 (znak sprawy: AB.6740.1.9.2023.DP) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla przedsięwzięcia pn.: „Rozbudowa drogi gminnej nr 420904W w miejscowości Świdno”.

Projektowana inwestycja jest planowana do realizacji, w liniach rozgraniczających teren inwestycji, na niżej wymienionych działkach o numerach ewidencyjnych gruntów:

Obręb 0026 Świdno, działki nr ew.: 75,

Obręb 0026 Świdno, działki nr ew.: 76/4 (76/6, 76/7), 76/5 (76/8, 76/9), 77 (77/1, 77/2), 90 (90/1, 90/2), 91 (91/1, 91/2), 92 (92/1, 92/2), 93/1 (93/3, 93/4), 93/2 (93/5, 93/6), 94 (94/1, 94/2), 95 (95/1, 95/2), 96 (96/1, 96/2), 97 (97/1, 97/2), 98 (98/1, 98/2), 99 (99/1, 99/2), 100/1 (100/2, 100/3), 102 (102/1, 102/2), 103 (103/1, 103/2), 104 (104/1, 104/2), 105 (105/1, 105/2), 109 (109/1, 109/2), 111 (111/1, 111/2), 112 (112/1, 112/2), 113 (113/1, 113/2), 114 (114/1, 114/2), 126 (126/1, 126/2), 127 (127/1, 127/2), 128 (128/1, 128/2), 129 (129/1, 129/2), 130 (130/1, 130/2), 131 (131/1, 131/2), 132 (132/1, 132/2), 133 (133/1, 133/2), 134 (134/1, 134/2), 135 (135/1, 135/2), 136/1 (136/2, 136/3), 147 (147/1, 147/2), 148/1 (148/2, 148/3), 150 (150/1, 150/2), 151 (151/1, 151/2), 152 (152/1, 152/2), 153 (153/1, 153/2), 154 (154/1, 154/2), 155 (155/1, 155/2), 156 (156/1, 156/2), 157 (157/1, 157/2), 158 (158/1, 158/2).

(Przed nawiasem podano numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasie podano numery działek powstałych po podziale, tłustym drukiem w nawiasie zaznaczono działki przeznaczone pod przedmiotową inwestycję oraz tłustym drukiem zaznaczono działki przeznaczone w całości pod przedmiotową inwestycję, które z mocy prawa, gdy decyzja stanie się ostateczna, staną się własnością Gminy Wierzbno.)

Działki zajęte na czas wykonywania robót budowlanych:
Obręb 0029 Wólka, działka nr ew.: 125

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:

- określenia linii rozgraniczających teren inwestycji,
- oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które stają się z mocy prawa własnością Gminy Wierzbno,
- zatwierdzenie podziału nieruchomości.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, mogą zapoznać się z aktami sprawy w Starostwie Powiatowym w Węgrowie, ul. Piłsudskiego 23, I – piętro, pok. nr 112 w Wydziale Architektury i Budownictwa, w godzinach pracy urzędu.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Starosta Węgrowski
/-/ **Ewa Besztak**

22-1p /

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ADAMCZUK SERWIS FINANSOWY

ul. Armii Krajowej 18

☎ 506 174 108

ul. Starowiejska 12

☎ 25 631 16 24

www.asf.com.pl

adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia lokal 340 m²,
ul. Brzeska 131, 505 055 377,
608 027 809.

/1152-10/

Wynajmę lokal 47 m², 85 m²,
781 284 980.

/02824,02825-6/

Mieszkanie 46 m², 3-pokojowe, Dreszera,
515 608 910.

/1190-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Mieszkanie 3-pokojowe, 46 m², 3 Maja,
608 571 772.

/841-18/

Bezpośrednio sprzedam działkę
budowlaną 1020 metrów, w oko-
licach Pustelnika gmina Stanisła-
wów, 17 km od granicy Warsza-
wy, w drodze woda i prąd 40 km
od działki, cena 98 000 zł, telefon
783 783 583.

/pp-10-10/

Sprzedam posesję z domem, Gręzów,
606 137 756.

/1248-6/

Posesja w centrum Łosic, 729 878 848.

/192-6/

Sprzedam 1/2 bliźniaka, Nowe Siedlce,
tel. 783 490 884, 663 147 308.

/1255-3/

Działka inwestycyjna, uzbrojona z doku-
mentacją, gm. Wiśniew, pow. 70 arów,
797 298 458.

/11-2/

Działka Krynica, 512 269 783.

/pp-4-4/

Działka Paprotnia w centrum,
512 269 783.

/pp-4-4/

Mieszkanie 46 m², 3-pokojowe, Dreszera,
515 608 910.

/1190-4/

56 m², centrum, pośrednikiem dzięki-
ując, 662 941 128.

/42-6/

Sprzedam dom z działką w Wólce Leśnej,
cena 790 000, tel. 601 820 886.

/40-2/

Lokal 150 m², Kilińskiego, dostosowany
pod służbę zdrowia, sprzedaż lub wynaj-
m, 502 602 541.

/1-2p-2/

NAUKA

Angielski, 570 912 374.

/1173-10/

Matematyka, 797 597 197.

/15-6/

MATRYMONIALNE

Poznam dziewczynę do 38 lat,
572 333 100.

/38/LOCH/2023-4/

Poznam panią do 65 lat, 694 753 538.

/3-1/

Samotny, wiek 55 lat z Sokołowa Podla-
skiego szuka partnerki na życie wiek 43-
53 lat, 516 686 391.

/53-1/

Witam panie i panienki, mam 42 lata,
jestem samotnym facetem po przeje-
ściach i chciałbym poznać panią do
związku, do wspólnego życia, kontakt
tel. 530 953 086.

/panoramix-1/

Zapoznam dobrą, młodszą panią na
resztę życia, kawaler 55, tel. 501 024 705.

/panoramix-1/

Spółdzielnia Rzemieślnicza Wielobranżowa w Węgrowie

**sprzeda swoją nieruchomość przy ul. Rzemieślniczej 1,
07-100 Węgrów.**

Plac 1300 m² zabudowany budynkiem trzykondygnacyjnym o pow. 300 m²
każda kondygnacja. Centrum miasta. Cena 3.300.000,00 zł. do negocjacji.
Kontakt **tel. 602 260 799**. Zapraszamy do ofertowania.

01826-2g

BUDOMATEX

08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

- ul. Rytyla
- ul. Miodowa
- WARSZAWA**
- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki



W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy
oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



**BIURO SPRZEDAŻY
MIESZKAŃ**

Tel.: 500 151 041

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

TOWARZYSKIE

Atrakcyjna zaprasza, Siedlce,
573 989 961.

/1241-6/

Miłe chwile, prywatnie, Siedlce,
690 254 728.

/1058-1/

**Ania nowa, filigranowa, 25 lat zapra-
sza od poniedziałku do piątku w godz.
9-16, Siedlce, tel. 882 910 468.**

/52-1/

**Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zapra-
sza prywatnie na miły relaks w godz.
10-21, Siedlce, tel. 505 808 874.**

/52-1/

RÓŻNE

Kupię drewno, 792 059 300.

/4589-6/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe, do
uboju z konieczności, tel. 511 075 866,
662 396 670.

/pp-11-11/

Sprzedam szyny kolejowe 3 sztuki po 10
NB telefon kontaktowy, 0048 535 953 916.

/81565-1/

Kupię stare samochody, motocy-
kle, części, sprzęt grający audio,
509 012 555.

/47-6/

**Pożyczki od 3 000 do 60
000 , wiele firm w jednym
miejscu, zadzwoń, 517
883 402, RRSO 54,87%.**

/81670-1/

USŁUGI

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży,
516 428 788.

/pp-38-76/

**AGD serwis, naprawa pra-
lek, zmywarek, kuchenek,
ul. Floriańska 40, 25 644
44 80, 507 957 375.**

/01858-38/

Naprawa pralek, lodówek u klienta,
Adam Tomczuk, 501 242 096.

/1231-6/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego,
606 472 736.

/749-7/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowa-
nie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538.

/248-303/

**Studnie solidnie!!!,
608 046 239.**

/1095-51/

Hydrauliczne, 694 199 231.

/2-6/

Ułożę kostkę brukową przy nagrob-
kach, remonty, montaż nagrobków,
515 518 272.

/7-11/

Anteny TV-SAT, DVB-T2, ustawianie sy-
gnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km,
577 859 107.

/18-12/

**Usługi elektryczne, tanio, solidnie,
507 876 687.**

/27-12/

DVB-SAT, montaż instalacji, naprawa sy-
gnału, 507 577 441.

/28-6/

Transport busem, 602 881 562.

/053-49/

**Wycinka, pielęgnacja drzew, oczysz-
czanie działek zakrzewionych,
koszenie traw, przycinanie, formo-
wanie żywopłotów, zrębkowanie ga-
łęzi, frezowanie karp, 504 320 650.**

/054-24/

**AGD naprawa pralek,
lodówek, kuchenek, zmy-
warek, 514 393 333.**

/46-1/

STAŁ NIERDZEWNA
• balustrady
• doszki
• meble
• ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio,
tel. 508 115 153.

/pp-26-26/

USŁUGI Budowlane

Remonty, 515 518 272.

/581-36/

**Tapety natryskowe, gipsowanie, ma-
lowanie, 503 937 373.**

/1098-26/

Docieplanie budynków i poddaszy, k/g,
murowanie, tel. 510 121 564.

/1201-6/

**Remonty mieszkań - solidnie,
577 541 007.**

/1217-6/

Wykonuję posadzki przemysłowe i ży-
wiczne, firma „Waldi”, 785 943 362.

/1223-10/

**Docieplenia budynków - odgrzybia-
nie i malowanie elewacji - solidne eki-
py - Czyste Powietrze - 602 482 572.**

/29-10p-10/

Malowanie, szpachlowanie, gładzie, ta-
nio, 731 913 400.

/1249-6/

Szpachlowanie, malowanie, poddasza,
panele, remonty, 519 462 840.

/1246-6/

Docieplenia poddaszy, budynków, malo-
wanie elewacji, panele, szpachlowanie,
664 265 473.

/1246-6/

**PPHU /aki producent
rok zał. 1983**

ROLETY

**ANTYWŁAMANIOWE
MATERIAŁOWE
DZIEŃ/NOC
MOSKITIERY**

**Siedlce, 3 Maja 15
tel. 25 63 259 52, 606 351 157**

Elewacje poddasza, malowanie, szpa-
chlowanie, panele, remonty,
579 840 219.

/1256-6/

Usługi remontowo-wykończeniowe
ART-REMO, 502 116 770.

/81546-5/

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522.

/1262-6/

Pod klucz solidnie, wolny termin,
512 300 322.

/1263-2/

**Remonty i wykończenia,
721 975 567.**

/22-2/

Docieplenia poddaszy, malowanie ele-
wacji, szpachlowanie, panele, murowa-
nie, elewacje, 600 705 498.

/26-6/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malo-
wanie dekoracyjno-artystyczne, tynki
ozdobne, struktury, kominki, stolarka,
k/g, 600 778 139.

/30-51/

Glazura, remonty, terakota, 793 188 908.

/43-6/

Gładzie, malowanie, glazura, terakota,
sufity podwieszane, 797 824 372.

/44-6/

Gipsowanie, malowanie, płytki,
513 684 610.

/44-6/

Krycie dachów z materiałem,
601 384 070.

/057-50/

Hydraulika, 608 187 880.

/12-51/

Szpachlowanie, malowanie, glazura, pły-
ty g/k, 696 585 660.

/49-6/

Wykończenie mieszkań, domów A-Z,
519 136 225.

/06-3-3/

PRACA

Kierowca C+E, zachód 3/1, 607 848 474.

/055-3/



Stała praca dla mężczyzny - dojenie krów, obrządek lub mieszanie paszowozu, szukam solidnych pracowników, 3500-9000 zł/mies. + zakwaterowanie, Maków Mazowiecki, tel. 519 469 500.

/#1297-10/

Pilnie zatrudnimy na umowę o pracę, na pełny etat przy produkcji zanęt wędkarskich, Nowe Opole, tel. 25 631 61 64.

/02637, 02638-8/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednodzianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 798 429 333.

/GW/6/2023-8/



Pharma Centrum Sp. z o.o.

Zatrudni pracownika na stanowisku:

KIEROWNIK APTEKI / MGR FARMACJI

Miejsce pracy: Siedlce

Szukamy CIEBIE jeżeli:

- chcesz się rozwijać w realizacji usługi z zakresu Opieki Farmaceutycznej,
- potrafisz obsługiwać Pacjentów z wysoką kulturą osobistą i troską o ich zdrowie,
- posiadasz wykształcenie farmaceutyczne oraz czynne prawo do wykonywania zawodu.

Dodatkowym plusem będzie, jeśli:

- masz ambicje poprawiać zdrowie pacjentów w skali populacji,
- posiadasz umiejętność i wiedzę w zakresie obsługi programu Kamssoft,
- czujesz się komfortowo w pracy z pacjentami, którzy wymagają fachowej opieki.

Będiesz odpowiedzialna / odpowiedzialny za efekty w kilku obszarach:

- zapewnienie pacjentom profesjonalnej i rzetelnej obsługi w zakresie realizacji recept oraz sprzedaży preparatów OTC,
- zarządzanie zamówieniami przy wsparciu systemu prognozującego sprzedaż,
- zarządzanie stanem preparatów w magazynie aptecznym.

Pracując z nami, otrzymasz:

- wynagrodzenie 7 000 zł–10 000 zł brutto,
- możliwość doskonalenia w obszarze Opieki Farmaceutycznej,
- możliwość pracy w zespole farmaceutów i ekspertów z sektora Ochrony Zdrowia, tworzących nowe rozwiązania w zakresie Opieki Koordynowanej,
- stabilne zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę/umowę kontraktową lub o umowę-zlecenia w pełnym wymiarze godzin,
- atrakcyjny i przejrzysty system premiowy,
- dostęp do nowoczesnych narzędzi zarządzania apteką oraz wsparcie na każdym etapie pracy,
- możliwość doskonalenia zawodowego,
- pracę w zgranym zespole,
- pakiet świadczeń socjalnych, benefity firmowe,
- cykliczne analizy i raporty z wynikami.

KONTAKT

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: joanna.siennicka@centrum.med.pl, kom. 691 978 216

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: aptekaparmacentrum.pl
Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez PHARMA CENTRUM SP. Z O.O., z siedzibą w Oleśnicy, Oleśnica 132, 08-117 Wodnie, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE”.



Pharma Centrum Sp. z o.o.

Zatrudni pracownika na stanowisku:

TECHNIK FARMACJI

Miejsce pracy: Siedlce

Zakres obowiązków:

- realizacja zadań technika farmacji, wynikających bezpośrednio z prawa farmaceutycznego,
- realizacja założonych celów w zakresie wielkości i rentowności sprzedaży,
- utrzymanie standardów pracy apteki,
- współpraca z innymi działami firmy.

Oczekiwania:

- wykształcenie średnie kierunkowe,
- dobra znajomość pakietu MS Office,
- znajomość systemu KAMSOFTE będzie dodatkowym atutem,
- umiejętności komunikacyjne,
- dobra organizacja pracy, rzetelność i odpowiedzialność.

Oferujemy:

- wynagrodzenie 4 700-5 700 zł brutto,
- pracę w stabilnej firmie,
- dodatkowe benefity,
- system premiowania, oparty na wynikach operacyjnych apteki.

KONTAKT

Aplikacje (CV, list motywacyjny) prosimy kierować na adres e-mail: joanna.siennicka@centrum.med.pl, kom. 691 978 216

Informacje o firmie zawiera strona internetowa: aptekaparmacentrum.pl

Kontaktujemy się jedynie z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu.

Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez PHARMA CENTRUM SP. Z O.O., z siedzibą w Oleśnicy, Oleśnica 132, 08-117 Wodnie, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE.

Praca zmianowa na stolarni z możliwością zamieszkania, tel. 507 116 036.

/0020-4/

Poszukiwana osoba do pracy w kebabie, wymagane doświadczenie minimum 2 lata, 663 729 386.

/01-2/

Zatrudnię pracownika na fermę drobiu, Dąbrowka-Ług, 507 134 442.

/04-6/

Praca od zaraz przy fundamentach, wolne weekendy, możliwość przyuczenia, 515 309 527.

/07-2/



Zatrudnimy:

Spawaczy

Wymagania:

- doświadczenie w spawaniu stali
- brak nałogów
- dokładność

Ślusarzy

Wymagania:

- umiejętność obsługi elektronarzędzi
- czytanie rysunków technicznych
- dokładność

Brygadzystę

Wymagania:

- doświadczenie w kierowaniu zespołem
- dokładność
- zaangażowanie
- biegła obsługa pakietu office

Informacje na miejscu:

Zbuczyn, ul. Klonowa 1
PPHU FRACHT



SANDMAR
części **IVECO**

Nowa lokalizacja:

ul. Morelowa 2, Siedlce

(okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER
AUTO-SZYBY
ROK ZAŁ. 1994

www.laser-autoszyby.pl

CENY HURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!



SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIENIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59



autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn

czynne: pn.-pt. 8.00-16.00,
sob. 8.00-14.00

SKUP KABLI - INSTALACJI

samochodowych, budowlanych, skrzynek komputerowych itp.

tel. **602 434 521**

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

Zatrudnię kobiety do obierania ziemniaków (miejscowe bądź z okolic zakładu), hala mieści się w Celinach Szlacheckich, więcej informacji pod nr. tel. 575 953 555.

/#1596-2/

MOTORYZACYJNE
Usługi

HONDA

CRV, 2005, 2.2D, 450.000 km,
600 662 941.

/2-1/

FIAT

Fiat Bravo 1,4 JET 120 koni, benzyna
2009, 518 355 468.

/2-2/

PEUGEOT

207 SW, 2008 r., 512 269 783.

/pp-4-4/

107, 2013 r., 512 269 783.

/pp-2-2/

SKODA

Fabia 2008 r., 512 269 783.

/pp-2-2/

TOYOTA

Proace 2019, 9-osobowa, 512 269 783.

/pp-3-3/

MOTOCYKLE, SKUTERY

Motor Honda NT700, 2006, 518 355 468.

/17-2/

SEAT

Areosa 3500 zł, 519 607 507.

/17-2/

INNE

Sprzedam Suzuki grand Vitara II SUV.
660 227 990.

/4599-2/

Sprzedam busa Boxera w bardzo dobrym stanie, rok 2003, cena 10 tys., 664 979 950.

/1238-6/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

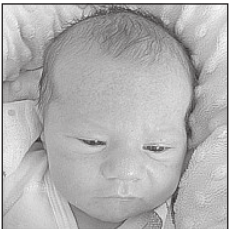
SZPITAL GARWOLIŃSKI



Kacper Jaskaczek,
ur. 6.01.2024, godz. 0.16,
waga 3.550, wzrost 55, Trojanów



Maja Mikulska,
ur. 5.01.2024, godz. 13.25,
waga 3.750, wzrost 58, Zabieniec



Miłosz Woźniak,
ur. 8.01.2024, godz. 16.00,
waga 3.580, wzrost 54, Wilga



Daria Sosnowska,
ur. 4.01.2024, godz. 7.50,
waga 2.700, wzrost 51, Garwolin



Hania Krogulec,
ur. 9.01.2024, godz. 17.05,
waga 3.030, wzrost 54, Samogoszcz



Wojtuś Bogdanowicz,
ur. 11.01.2024, godz. 16.45,
waga 4.100, wzrost 58, Godaw



Wojtuś Mucha,
ur. 9.01.2024, godz. 13.36,
waga 4.370, wzrost 56, Gąsów



Pola Guzek,
ur. 10.01.2024, godz. 16.20,
waga 3.400, wzrost 53, Aleksandrówka

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



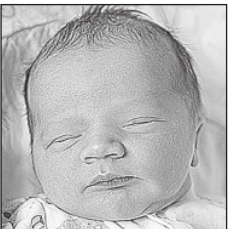
Anielka Moryc,
ur. 5.01.2024, godz. 17.50,
waga 2.850, wzrost 51, Suwałki



Rozalia Mazurek,
ur. 5.01.2024, godz. 22.50,
waga 3.800, wzrost 55, Siedlce



Julia Nasitowska,
ur. 5.01.2024, godz. 11.35,
waga 3.810, wzrost 56, Siedlce



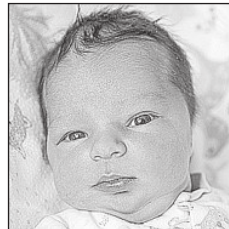
Jan Jastrzębski,
ur. 8.01.2024, godz. 6.30,
waga 3.820, wzrost 54, Kownacka



Wojtuś Salata,
ur. 8.01.2024, godz. 12.07,
waga 3.650, wzrost 55, Pietrusy



Wiktoria Łubik,
ur. 8.01.2024, godz. 10.35,
waga 3.850, wzrost 53, Siedlce

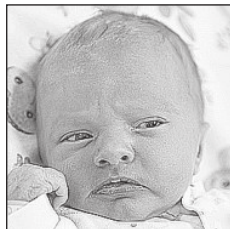


Lena Orzyłowska,
ur. 6.01.2024, godz. 20.24,
waga 3.429, wzrost 54, Siedlce



Pola Izdebska,
ur. 8.01.2024, godz. 9.05,
waga 2.250, wzrost 48, Mikusy

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Pola Pawlik,
ur. 8.01.2024, godz. 10.55,
waga 2.560, wzrost 51, Wiśniew



Laura Wierzbicka,
ur. 14.01.2024, godz. 10.09,
waga 3.820, wzrost 60, Siedlce



Tymon Popis,
ur. 12.01.2024, godz. 1.35,
waga 3.670, wzrost 57, Siedlce



Marcelina Mikołajczyk,
ur. 11.01.2024, godz. 15.29,
waga 3.080, wzrost 50, Żelków Kol.



Maksymilian Roslan,
ur. 6.01.2024, godz. 12.46,
waga 3.120, wzrost 53, Siedlce



Ewa Krasuska,
ur. 6.01.2024, godz. 15.12,
waga 3.100, wzrost 53, Wólka Wiśniewska



Julia Kublik,
ur. 5.01.2024, godz. 15.15,
waga 4.380, wzrost 57, Skórzec



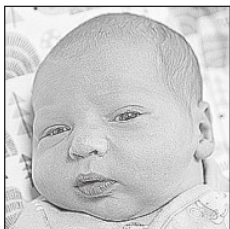
Laura Calka,
ur. 6.01.2024, godz. 18.58,
waga 2.870, wzrost 53, Siedlce



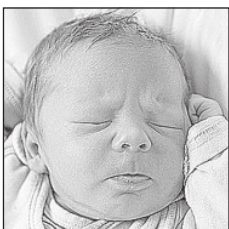
Józef Kadej,
ur. 8.01.2024, godz. 10.45,
waga 3.320, wzrost 58, Wiśniew



córka Kowieska,
ur. 8.01.2024, godz. 10.01,
waga 3.150, wzrost 54, Borki – Paduchy



Kornel Lipiński,
ur. 9.01.2024, godz. 20.36,
waga 4.270, wzrost 56, Kotuń



Antoni Maleszewski,
ur. 9.01.2024, godz. 9.05,
waga 3.350, wzrost 53, Węgrów



Nadia Coloś,
ur. 11.01.2024, godz. 3.22,
waga 4.260, wzrost 57, Mokobody



Franciszek Jan Rędzikowski,
ur. 10.01.2024, godz. 1.35,
waga 4.000, wzrost 58, Żdżar



Gabriela Maria Barczak,
ur. 9.01.2024, godz. 00.40,
waga 4.640, wzrost 57, Mokobody



Aleksander Kaliszuk,
ur. 11.01.2024, godz. 00.39,
waga 3.300, wzrost 54, Bereza



Nikodem Wałaszek,
ur. 9.01.2024, godz. 00.02,
waga 3.100, wzrost 51, Siedlce

Autorami zdjęć noworodków są:
w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;
w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski, tel. 506 905 791.

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu
niezdolności do pracy, emerytury, zaległe
wynagrodzenia.

MOŻEMY
CI POMÓC:



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja Gwarantowana!

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych

www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
Zakup przez Internet

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

! Biuro Ogłoszeń „Tygodnika Siedleckiego”
XERO Zapraszamy

INFORMACJA WÓJTA GMINY WODYNIE

Niniejszym informuję, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Wodynie przy ul. Siedleckiej 43, 10 stycznia 2024 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do zbycia w formie darowizny, dot. działki położonej w m. Kamieniec, oznaczonej nr ewid. 669/1 pow. 2,3746. Z treścią wykazu można zapoznać się w godzinach pracy Urzędu od 7.45 do 15.45 lub na stronie BIP: www.wodynie.bipgmina.pl.

Wójt Gminy
(-) Wojciech Klepacki

Kierownik Parku Przemysłowego
Sokołów Podlaski

podaje do publicznej wiadomości, że: w siedzibie Urzędu Miasta w Sokołowie Podlaskim przy ul. Wolności 21 oraz w siedzibie Parku Przemysłowego Sokołów Podlaski został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie:
• część tj. 218 m² budynku użytkowego, oznaczonego nr 2B, położonego w Sokołowie Podlaskim przy ul. Fabrycznej 1.
Ponadto ww. wykaz został zamieszczony w Biuletynie Informacji Publicznej <https://ppsokolow.bip.gov.pl>.

Wójt Gminy Liw

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Liw zs. w Węgrowie – ul. Mickiewicza 2 oraz na stronie internetowej www.bip.liw.pl i liw.pl został zamieszczony wykaz gminnych nieruchomości gruntowych i gruntuw zabudowanych, przeznaczonych do sprzedaży, tj.: działka o nr. ew. 82/2 obręb Zajęc; działka o nr. ew. 1238 obręb Jarnice; działka o nr. ew. 275/1 obręb Ludwinów; działka o nr. ew. 155/1 obręb Ruchenka; działka o nr. ew. 155/3 obręb Ruchenka. Wykaz wywieszono 16.01.2024 r. na okres 21 dni.
/-/ Bogusław Szymański
Wójt Gminy Liw

WEEKENDOWE FERIE
W KINIE HELIOS

Jeśli doskwiera Ci nuda w domu, a pogoda niekoniecznie pozwala się cieszyć zimowymi aktywnościami- koniecznie przyjdź do kina Helios w Siedlcach! Czekamy na Was z ciekawym repertuarem filmowym oraz z wspaniałymi atrakcjami! Zapraszamy do udziału w naszych zimowych atrakcjach! Kino Helios organizuje atrakcje pod hasłem “Weekendowe Ferie” 20-21 stycznia oraz 27-28 stycznia w godzinach 10:00- 15:00 zapewniamy wspaniałą zabawę dla najmłodszych! Osoby, które skorzystają z naszych propozycji kinowych będą mogły uczestniczyć w różnych ciekawych zajęciach.



Czekają
na Was m.in.:

- eksperymenty chemiczne
- malowanie buziek,
- koło Zabawy (Koło Fortuny Z Wyzwaniami Dla Najmłodszych)
- zabawy Sprawnościowe i Logiczne
- kąkik artystyczny

Z TAKIMI
ATRAKCJAMI
ZIMA NAM
NIE STRASZNA!

Druga połowa dla Sokołowa

Pierwsza połowa meczu I ligi koszykarek pomiędzy AZS Politechnika Szkoła Gortata Gdańsk i MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski miała dość nieoczekiwanie bardzo wyrównany przebieg.

Pierwszą kwartę 23:22 zapisały na swoją korzyść gospodynie. W drugiej podopieczne trenera **Marcina Grockiego** odrobiły minimalną stratę, ale dalej rywalki stawiały im twardy opór. Ostatecznie MPKK na przerwę do szatni schodził z trzypunktowym prowadzeniem.

Druga część meczu to już popis w wykonaniu sokołowanek. MPKK z każdą minutą spotkania powiększała swoją przewagę. Trzecią partię wygrał 29:13, a czwartą 22:13. Sokołowanekom zabrakło zaledwie dwóch punktów do wbicia przeciwniczkom „setki”. 20 punktów dla MPKK zdo-

była **Jastina Kosalewicz**, a 17 oczek dorzuciła **Agata Stepień**.

AZS POLITECHNIKA SZKOŁA GORTATA GDAŃSK- MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI 70:98 (23:22, 21:25, 13:29, 13:22).

1	MPKK Sokołów SA	28	14
2	GTK VBW Gdynia	27	14
3	Mon-Pol Płock	24	14
4	Grot Pabianice	22	14
5	Politechnika Gdańsk	21	14
6	SMS PZKosz Łomianki	19	13
7	ŁKS KK Łódź	19	13
8	Huragan Wołomin	18	13



Jastina Kosalewicz fot. Siriss

9	AZS Uniwersytet Warsz.	18	14
10	AZS UMCS II Lublin	17	13
11	UKS Trójka Żyrardów	16	13
12	AZS Uniwersytet Gdański	14	13

W sobotę **20 stycznia** niepokonany w tym sezonie MPKK czeka kolejne wyjazdowe starcie. Jego rywalem będzie Huragan Wołomin. **(PŚ)**

W Stoczku Łukowskim Zagrzmia armaty

Rozpoczęły się zapisy do XXIV Ogólnopolskiego Biegu „Grzmia pod Stoczkiem armaty”. Przyjmowane one za pośrednictwem strony www.time2go.pl. Bieg zostanie rozegrany **17 lutego** na dystansie 10 km. Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miasta w Stoczku Łukowskim (tel. 25 623 97 79). **(MB)**

KPS przegrał w Świdniku

W meczu wicelidera rozgrywek Tauron I ligi siatkarzy – Avii Świdnik z PSG KPS Siedlce nie doszło do niespodzianki.

A można było mieć na to nadzieję, gdyż KPS w ostatnich meczach pokazywał się ze znakomitej strony, odnosząc kilka cennych zwycięstw. Niestety, fantastyczna seria została przerwana.

Pierwszy set w stosunku 25:21 zapisali na swoim koncie świdniczanie. Podopiecznym trenera **Witolda**

Chwastyniaka udało się doprowadzić do remisu, rozbijając w kolejnej partii Avię do 13. Siedlczanie nie poszli za ciosem. Dwa kolejne sety oddali do 21 i 18. Tym samym musieli przełknąć gorycz porażki.

AVIA ŚWIDNIK – PSG KPS SIEDLCE 3:1 (25:21, 13:25, 25:21, 25:18).

W sobotę **20 stycznia o godz. 17** dziesiąty w tabeli KPS podejmie trzecią w stawce Arkę Chełm. **(PŚ)**

Memoriał Jana Sochackiego

Jan Sochacki, człowiek – instytucja siedleckiego tenisa stołowego zmarł 5 stycznia 2023 roku. Od początku było wiadomo, że przyjaciele i lokalna społeczność zechcą uczcić po nim pamięć. Sposobem na to będzie organizacja memoriału jego imienia, oczywiście w ukochanej przez Jana Sochackiego dyscyplinie sportu.

Memoriał Jana Sochackiego w tenisie stołowym odbędzie się w niedzielę **28 stycznia** w hali sportowej ARMS przy ul. Prusa 6. Za organizację wydarzenia odpowiada MKS Pogoń Siedlce.

W godzinach 10-12 będzie się odbywać turniej młodzieżowy dla dziewcząt i chłopców z roczników 2007-2011. O godz. 12 nastąpi oficjalne otwarcie wydarzenia. A od godz. 12.30 do godz. 17 będzie się

odbywać turniej dla dorosłych kobiet i mężczyzn.

To nie koniec tenisowych emocji w tym dniu. O godz. 17 rozpocznie

się turniej tenisa stołowego dla dzieci z roczników 2012-2017, który wesprze 32. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. **(PŚ)**

MEMORIAŁ

Jana Sochackiego

w tenisie stołowym

MKS Pogoń Siedlce zaprasza na turniej dnia 28.01.2024 r (niedziela) w hali sportowej dużej ARMS Siedlce ul. Prusa 6

PROGRAM ZAWODÓW:
10:00 - 12:00 - kat. dziewcząt i chłopców rocznik 2007-2011
12:00 - 12:30 - Uroczyste otwarcie turnieju
12:30 - 17:00 - Turniej główny kobiet i mężczyzn

Zapisy do 26.01 : rzewuski.dariusz@o2.pl / tel. 508-773-516

Wymagany strój sportowy i obuwie halowe.

Nie obowiązują licencje PZTS.
Młodzi zawodnicy MKS Pogoń mogą startować w starszych kategoriach.

Pogoń już trenuje

Piłkarze MKP Pogoń Siedlce rozpoczęli przygotowania do rundy wiosennej w rozgrywkach II ligi piłkarskiej.

Siedlczanie przed rewanżami są w korzystnej sytuacji. Zajmują trzecie miejsce w tabeli, tracąc zaledwie punkt do KKS Kalisz i cztery oczka do Kotwicy Kołobrzeg, która ma rozegrane jedno spotkanie więcej. Zajęcie na koniec sezonu któregoś z dwóch pierwszych miejsc dla bezpośredni awans do I ligi. Zespoły z pozycji 3-6 o promocję będą musiały powalczyć w barażach.

- Tygodnie, które pozostały do wznowienia rozgrywek, poświęcimy na szlifowanie naszego modelu gry.

Chcemy ugruntować, a najlepiej jeszcze poprawić to, co sprawdzało się jesienią. Do rytmu meczowego pozwolą wrócić nam sparingi – mówi **Grzegorz Koprukowiak**, menadżer klubu.

Siedlczanie mają do rozegrania siedem meczów kontrolnych. Już w sobotę **20 stycznia o godz. 12** podejmą rezerwy ŁKS Łódź. **27 stycznia** zmierzą się na wyjeździe z Polonią Warszawa, a **3 lutego** zagrają wyjazd ze Zniczem Pruszków. W sobotę **10 lutego** sprawdzą się na tle Podlasia Biała Podlaska i Legionovii Legionowo, a **17 lutego** ich rywalami siedlczan będą Pogoń Grodzisk Mazowiecki i Świt Nowy Dwór Mazowiecki.

Czy należy spodziewać się dużych

zmian w składzie Pogoni?

- Okienko transferowe to zawsze gorący, intensywny okres. Nie jesteśmy krezusem finansowym i wszelkie nasze ruchy muszą być bardzo przemyślane. Każdą złotówkę, którą mamy wydać, oglądamy dwa razy. Nie ma klubu, który powiedziałby, że nie potrzebuje wzmocnień. Do rozwijającego się zespołu zawsze warto dołączać nowe twarze. Mamy jednak bardzo mocny skład, który raczej potrzebuje kosmetycznych zmian. Nie spodziewamy się też znaczącego ubytku w kadrze. Chłopaki stoją u progu walki o swoje marzenia, którymi jest awans do I ligi – opowiada Grzegorz Koprukowiak. **(PŚ)**

Nike znalazła pogromcę

Na siedmiu zwycięskich meczach z rzędu zakończyła się znakomita pasja Nike Węgrów w rozgrywkach I ligi siatkarek.

Węgrowsianki znalazły pogromcę. Został nim nie kto inny, jak aktualny lider tabeli - LOS Nowy Dwór Mazowiecki. Podopieczne trenera Roberta Kupisza prowadziły z gospodyniami wyrównaną walkę w pierwszej połowie otwierającego mecz seta. Kończąc zdecydowanie należała jednak do LOS, który wygrał do 19. W drugiej partii przewaga drużyny z Nowego Dworu była jeszcze wyraźniejsza. Węgrowsianki zdołały ugrać zaledwie 16 oczek. Nike podniosła się w trzecim secie, który miała duże szanse zapisać na swoim koncie. Ostatecznie jednak na przewagi – 27:25 wygrał LOS. Tym samym zespół gości został ograny do zera. Najwięcej – 10 punktów dla

Nike zdobyła **Joanna Waszyńska**.

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI – NIKE WĘGRÓW 3:0 (25:19, 25:16, 27:25).

1	LOS Nowy Dwór Maz.	38	15
2	Sokół & Hagric Mogilno	31	14
3	Enea Klub Siatkarski Piła	31	15
4	KS BAS Białystok	29	15
5	MKS COPCO Imielin	27	15
6	PMKS Nike Węgrów	27	16
7	SAN-Pajda Jarosław	25	15
8	Płomień Sosnowiec	20	15
9	GKS Polit. Gd. Stężyca	17	13
10	ENEA Energetyk Poznań	17	16
11	Legionovia Legionowo	14	14
12	Karpaty - PANS Krosno	12	14
13	SMS PZPS Szczyrk I	11	13
14	UJ CM Solna Wieliczka	7	14

W sobotę **20 stycznia** Nike czeka wyjazd do Szczyrku na mecz z SMS PZPS. **(PŚ)**



Joanna Waszyńska

fot. Siriss

Lanie od Pruszkowa

Tęgie lanie koszykarzom KS Probasket Mińsk Mazowiecki w rozgrywkach II ligi sprawił Znicz Pruszków.

Mińszczanie niedawno zmienili szkoleniowca. Jednak pod wodzą trenera **Tomasa Kersisa** z Litwy jak na razie nie poprawili wyników. W starciu z liderem tabeli z Pruszkowa byli bezradni. Ulegli 73:107.

KS PROBASKET MIŃSK MAZOWIECKI – ZNICZ PRUSZKÓW 73:107 (17:32, 19:27, 19:23, 18:25).

1	Znicz Basket Pruszków	33	17
2	Energia Basket Warszawa	32	17
3	Enea Żubry Białystok	30	16
4	Lublinianka KUL	30	17

5	Tur Basket Bielsk Podl.	30	17
6	KS Książ Łowicz	28	17
7	Isetia Białogłoga W.	24	17
8	UKS Trójka Żyrardów	24	17
9	Start Lublin	24	17
10	Speed sport	23	17
11	Kolejarz Basket Radom	22	16
12	Profbud Legia Warszawa	22	16
13	KS Legion Legionowo	22	17
14	Sokół Ostrów Maz.	21	16
15	BS Mińsk Maz.	19	17
16	MKS Ochota Warszawa	18	17

W niedzielę **21 stycznia** Mińsk zmierzy się na wyjeździe z Sokółem Ostrów Mazowiecka. To rywal zdecydowanie w zasięgu koszykarzy z gruda nad Srebrną. Można więc liczyć na przełamanie. **(PŚ)**

Zmierzą się z elitą

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski ma szansę zostać zdobywcą Pucharu Polski. Jako najlepszy zespół I ligi zakwalifikował się do turnieju finałowego, który będzie się odbywać **od 2 do 4 lutego** w ArcelorMittal Park w Sosnowcu.

Sokołowanek w ćwierćfinale zmierzą się z gospodyniami turnieju – MB Zagłębie Sosnowiec, który aktualnie zajmuje piątą

miejsce w rozgrywkach Basket Ligi Kobiet. Drugą parę ćwierćfinałową tworzą ekstraklasowe PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wielkopolski i VBW Arka Gdynia.

Zwycięzcy zagrają z rozstawionymi drużynami, reprezentantami Polski w rozgrywkach Euroligi – Polski Cukier AZS UMCS Lublin i KGHM BC Polkowice. **(PŚ)**

Bez powodzenia w Zagrzebiu

Patrycja Gil – zapaśniczka WLKS Nowe Iganie wzięła udział w silnie obsadzonym międzynarodowym turnieju Zagreb Open.

Nasza zawodniczka rywalizowała w kategorii wagowej 57 kg. W pierwszej rundzie miała wolny los. Natomiast w 1/8 finału zmierzyła się z silną Rosjanką **Veroniką Chumikową**. Siedlczanka uległa rywalce po

bardzo zaciętej walce na punkty 1:3. Szkoda, tym bardziej, że w ubiegłym roku Patrycja Gil podczas chorwackiej imprezy zaprezentowała się znakomicie, odnosząc kilka cennych zwycięstw. Teraz, niestety, nie udało się powtórzyć sukcesu.

Medale dla Polek zdobyły **Jowita Wrzesień** w kat. 53 kg i **Roksana Zasina** w kat. 55 kg. **(PŚ)**

Potrafi przewidzieć, który z piłkarzy się wybije. O Pogoni mówi:

Ma wszystko, żeby awansować

Z Grzegorzem Koprukowiakiem - menedżerem MKP Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Kasper Hamalainen (były zawodnik Lecha i Legii, uznawany za jednego z najwybitniejszych zagranicznych piłkarzy w historii polskiej Ekstraklasy - red.) niedawno bardzo chwalił Cię w mediach. Czym mu się tak przyśłużyłeś?**

- Kasper poznałem w czasach, gdy grał w Legii, w której też w tamtym czasie pracowałem. To znakomity facet. Choć naprawdę dużo osiągnął jako piłkarz, mentalnie, że tak to określę jest „mało piłkarski”. To profesjonalny, kulturalny, elokwentny człowiek, którego nie interesuje szpanowanie drogimi samochodami czy markowymi ciuchami, co jest w tym środowisku rzadko spotykane. On ze swoim skandynawskim spokojnym usposobieniem już w trakcie kariery myślał o tym, co będzie robił po jej zakończeniu i rzetelnie się do tego przygotowywał. Podjął studia zarządzania w sporcie. W pisaniu pracy magisterskiej skupił się na kwestiach identyfikacji talentów, skautingu, a że to tematy bardzo mi bliskie, gdyż robiłem z nich doktorat, pomogłem mu na zasadzie luźnej wymiany doświadczeń, podesłałem trochę materiałów. Mamy ze sobą dobry i częsty kontakt.

■ **Fin widziałby swoją przyszłość, pracując jako dyrektor sportowy. W wywiadzie dla TVP Sport wspomniał, że jedną z drużyn, którymi się inspirował, jest nasza Pogoń. Co tak go przekonuje w Siedlcach?**

- Kasper z racji częstej wymiany naszych spostrzeżeń jest zaznajomiony z sytuacją klubu i tym, jakie mamy

pomysły na jego rozwój. Dostrzega wiele podobieństw pomiędzy Pogonią a zespołem, którego jest wychowankiem i w którym obecnie rozwija się po karierze. Szczególnie podoba mu się projekt Energa Mobilnej Akademii Pogoni Siedlce. Imponuje mu, że jako największy klub regionu staramy się współpracować z pobliskimi drużynami i akademiami. Dostrzegamy potencjał w byciu miejscem promocji młodych piłkarzy z regionu. Takim wzorcowym przykładem jest Przemysław Misiak, który przeszedł do Siedlec z Łukowa. Grał najpierw w drugiej drużynie Pogoni, ale szybko otrzymał szansę występów w „jedynce”. Dzisiaj jest jednym z liderów zespołu, młodzieżowym reprezentantem Polski, któremu wieszczę się dużą karierę. Na tym właśnie polega piłkarskie DNA Pogoni - czyli bycie liderem w regionie, do którego pragną trafić młodzi piłkarze z Siedlec i pobliskich miejscowości. Doskonale, jeśli choć dla części z nich gra tutaj okaże się trampoliną do jeszcze większej kariery. Marzy mi się, by oglądając mecze reprezentacji Polski, zobaczyć w niej wychowanka Pogoni. A nasz region obfituje w piłkarskie talenty.

■ **Naprawdę tak myślisz?**

- Oczywiście. I wcale nie trzeba przywoływać Artura Boruca, żeby to udowodnić. W ostatnich latach wybiło się mnóstwo znakomitych piłkarzy z tych stron, jak np.: Igor Strzałek, Sebastian Szymański, Kacper Skwierczyński, Mateusz Hołownia, Cezary Misztka czy Dominik Marczyk. Jest potencjał. Zadaniem Pogoni powinna być doskonała orientacja w terenie, a przede wszystkim stworzenie takie-

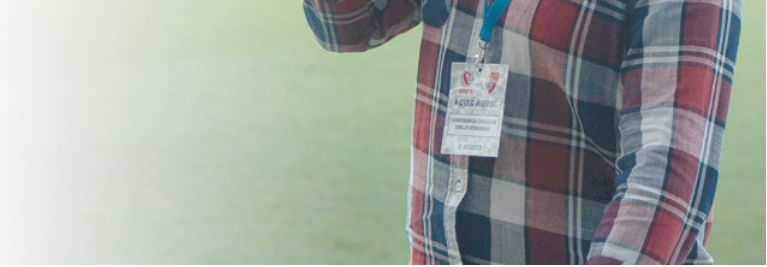
go środowiska rozwoju, do którego młode talenty będą Igneły, widząc szansę na progres swoich karier. Bazę w Siedlcach mamy znakomitą. Mało gdzie w Polsce można znaleźć takie warunki, co często podkreślają chociażby nasi przeciwnicy.

■ **Pełnisz w Pogoni funkcję menadżera klubu. Czym dokładnie się zajmujesz?**

- W zasadzie wszystkim. Nie jesteśmy klubem, który zatrudnia 150 osób, nasz zespół jest znacznie skromniejszy. Każdy musi być na swój sposób wielofunkcyjny. Do moich obowiązków należy praca administracyjna, ale też po części marketingowa. Prowadzimy szereg różnych projektów, mamy dużą grupę sponsorów. Staram się blisko współpracować ze sztabem szkoleniowym, jestem zaangażowany w transfery. Na nudę nie narzekam.

■ **Jesteś szczęściarzem, bo zawodowo możesz zajmować się tym, co jest twoją pasją.**

- Inaczej bym nie mógł. Od najmłodszych lat interesowałem się piłką, a zaraził mnie tym ojciec. Jego mentorem była legenda Legii i późniejszy piłkarz Pogoni - Janusz Żmijewski, z którym, gdy mieszkał w Otwocku, byli sąsiadami. Tata przeniósł na mnie swoją zajawkę. Sam trochę kopałem, ale szybko odkryłem, że większą radość sprawiają mi kwestie okołopiłkarskie. Od oglądania starć Barcelony z Realem wolałem śledzić poczynania mniejszych klubów z Polski i z zagranicy. Lubowałem się w prognozowaniu, który z piłkarzy może zrobić dużą karierę. Pamiętam, jak do Otwocka przyjechała kadra



Grzegorz Koprukowiak

fot. PŚ

młodzieżowa i z kolegami zakładaliśmy się, który z zawodników kiedyś mocniej zaistnieje. Wygrałem ten zakład, wskazując na Przemka Tytonia, który wiele lat później został bohaterem polskiej reprezentacji podczas Euro 2012, gdy obronił rzut karny w meczu z Grecami. Piłka zawsze mnie kręciła i dalej tak jest. A receptą na szczęście jest robienie tego, co sprawia przyjemność.

■ **Słyszałem, że nie narzekasz na brak zainteresowania ze strony innych klubów, nawet tych z wyższych szczebli rozgrywkowych. Jednak wciąż jesteś w Siedlcach. Dlaczego?**

- To prawda, pojawiło się w ostatnim czasie kilka możliwości, nawet jedna zagraniczna. Miło być docenionym. Uznałem, że na ten moment czeka nas w Siedlcach gra o dużą stawkę, czego chcę być częścią. Jestem człowiekiem, który bardzo dba o rozwój osobisty, ale na wszystko jest odpowiedni czas. Nie rzucam się na każdą otrzymaną ofertę. Czuję, że w Siedlcach wciąż mam sporo dobrego do zrobienia. Uważam też, że istotnym czynnikiem jest środowisko pracy - bo to ludzie, z którymi przebywamy i współpracujemy na co dzień, najbardziej wpływają na nasz

rozwój. A cenię takich, którzy inspirowali - jak prezes Łukasz Jarkowski czy trener Marek Brzozowski. To osoby pełne wiary w to, co robią oraz zapału, którym potrafią zarażać innych.

■ **Masz porównanie, bo w Siedlcach rozpoczęłeś pracę jeszcze za poprzedniego rozdania. Jakie nastąpiły największe zmiany w zarządzaniu klubem?**

- Obecny zarząd wyróżnia się tym, że wszystko w jego działaniach jest bardzo przemyślane, a siły mierzy na zamiary. Nikt nie rzuca obietnic bez pokrycia. I nie mydli oczu, tylko buduje siłę tego klubu krok po kroku. Najbliższym, w co bardzo wierzę, będzie awans do I ligi.

■ **Pięknie byłoby w ten sposób zwieńczyć jubileusz 80-lecia klubu.**

- Mamy dobrą sytuację w tabeli - trzecie miejsce i jeden zaległy mecz do rozegrania. Mamy dobry zespół i trenera, który jest fachowcem. Mamy wszystko, żeby ten awans uzyskać, a także, żeby to nie był jednorazowy strzał, tylko zadomowienie się na tym szczeblu rozgrywkowym. Pogoń to klub z bogatą i piękną historią. Zapisać się na jej kartach jako ludzie, którzy w jubileusz 80-lecia doprowadzili klub do I ligi - byłaby to fantastyczna sprawa! ■

Najpopularniejszy sportowiec wybrany!

Po wybraniu Najpopularniejszego Trenera 2023 roku, którym został szkoleniowiec sztangistów LKS EkoSport Siedlce - **Marcin Dołęga** przyszedł czas na rozstrzygnięcie w kategorii Najpopularniejszego Sportowca.

Głosowanie w formie SMS odbywało się przez kilka ostatnich dni.

W szranki stanęli: **Martyna Dołęga** - sztangistka LKS, **Dominik Grzęda** - kickboksier TKKF Siedlce, **Olga Chojacka** - chodziarka WLKS Nowe Iganie, **Jastina Kosalewicz** - koszykarka MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski, **Cezary Demianiuk** - piłkarz MKP Pogoń Siedlce oraz **Patrycja Gil** - zapaśniczka WLKS. Zwycięzcę ogłosimy podczas

Balu Mistrzów „Tygodnika Siedleckiego”, który odbędzie się w ostatnią sobotę karnawału **10 lutego** w Hotelu i Restauracji Janusz (Siedlce, ul. Pusta 15).

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Szczegółowe informacje są udzielane telefonicznie przez redaktora **Mirosława Buczkę**, 508 266 902. (PŚ)

Dla bliskich Borysa

W ubiegłym tygodniu informowaliśmy o niespodziewanej śmierci młodego bramkarza trzecioligowej Victorii Sulejówek - **Borysa Kwiatkowskiego**. Klub zorganizował zbiórkę, z której dochód wesprze bliskich 24-latkę.

Mężczyzna osierocił małą córeczkę.

- Cała społeczność Victorii Sulejówek i Szkoły Podstawowej Terapeutycznej „Chocimska” pozostaje

w ogromnym bólu i smutku. Pragniemy w tym trudnym czasie wesprzeć najbliższych Borysa. Wspólnie organizujemy zbiórkę, dzięki której rodzina naszego przyjaciela będzie mogła czuć bezpieczeństwo finansowe - czytamy w opisie zbiórki.

Celem jest zgromadzenie 100 tys. złotych. Do tej pory udało się uzyskać wpłaty na ponad 20 tys. Zbiórka jest prowadzona pod adresem internetowym: <https://zrzutka.pl/xnzy2j>. (PŚ)

Zagrają i wesprą WOŚP

W niedzielę 28 stycznia UKS MKK Siedlce zagra kolejny mecz w ramach rozgrywek WOZKosz w kategorii U12 dziewcząt.

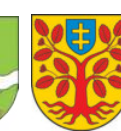
Rywalem podopiecznych trenera **Karola Trocia** będzie Huragan Wołomin. Do konfrontacji dojdzie o godz. 13.30 w hali sportowej

przy ul. Popiełuszki 8 w Siedlcach. Wstęp wolny.

Wydarzenie wesprze Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W przerwie meczu przewidziano licytację koszulek koszykarek MKK z czasu, gdy zespół rywalizował w ekstraklasie oraz piłek z autografami. (PŚ)



warta.



Tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. ADRES REDAKCJI: ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce. Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; TELEFONY: sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14; infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlecki.pl.

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski bszumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski pswierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczyńska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl; ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; BIURO PROMOCJI I REKLAMY: Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; SKŁAD KOMPUTEROWY: Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; KOREKTA: Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; DRUKARNIA: Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótnów; PRENUMERATA: Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

WYDAWCOW PRASY

Adżapsandali, czyli leczo po gruzińsku



Składniki:

3 bakłażany
3 ziemniaki
2 papryki w różnych kolorach
1 marchewka
2 pomidory
1 mała cebula
2 ząbki czosnku
garść posiekanej kolendry
garść posiekanej bazylii
sól i pieprz do smaku
oliwa z oliwek
odrobina mąki

Wykonanie:

Obrane ziemniaki, marchew, bakłażany i paprykę bez gniazd nasennych pokroić w drobną kostkę. Bakłażany lekko obsypać mąką. Na dwóch oddzielnych patelniach dobrze rozgrzać oliwę z oliwek. Na jednej z nich przesmażyć ziemniaki (ok. 5 minut). Na drugiej smażyć przez 5 minut marchewkę, dodać paprykę i smażyć razem kolejne 5 minut. Następnie



fol. MB

dorzucić posiekane cebulę i czosnek. Wszystko razem smażyć jeszcze przez kolejnych 5 minut.

W głębokim garnku lub w woku przesmażyć bakłażany. Po 7 minutach dodać do nich podsmażone ziemniaki, a następnie drobno pokrojone pomidory. Wszystko dusić przez 7 minut. Gdy ziemniaki będą już miękkie, dodać podsmażone warzywa z drugiej patelni. Wszystko

dokładnie wymieszać, doprawić do smaku: solą, pieprzem i papryką. Po 5 minutach duszenia dodać posiekaną kolendrę i bazylię, zamieszać i wyłączyć kuchenkę. Przykryć i odstawić na kilka minut, by potrawa nabrała aromatu. Jako dodatek najbardziej do tego dania pasuje lawasz, czyli chlebek gruziński. Adżapsandali można jednak podawać z każdym świeżym pieczywem. **Smacznego!**

Uśmiechnij się!



fol. MB

Dowcip opowiada Zenon Paśkudzki z Łukowa, regionalista i autor książki „Biskupstwo łukowskie a templariusze. Rozważanie XIII-wieczne”.

Pobożny mężczyzna zawsze po niedzielnej mszy świętej dawał żebrzącemu człowiekowi 10 złotych. Pewnej niedzieli wrzucił do koszyka żebraka tylko 5 złotych.

- Co się stało, że tym razem nie 10 złotych? - pyta biedak.

- Słuchaj - odpowiada darczyńca.

- Mam teraz więcej wydatków. Syn rozpoczął naukę na studiach.

- Ja wszystko rozumiem - dąży temat żebrak. - Tylko dlaczego ta jego nauka ma się odbywać moim kosztem?

Nasi kochani seniorzy...



POZIOMO: 1- w chowanego albo w śnieżki, 4- dłużnik go ma, 6- egipska - niejedna, 8-piłka, boisko, poza obszarem, czyli..., 9- chwalebny albo haniebny, 10- lekarski albo dyrektorski, 13- jeden z tych, którzy przybyli pod okienko i stukali do panienki, 15- triumfalna, wjazdowa, Floriańska, 16- sztuczny paznokieć, 19- kolarz, 20- gdy je dostajesz, maszerujesz na pocztę, 22- urok w czarowniku ukryty, 24- zbiera się na dnie, 25- haft z dziurkami, 26- na dożynkach niosą go w gospodarza dom, 27- rybi tłuszcz do picia (wstrętny, ale podobno zdrowy).

PIONOWO: 1- nosem wyczuwany, 2- słowacka stolica, 3- kiedyś na falach, teraz na dnie, 5- grunty wymierz, 7- na pewno nie ścisk, 10- kość (dla psa) albo spluwa (dla bandyty), 11- pyszałkowi jej nie brakuje (skojarz z butem), 12- nie zapis, nie wpis, nie podpis, 13- tak miała na imię najslawniejsza córka Jana Kochanowskiego, 14- odcień czerwieni, 17- jego żeński odpowiednik to lwona, 18- cicho..., 21- odpowiedź na hasło, 23- czasem na kościach, czasem na gwoździu.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

ROZWIĄZANIE Z NR 49

POZIOMO: 1- kretowisko, 6- radar, 7- wrona, 8- nogawki, 13- upór, 16-

zero, 17- kozy, 18- omasta, 19- bory, 21- trzask, 22- Kain, 24- łby, 25- sylwetka.



Nagrodę otrzymuje Tomasz Gałęcki z Chodowa.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

PIONOWO: 2- radiowóz, 3- turban, 4- organizatorka, 5- prawnuk, 9- ozorki, 10- gemy, 11- ara, 12- wosk, 14- podroby, 15- rybak, 20- osady, 23- nów.

Zwycięzcą zostaje **Małgorzata Borowska** z miejscowości **Daćbogi** (gm. **Wiśniew**) Gratulujemy! **Nagroda: podwójny bilet do Nove Kino Siedlce.**

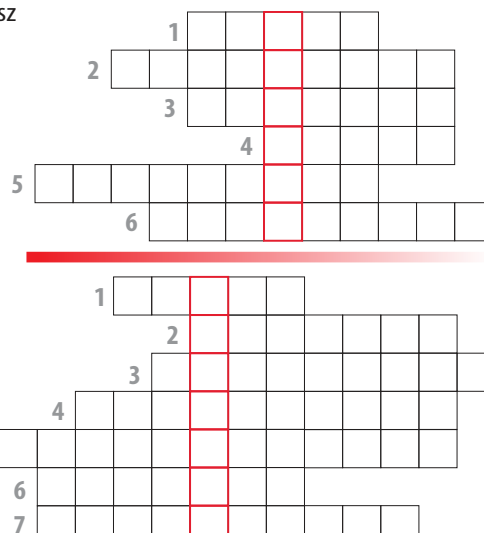
Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce. Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów.

Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj.

Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11).

Jeden z rysunków nagrodzimy.



MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c

tel. 25 644 65 67

fax 25 631 04 20

marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2

tel./fax 25 632 84 41

mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29

tel./fax 25 644 91 61

zabawki@marker.siedlce.pl

